

Zakliczyński Magazyn Informacyjno - Kulturalny

GŁOSICIEL

SPiRG

ISSN 1231-4641

NR 9(80)

PAŹDZIERNIK 2001

CENA 2.50 ZŁ



GOŚCIMY U PAŃSTWA
PO RAZ

80

!!!



RADIO
KRAKÓW

WSPÓŁPRACA MEDIALNA



Oświata powróciła do Rynku.



Szkoła w Paleńnicy gościła delegację z Niemiec.



Fasolka „po zakliczyńsku”.



Święto Fasoli 2001 - mimo deszczu goście dopisali.



Nie było nas tu tyle lat !

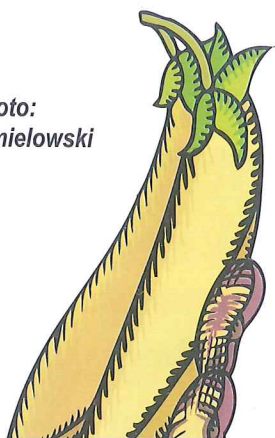


Fasolowe smakołyki.

PRZEDWYBORCZA FASOLANDIA



foto:
K. Chmielewski





WIEŚCI GŁOSICIELA

opracowanie: K. Chmielowski

PRZED ZIMĄ JESZCZE WIELE PRAC DO ZROBIENIA

Jak dowiedzieliśmy się od wójta Gminy Zakliczyn, jesień może być na terenie gminy niezwykle pracowita, gdyż z kilku źródeł przewidywany jest spływ pozabudżetowej gotówki.

Przy dobrej pogodzie niemal pewny jest front pracy na trzech skrzydłach szkoły w Paleśnicy, gdzie do skończenia pozostała elewacja. Także odbył się już przetarg na wykonanie chodnika przy nowo oddanej szkole. Pieniądze to środki powodziove z Niemiec, które delegacja niemiecka kilka dni temu przekazała. Piszemy o tym w środku numeru w artykule pt. Marki dla Paleśnicy. W październiku mają także wpłynąć środki w kwocie 190 tys złotych o których pisaliśmy w poprzednich numerach pisma. Ze środków z Kancelarii Premiera, wykonuje się już prace przy moście w Rudzie Kameralnej, niebawem rozpoczną się prace przy drodze Paleśnica – Jamna. Także trwają prace przy elewacji i ocieplaniu skrzydła szkoły i szatni w Zakliczynie. Niebawem zakończenie prac I etapu prac, gdyż inwestycja podzielona jest na 3 lata i dotowana jest 42% ze środków Banku Światowego. Całość planowanej na inwestycję kwoty to 500 tys złotych. Kilka dni temu na drogach naszej gminy, pojawili się także pracownicy w żółtych garniturkach, to drogowcy z Dromostu Bochnia, którzy w dużym stopniu doprowadzają do poprawy nawierzchnię dróg wojewódzkich, powiatowych i gminnych. Zrobiony został już dywanik na drodze głównej w Wesołowie, będzie jeszcze wykonany na długości 170 metrów tym razem na odcinku w kierunku pana Musiała. 400m asfaltu zarząd gminy zaplanował także na Pobrzeże, natomiast 170 metrów asfaltu planowane jest na drogę powiatową we Wróblowicach. Na pozostałych drogach w miejscowościach, Słona, Gwoździec Biała droga, Kończyska Biała Góra, do wykonania planowane są odcinki tych dróg. Poważną inwestycją drogową dofinansowywaną z Banku Światowego a rozłożoną na okres 3 lat, jest droga Borowa - Dzierżaniny. Tam także niebawem pojawiają się ekipy drogowe. W terminie wyremontowany został budynek szkoły w Rynku. Wartość prac opiewała na ponad 100 tys złotych a prace wykonywała firma pana A. Czuby z Zakliczyna. Ta sama firma latem wykonywała inwestycję budowy mostu w Bieśniku, wartość prac opiewała na kwotę 220 tys w tym 120 tys środki własne i 96 tys dotacji.

Będąc w UG dowiedzieliśmy się, że jeszcze w tym roku przed zimą, przy dobrej pogodzie i terminowym przekazie środków będzie jeszcze wiele prac do zrobienia.

KONKURS ROZSTRZYGNIĘTY

Podczas tegorocznego święta Fasoli w godzinach popołudniowych, rozstrzygnięty został ogłoszony w czerwcowym numerze pisma „Głosiciel” Wakacyjny Konkurs o Gminie Zakliczyn. Konkurs był prosty i głównie przewijały się w nim pytania na temat miejsc i wydarzeń na terenie Gminy Zakliczyn. Zwyciężczynią okazała się pani Kubera Danuta z Leszna, drugą nagrodę z rąk pre-

zesa SPiRG Bogusława Furtka, otrzymała Marysia Dudek z Zakliczyna, natomiast trzecią nagrodę konkursową zdobyła pani Sacha Beata z Sukmania. Wszystkim za nadesłane prace konkursowe dziękujemy i zapraszamy do udziału w kolejnych konkursach. Nagrody w Konkursie o Gminie Zakliczyn ufundowali Wójt Gminy Zakliczyn, Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie oraz Redakcja Głosiciela. Nieobecny zwyczajem redakcja nagrody wysłała pocztą.

TELEWIZOR DLA EWELINY

Na koniec sezonu wakacyjnego w restauracji Jagiellonka przez kilka dyskotek odbywały się eliminacje w Konkursie Miss Dyskoteki lata 2001. Uczestniczek było wiele lecz do finału dotarło tylko ich kilka. Z pośród nich najwspanialszą i najpiękniejszą okazała się uczennica II klasy ZSZ w Zakliczynie Ewelina Hajdecka z Rudy Kameralnej, która zostając Miss Dyskoteki Lata 2001, otrzymała w nagrodę wspaniały duży telewizor. Redakcja serdecznie gratuluje wygranej i sukcesu wśród wielu także pięknych nastolatek.

16 I TYLKO SZESNAŚCIE

Podczas ostatniej sesji RG, radni nie zmienili limitu gastronomicznych punktów sprzedaży, napojów alkoholowych powyżej 4.5% do spożycia w miejscu sprzedaży. Obecnie wydanych jest 16 zezwoleń. Tak więc na terenie gminy było 16 i pozostanie szesnaście gastronomicznych punktów sprzedaży alkoholu.

PSZCZELARSTWO SZANSĄ DLA WIELU

Wszystko wskazuje na to, że Przedsiębiorstwo Pszczelarsko-Farmaceutyczne „APIPOL” znalazło sobie czysty, ekologiczny i sprzyjający teren do hodowli pszczoł, bowiem Gmina Zakliczyn, takie tereny posiada. W ramach nowego programu pszczelarskiego, wkrótce na terenie gminy pracę może znaleźć kilkadziesiąt bezrobotnych osób. Zakliczyńska władza, otwarta jest na tego typu działania, gdyż jak twierdzi wójt, zależy mu na czystym środowisku i turystyce, a Zakliczyn i jego okolice są dla turysty terenem szczególnie godnym uwagi. Oczywiście równie ważne są nowe miejsca pracy i ich tworzenie. Gdy więc tylko pojawiła się chęć działania i możliwość tworzenia miejsc pracy przez firmę APIPOL, zarząd gminy poparł tę inicjatywę, a w dniu 7 września w remizie OSP, odbyło się pierwsze spotkanie władz Przedsiębiorstwa APIPOL, władz gminy z zainteresowanymi pszczelarstwem mieszkańcami. Przybyli na nie: jako gospodarz wójt Kazimierz Korman oraz prezes Przedsiębiorstwa Pszczelarsko-Farmaceutycznego Ryszard Tomaszewski. Obecni byli także przedstawiciele firmy, pan Kamil Grzonca, Mariusz i Marian Okopowie. W trakcie spotkania wójt przedstawił powołanego przez siebie pełnomocnika ds. Wdrażania Pszczelarstwa w Gminie Zakliczyn, panią Matyldę Nowak, która przez większą część pierwsze spotkanie prowadziła. Na pierwszy rzut oka zainteresowanie było bardzo duże. Podczas spotkania omówiono Program Rozwoju Pszczelarstwa w systemie Apipol oraz tworzenie miejsc pracy. Program jak powiedział prezes, powstał na podstawie wieloletnich doświadczeń i współpracy z zagranicą. Ma poparcie Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego, który odwiedzając przedsiębiorstwo, przejął nad programem patronat. Na dzień dzisiejszy, program wprowadzono już w kilku rejonach kraju i dał około 500 tys miejsc pracy. Po rozwinięciu szczegółów kilkanaście osób z własnych powodów, próbowało się zastanawiać, lecz ogromna większość temat chwyciła i niebawem podejmie decyzję o pracy przy pszczołach lub uprawach roślin miododajnych. Duża grupa zainteresowanych osób do dziś odbyła już wycieczkę do pasiek w Brzącownicach, wiele osób w październiku rozpocznie pierw-

sze szkolenia. Docelowo kierownictwo przedsiębiorstwa planuje na terenie gminy 80 pasiek po 25 pni, a także otwarcie Regionalnej pracowni pszczelarskiej. O dalszych działaniach w tej kwestii będziemy informowali czytelników na bieżąco. Kolejna porcja wiadomości już w następnym numerze.

Podczas święta fasoli, na płycie rynku „APIPOL” miał także swoje stoisko. Reprezentował go sam pan prezes Ryszard Tomaszewski oraz pani Dorota Ruśkowska-Misztal specjalista ds. Marketingu i Kontroli Jakości. Na pytanie jak postrzega pszczelarstwo a zarazem wdrażany program pszczelarski w Gminie Zakliczyn, pani Dorota powiedziała: pszczelarstwo w Gminie Zakliczyn ma przyszłość, to czysty i ekologiczny teren, po za tym wierzę w to przedsięwzięcie, gdyż stoją za tym konkretne osoby propagujące także na południu Polski, pszczelarstwo i produkt najlepszej jakości. Przede wszystkim pan prezes Tomaszewski już od ponad 25 lat dba o to, aby renomę polskiego wyrobu i tradycję polskości utrzymywać podnosić i ukazywać na terenie Europy a także w świecie. Prezes jest otwarty na wszystkie działania w różnych środowiskach. O programie i rozwoju pszczelarstwa w Polsce prezes rozmawiał z Polonią Amerykańską i Kanadyjską, o wprowadzeniu programu pszczelarskiego w Gminie Zakliczyn, opowiadał się w obecności Aleksandra Kwaśniewskiego - Prezydenta RP. Dziś dzięki wielu działaniom promocyjnym firma „APIPOL” a zarazem Polska, postrzegana jest na wielu światowych rynkach. Polski miód z „Api-polu”, dziś wędruje do Stanów Zjednoczonych, Kanady, Japonii Słowacji Czech i wielu innych krajów. Cudzoziemcy szczególnie w naszym mieście cenią sobie jakość, czystość i badania mikrobiologiczne dlatego „APIPOL” ze zbytem nie ma problemu, czego dowodem są często puste półki w naszych magazynach.

KOLEJNA SESJA RG

W miesiącu wrześniu odbyła się kolejna 32 Sesja RG Zakliczyn. W sesji uczestniczyli poseł Wiesław Woda, Starosta powiatu tarnowskiego Michał Wojtkiewicz, radni powiatowi Adam Czaplak, Jerzy Książek, Stanisław Woda, radni gminy, sołtysi oraz zainteresowane obradami sesji osoby. W sesji uczestniczył także inspektor Rafał Pater z Małopolskiego Zarządu Melioracji. Głównymi tematami sesji były sprawy związane z odbudową infrastruktury gminnej po powodzi, przygotowaniem placówek oświatowych do nowego roku szkolnego, zmiany w budżecie gminy, ustalenie limitu punktów sprzedaży napojów alkoholowych powyżej 4.5% oraz radni zaopiniowali kilka uchwał, między innymi uchwałę o zmianach w statucie Gminy Zakliczyn, gdzie zapisano, iż działalność organów Gminy jest jawna, a jawność polega na prawie obywateli do uzyskiwania informacji, wstępu na sesje i komisje RG oraz wglądu w dokumenty organów gminy.

W trakcie sesji starosta Michał Wojtkiewicz, dokonał odznaczeń kilku strażaków za pracę i niesienie pomocy poszkodowanym w czasie powodzi. W obecności starosty radni omówili wiele spraw i problemów zachodzących na terenie Gminy Zakliczyn. Głównie mówiono o sprawach drogownictwa, regulacji rzek a także oświeceniu. Starosta osobiście zobowiązał się kilka kwestii załatwić, natomiast wiele obiecał poprzeć interweniując poprzez swój urząd. W sprawach regulacji rzek, rowów melioracyjnych i przepustów, obrzucony pytaniami radnych i sołtysów, wiele wypowiadał się inspektor Rafał Pater z MZM. Zapisał nurtujące radnych kwestie i miejsca wymagające natychmiastowych prac. Radni wyraźnie stwierdzili, że w sprawach dróg „należy więcej robić niż obiecywać”. Biorący udział w obradach sesji poseł Wiesław Woda, zabierając głos odniósł się

do wielu poruszanych spraw. Kończąc obiecał swą dalszą pomoc dla gminy. Przykrym faktem było to, że niestety nie wszyscy radni docenili wieloletnią pomoc posła dla gminy, czego wyrazem były nikle słowa podziękowań. Na sesji, sprawę przygotowania placówek oświatowych do nowego roku szkolnego przedstawił insp ds. Oświaty w Gminie Zakliczyn Stanisław Dyląg. Sekretarz Gminy Stanisław Żabiński, poinformował radnych o realizacji uchwał i wniosków, natomiast wójt Kazimierz Korman omówił działalność zarządu gminy w okresie międzysesyjnym. Radni w swych interpelacjach przedstawili potrzeby i problemy swoich wsi. Tym razem wielu radnych wypowiadało się o potrzebie regulacji rzek, naprawie dróg i ciemności po wyłączeniu oświetlenia a zatem o zagrożeniu bezpieczeństwa mieszkańców. Większość radnych uznała, że należy skierować wniosek do Telekomunikacji Polskiej w sprawie przywrócenia zlikwidowanej placówki TP. S.A. w Zakliczynie. Także wielu radnych w imieniu mieszkańców gminy, opowiadało się za wydłużeniem pracy aptek lub uruchomieniem punktu aptecznego w Ośrodku Zdrowia w Zakliczynie. Nie było większych uwag do zmian w gminnym budżecie. Sesja RG przebiegała w miłej i spokojnej atmosferze.

Szanowni Państwo !

Pragnę podziękować wszystkim moim Wyborcom Ziemi Zakliczyńskiej, którzy w dniu wyborów, 23 września oddali na mnie a zarazem listę Polskiego Stronnictwa Ludowego swój wyborczy głos. Serdecznie dziękuję za przychyłność wyborców i zaufanie. Zawsze starałem się być blisko ludzkich spraw, dziś myślę, że nie zawiodłem i obiecuję, że nie zawiodę. Dziękując chciałbym zapewnić, iż swoje obowiązki poselskie nadal będę starał się wykonać jak najlepiej, z korzyścią zarówno dla Kraju, Powiatu Tarnowskiego a także Gminy Zakliczyn.

Łącząc wyrazy szacunku
Wiesław Woda

UPRZEJMIE DZIĘKUJĘ

Wszystkim Wyborcom, którzy obdarzyli mnie zaufaniem i oddali na mnie głosy składam serdeczne podziękowania. Jednocześnie zapewniam, że jako senator nie zawiodę społecznego zaufania deklarując, że będę skutecznie dbał o region Tarnowski i jego mieszkańców.

Józef Sztorc

KALEJDOSKOP

pod redakcją Kazimierza Adama Dudzika

❖ PODZIĘKOWANIE

Wszystkim osobom i instytucjom składam serdeczne podziękowania za pracę i życzliwą pomoc w organizacji i przeprowadzeniu II Święta Fasoli w Zakliczynie. Szczególnie pragnę podziękować: Stanisławowi GRUSZKOWSKIEMU – wiceprezesowi Małopolskiej Izby Rolniczej, Henrykowi DANKOWIAKOWSKIEMU – dyrektorowi MIR w Tarnowie, Wiesławowi GADZIAŁE – kierownikowi Biura Rozwoju Powiatu Tarnowskiego, Kazimierzowi KORMANOWI – wójtowi gminy Zakliczyn, samorządowi gminy SZCZUROWA z wójtem Marianem ZALEWSKIM, dyrektorką Centrum Kultury w Szczurowej oraz działaczami społecznymi z Uścia Solnego i Woli Przemyskiej, samorządowi gminy Czchów z burmistrzem Romanem OLCZAKĄ i pracownikami Ośrodka Promocji Gminy Czchów, dyrektorowi Banku Spółdzielczego Rzemiosła Oddziału Czchów Markowi CHUDOBIE, kierownikowi Tadeuszowi BUKREMU oraz pracownikom ZOIK w Zakliczynie, prezesowi ZG OSP w Zakliczynie Tomaszowi DAMIANOWI, komendantowi zakliczyńskiej jednostki OSP Tadeuszowi TRYTKOWI oraz strażakom tej jednostki, Wacławowi SPIESZNEMU oraz Strażackiej Orkiestrze Dętej z Filipowic, Jerzemu SOSCE – dyrektorowi ZSZ im. Piłsudskiego a także nauczycielom i uczniom szkoły, Stowarzyszeniu Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn z prezesem Bogdanem FURTKIEM, Stowarzyszeniu Agroturystycznemu z Zakliczyna z prezesem Krzysztofem WOJTASEM, grupie producenckiej „Dolina Zakliczyna” z prezesem Jerzym KSIĄŻKIEM, redaktorowi „Głosiciela” Krzysztofowi CHMIEŁOWSKIEMU, firmom: Agrotech-G i Ratuszowa z Zakliczyna, Tar-Groch-Fil z Filipowic, a także Bogdanowi PIŁATOWI, Henrykowi ŚWIERKOSZOWI, Jerzemu DUCOWI, Andrzejowi MATRACZOWI oraz zespołowi pracownicemu RCTiDK, również wszystkim którzy nie przestraszyli się pogody i uczestniczyli w II Święcie Fasoli w Zakliczynie.

❖ ODCHODZĄ NA EMERYTURĘ

30 września odeszła na emeryturę pani Helena NABIELEC – bibliotekarka z Paleśnicy. Pani Helena przez ponad 20 lat utrzymywała filię GBP we własnym domu. Czytelnicy mogli wypożyczyć książkę niemal o każdej porze dnia. W imieniu swoim a zapewne i czytelników należą się pani Nabielec duże słowa uznania za ofiarną pracę. Odchodzi z pracy też pani Krystyna Pawlik z Filipowic. Obecnie załatwia formalności związane z odejściem. Niestety odejście pań nie wiąże się z możliwością przyjeżdżu do pracy, ponieważ pozostały personel GBPZR jest w stanie realizować obowiązki spoczywające na bibliotece.

❖ DO BIBLIOTEKI TEŻ W NIEDZIELĘ

Od października można przyjść do biblioteki w ratuszu również w niedzielę między 15.00 a 18.00. Prasa informując o tym, określiła to eksperymentem. Otóż nie jest to żaden eksperyment, tylko efekt realizacji strategii programowej RCTiDK. Biblioteka centralna jest już wyposażona w instalacje alarmową oraz zestaw komputerowy. Filia biblioteki w Paleśnicy po przeniesieniu do obiektu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum jest

otwarta trzy razy w tygodniu; we wtorek i czwartek w godzinach od 8.00 do 16.00 oraz w środy od 13.00 do 16.00.

❖ ZAKLICZYN W GRONIE LAUREATÓW

Od czerwca do końca sierpnia trwał konkurs „Wielkie Odkrywanie Małopolski” organizowany przez Polską Organizację Turystyki, Krakowską Izbę Turystyki i Marszałka Małopolski pod patronatem Gazety Krakowskiej, radia Plus i TVP Kraków. O tym że znaleźliśmy się w gronie laureatów (tzw. złotej szóstki) poinformowali mnie nieoficjalnie organizatorzy konkursu w połowie września. 9 października otrzymaliśmy z wójtem Kazimierzem Kormanem zaproszenie na Małopolskie Obchody Światowego Dnia Turystyki do Zamku w Niepołomicach. Podczas Dni, które rozpoczną się 19.10.01 zostaną ogłoszone wyniki konkursu i wręczone nagrody laureatom.

❖ ODŚWIEŻANY RATUSZ

Od września trwają prace przy malowaniu wnętrza ratusza. Odświeżane są ciągi komunikacyjne i m.in. pomieszczenia klubu internetowego, biblioteki, świetlicy. Ponieważ są to kosztowne prace (pracowników, p.p. Duca i Matracza użyczył nam Urząd Gminy a materiały finansujemy z własnych środków), mamy wielką prośbę do odwiedzających ratusz, aby nie dewastować wizytówki Zakliczyna – bo tak zwykli określać ratusz goście z Polski i zagranicy. Proszę o nie wprowadzanie do obiektu rowerów i nie zaśmiecanie korytarzy czym popadnie.

❖ ZEGAR I STUDNIA

Są kłopoty z zegarem ratuszowym. Po dokonaniu automatyzacji zegara zaczęły się problemy. Pracownicy firmy, która wykonywała przeróbkę sami przyznali się, że było to dla nich nowe wyzwanie i nie za bardzo im się udało. Zegar „chodzi ja mu się podoba”, nie reagują czujniki elektroniczne w związku z tym zegar nie bije. Firma znając kłopoty nie poczuwa się do obowiązku i twierdzi że jest już po gwarancji. To nie RCTiDK zlecało wykonanie automatyzacji zegara ratuszowego i obciążenie nas defektem tego jest grubym nieporozumieniem. Z kolei w studni brakuje wody. To było powodem m.in. zniszczenia pompy w ratuszu. Przy odnawianiu studni zapomniano o jej wnętrzu. Trzeba włożyć środki nie tylko na remont pompy (ponad 1000 zł), ale i na pogłębienie i wyczyszczenie studni.

❖ UROCZYSTOŚCI PATRIOTYCZNE

30 września w Lasach Woli Stróskiej odbyła się uroczystość patriotyczno-religijna zorganizowana przez RCTiDK oraz Koło Zakliczyn Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, z okazji 57 rocznicy boju partyzantów AK z Hitlerowcami. Tydzień później podobne uroczystości odbyły się w Jamnej. Tutaj organizatorami byli; koło tarnowskie ŚZZAK i Urząd Gminy w Zakliczynie.

❖ KOLEJNA WYSTAWA

12 października odbył się wernisaż wystawy akwareli doc. dr hab. Inż. Piotra Patoczki pt. „Zakliczyn i okolice Pogorza”. Komisarzem wystawy jest mgr Edyta Ząbek. To ta sympatyczna Zakliczynianka zauroczyła Pana Docenta architekturą Zakliczyna. Wystawa czynna będzie do końca listopada.

❖ JUBILEUSZOWY BIEG

11 listopada odbędzie się X jubileuszowy Uliczny Bieg podległości w Zakliczynie. Początek UBN o godzinie 13.00.

Organizatorzy; RCTiDK oraz UKS „Gulon” zapraszają chętnych do zgłaszania się w biurze Biegu w ratuszu faksem 66 53 220 lub listownie. Zgłoszenia przyjmowane są do 8 listopada 2001 roku. Zgłoszenia można dokonać też drogą elektroniczną: rtidk@poczta.onet.pl

DRODZY RODZICE!

Dzisiaj, kiedy jesteśmy tak zabiegani, wciąż brakuje nam pieniędzy i musimy więcej dodatkowo pracować, a w domu czeka jeszcze mnóstwo obowiązków – nie wystarcza już czasu na barszkowanie i zabawy z dziećmi, na rozmowy i kontrolowanie zachowania. Usprawiedliwiamy się, że najważniejsze jest aby dziecko było ubrane, najedzone, uczyło się języków obcych, potrafiło obsługiwać komputer, uprawiało rozmaite dyscypliny sportowe, itd. Tak – to istotne rzeczy dla przyszłości naszego dziecka, ale czy to wystarczy? Czy nie dręczą nas rodziców czasami wątpliwości?

Czas nieubłaganie mija, dzieci rosną, dojrzewają, same stają się rodzicami i najczęściej dają innym to, co otrzymały od swoich bliskich, czego nauczyły się od innych ludzi, np.: jak kochać, szanować, jak to okazać, umieć współczuć, rozumieć innych, jak radzić sobie w trudnych sytuacjach, jak oceniać ludzi, komu ufać i wierzyć a wobec kogo być ostrożnym, co dobre a co złe, jak nawiązywać kontakty i zdobywać wiarę we własne siły? Takie wiadomości też naszym pociechom są potrzebne, a do tego są im potrzebne wzorce osobowe i poświęcony czas. Tylko jak to pogodzić z pędem dzisiejszego świata? W tygodniu – praca i zbyt mało czasu na obowiązki. Sobota – sprzątanie, pranie, gotowanie, zakupy, mycie samochodu, praca w polu - i dzieci, które nie mają co robić, chcą zwrócić uwagę na siebie więc psocą, proszą o zainteresowanie. A co za tym idzie – wyrzuty sumienia i troska o tego malucha który się nudzi. Nie za-

wsze tak jest, ale w każdym domu taka sytuacja się zdarza – takie jest życie.

Jest wyjście! W każdą sobotę czynna będzie w zakliczyńskim ratuszu świetlica dla dzieci przedszkolnych. Przygotowano właśnie specjalny program „Maluchom w sobotę”. Pod opieką nauczycielki, dzieci będą mogły bawić się zabawkami, brać udział w zajęciach, stawiać pierwsze kroki w świecie komputerów, oglądać i słuchać bajki. Na pewno bezpiecznie i miło spędzą czas a rodzicom pozwolą spokojnie ale sprawnie uporać się z obowiązkami lub nieoczekiwanymi okolicznościami, by potem mogli poświęcić czas tylko im – dzieciom.

Nie wiem jak się to Wam, Szanowni Rodzice spodoba. Sądzę jednak, że każda mama jest spokojniejsza i lepiej zorganizowana gdy wie, że jej dziecko jest bezpieczne i zadowolone. Może wtedy sobotnie popołudnia i cała niedziela będzie dla dzieci.

Pomyślcie, wypróbujcie – zapraszamy w każdą sobotę począwszy od 27 października w godzinach od 9-tej do 13-tej.

I.K.

KOMUNIKAT

Regionalne centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego wykonuje oznakowanie trasy rowerowej „Melsztyn” która przebiegać będzie przez Melsztyn, Zawadę Lanckorońską, Gwoździec, Charzewice i Faliszewice.

W związku z tym zamontowane zostaną specjalne tabliczki informacyjne. Zwracamy się z prośbą do mieszkańców w/wym. o udostępnienie miejsca na montaż tabliczek oraz o ochronę ich przed zniszczeniem przez chuliganów. Tworzona trasa rowerowa jest ważnym elementem promocji turystycznej miejscowości przez które przebiega. Jest więc w naszym wspólnym interesie, aby jej oznakowanie nie uległo szybkiej dewastacji.

WYNIKI WYBORÓW PARLAMENTARNYCH 2001

W Dniu 23 września na terenie Gminy Zakliczyn w 9 Komisjach Wyborczych mieszkańcy z pośród kilkudziesięciu kandydatów z 9 Komitetów Wyborczych, oddali następujące ilości głosów:

Komisja Nr. 1 – Remiza OSP Zakliczyn

Uprawnionych do głosowania 2113 głosowało 964 głosy ważne 928 głosy nieważne 36

Komisja Nr. 2 – SP i Gimnazjum Zakliczyn

Uprawnionych do głosowania 1749 głosowało 794 głosy ważne 747 głosy nieważne 47

Komisja Nr. 3 – SP i Gimnazjum Paleśnicy

Uprawnionych do głosowania 1206 głosowało 444 głosy ważne 409 głosy nieważne 35

Komisja Nr. 4 – SP w Filipowicach

Uprawnionych do głosowania 697 głosowało 248 głosy ważne 226 głosy nieważne 22

Komisja Nr. 5 – SP w Stróżach

Uprawnionych do głosowania 1030 głosowało 483 głosy ważne 464 głosy nieważne 19

Komisja Nr. 6 – SP w Charzewicach

Uprawnionych do głosowania 621 głosowało 235 głosy ważne 224 głosy nieważne 11

Komisja Nr. 7 – SP w Gwoźdźcu

Uprawnionych do głosowania 695 głosowało 238 głosy ważne 221 głosy nieważne 17

Komisja Nr. 8 – SP w Wróblowicach

Uprawnionych do głosowania 439 głosowało 174 głosy ważne 168 głosy nieważne 6

Komisja Nr. 9 – DPS w Stróżach

Uprawnionych do głosowania 87 głosowało 29 głosy ważne 19 głosy nieważne 10

SEJM

Lista nr 1 SLD –UP

Kandydaci	K1	K2	K3	K4	Komisje					K9	Razem
Krzysztof Janik	133	56	38	34	47	7	16	17	2		350
Andrzej Skrzyński	6	8	4	1	4	0	3	0	0		26
Jadwiga Pietrzak	5	5	2	1	3	1	3	4	0		24
Bronisław Chrzan	5	5	1	3	6	0	3	0	1		24
Ryszard Grodny	5	3	3	0	6	0	0	0	0		17
Stanisław Sierant	2	0	1	0	0	0	1	0	0		4
Tomasz Początek	3	2	1	2	1	0	0	2	0		11
Marek Soin	1	0	0	0	1	0	0	0	0		2
Księżyk Bąk	1	3	2	0	1	0	3	1	0		11
Wiesław Jezierski	0	6	1	0	5	0	0	1	0		13
Anna Brenner	5	3	0	0	0	0	1	0	0		9
Jolanta Gawęda	1	2	1	2	1	0	0	0	0		7
Irena Lińczyk Marcińczyk	1	0	1	1	0	1	0	0	0		4
Stanisława Konopka	4	2	0	0	3	1	2	0	0		12
St Jurak-Kosmala	0	0	1	0	0	0	0	0	0		1
Mieczysław Ujęk	1	0	0	0	2	0	2	0	0		5
Głosy na Listę SLD-UP	173	95	56	44	80	10	34	25	3		520

SEJM

Lista nr 2 Koalicyjny Komitet Wyborczy AWS Prawicy

Kandydaci	K1	K2	K3	K4	Komisje					K9	Razem
Zbigniew Zarębski	8	4	4	0	5	1	2	2	0		26
Grzegorz Cygonik	22	6	7	0	12	8	3	5	2		65
Mirosław Swosowski	0	5	0	0	0	1	0	2	0		8
Antoni Zięba	3	0	0	4	2	0	1	0	0		10
Janusz Brzeski	3	2	0	0	3	2	1	0	0		11
Mariusz Ryzek	0	0	2	0	0	1	0	0	0		3
Józef Mroczek	1	1	1	0	0	1	0	0	2		6
Daniel Tymoszek	0	0	0	0	0	1	0	0	0		1
Władysław Pirowski	3	0	0	0	0	0	0	0	0		3
Bogdan Bujak	2	4	1	0	4	1	1	2	2		17
Razem na Listę AWS	42	22	15	4	26	16	8	11	6		150

SEJM

Lista nr 3 Komitet Wyborczy Unii Wolności

Kandydaci	K1	K2	K3	K4	Komisje					K9	Razem
Gwidon Wójcik	9	6	1	0	1	0	1	0	0		18
Jerzy Pantera	0	0	0	0	0	0	0	0	0		0
Kazimierz Kozak	1	0	0	0	0	0	0	0	0		1
Adrian Furgalski	1	0	0	0	0	0	0	0	0		1
Jacek Holysz	0	0	0	0	0	0	0	0	0		0
Monika Maziarska	1	0	0	0	0	0	0	0	0		1
Krystyna Straczyńska	0	0	1	0	0	1	0	0	0		2
Mirosław Marmur	0	0	0	0	0	0	0	0	0		0
Janusz Kowalski	0	0	0	0	0	0	0	0	0		0
Aleksandra Baczynska	0	1	0	0	0	0	0	1	0		2
Paulin Moszczyński	1	0	0	0	0	0	0	0	0		1
Grażyna Gdowska	1	0	0	0	0	0	0	0	1		2
Anna Kmiec	0	0	0	0	0	0	0	0	0		0
Andrzej Mączka	0	0	0	0	1	0	0	0	0		1
Marcin Lis	0	0	1	0	0	0	0	0	0		1
Maria Minicz	0	0	0	0	0	0	0	0	0		0
Razem głosy na listę UW	14	7	3	0	2	1	1	1	1		30

SEJM

Lista Nr 4 Komitet Wyborczy Samoobrona RP

Kandydaci	K1	K2	K3	K4	Komisje					K9	Razem
Marian Curyło	33	47	5	6	22	1	2	10	1		127
Marian Starostka	16	18	8	3	10	7	6	6	0		74
Stanisław Tarka	6	8	3	0	0	0	1	0	0		18
Eryk Kosoń	0	4	1	3	3	0	0	0	0		11
Jan Lizak	1	4	1	0	2	1	0	0	0		9
Bogdan Solarz	10	9	0	2	4	0	1	2	0		28
Adam Klekociński	0	3	0	0	0	1	0	0	0		4
Krzysztof Prich	3	5	0	1	1	1	0	1	0		12
Iwona Tworzydło	4	12	1	2	0	1	1	0	0		21
Roman Kózka	3	1	-	0	0	2	0	1	0		7
Władysław Kapusta	5	6	-	2	1	2	1	0	0		17
Zbigniew Broszkiewicz	2	0	-	1	0	0	1	2	0		6
Kazimierz Ślawek	0	1	-	0	0	1	0	0	0		2
Marian Składanowski	0	0	-	0	1	0	0	1	0		2
Mieczysław Ziobro	9	9	1	1	7	0	4	0	0		31
Razem głosy na listę Samoobrony	92	127	20	21	51	17	17	23	1		369

SEJM

Lista Nr 5 Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość

Kandydaci	K1	K2	K3	K4	Komisje					K9	Razem
Barbara Marianowska	13	14	4	0	4	1	1	2	0		39
Grażyna Soltyk	9	7	1	0	0	1	0	1	0		19
Adam Smolucha	7	2	0	0	1	0	0	0	0		10
Stanisław Skruch	2	7	0	0	3	0	0	0	0		12
Mariusz Liszka	1	2	0	0	0	0	0	1	0		4
Paweł Winko	0	1	0	0	0	0	0	0	0		1
Agnieszka Osowska	0	1	0	0	1	0	0	0	0		2
Andrzej Kuta	4	6	0	0	1	0	2	2	0		15
Janusz Dudek	0	1	0	0	4	0	3	0	0		8
Krystyna Łabędzka	0	0	0	0	0	0	0	0	0		0
Stanisław Jachym	0	2	0	0	1	0	0	2	0		5
Ryszard Popiełuszko	1	3	1	0	1	4	0	0	0		10
Stanisław Zięcina	1	0	0	0	0	0	1	0	0		2
Tadeusz Zych	1	1	1	1	0	2	2	0	0		8
Piotr Pamula	2	0	0	0	2	0	0	0	0		4
Głosy na listę Prawo i Sprawiedliwość	41	47	7	1	18	8	9	8	0		139

SEJM

Lista Nr 6 PSL

Kandydaci	K1	K2	K3	K4	Komisje					K9	Razem
Wiesław Woda	188	179	227	96	102	75	73	29	0		969
Ludwik Węgrzyn	3	1	1	0	0	0	0	1	0		6
Kazimierz Olearczyk	0	0	0	0	0	0	0	0	0		0
Władysław Żabiński	70	45	25	23	39	40	10	31	0		283
Wojciech Kozak	0	0	0	0	1	1	0	0	0		2
Marek Chudoba	5	0	0	5	0	2	0	0	0		12
Jan Kubik	1	2	0	0	0	0	0	0	0		3
Czesław Furgał	0	0	0	0	0	0	0	0	0		0
Józef Słonina	0	0	0	0	0	0	0	1	0		1
Paweł Augustyn	17	2	0	1	2	3	1	0	0		26
Grzegorz Czajka	0	0	0	0	0	0	0	0	0		0
Jan Migdał	0	2	0	0	0	0	0	1	0		3
Stanisław Kusior	0	0	0	0	0	0	0	0	0		0
Ryszard Gebiś	0	0	0	1	2	0	1	0	0		4
Renata Żaba	0	2	0	0	2	2	0	0	0		6
Razem na listę PSL	284	233	253	126	148	123	85	63	0		1315

SEJM

Lista nr 7 Platforma Obywatelska

Kandydaci	K1	K2	K3	K4	Komisje					K9	Razem
Aleksander Grad	25	23	21	1	14	2	4	4	0		94
Jolanta Knapik	42	16	2	3	4	0	1	0	1		69
Mirosław Banach	5	1	1	1	0	0	0	0	0		8
Krzysztof Nowak	7	2	5	0	4	2	0	0	0		20
Jan Kądziaława	1	0	0	0	0	0	0	0	0		1
Roman Olchawa	9	9	0	5	13	2	2	2	0		42
Henryk Borowiec	4	1	0	0	2	2	0	0	0		9
Tadeusz Borkowski	0	1	0	1	0	0	0	0	0		2
Józef Pabian	2	0	0	1	0	0	6	0	0		9
Józef Mączka	0	0	0	0	0	0	0	0	0		0
Tadeusz Trzepałka	0	0	0	0	0	0	0	0	0		0
Bernard Karasiewicz	0	0	0	0	0	0	0	0	0		0
Anna Gallas Dropińska	3	2	0	1	0	0	0	0	0		6
Stanisława Bogacz	0	1	1	0	0	0	0	0	0		2
Zbigniew Karaciński	0	1	0	0	0	0	0	0	0		1
Popiela Wojciech	1	2	0	2	1	0	3	0	0		9
Głosy na listę PO	99	59	30	15	38	8	16	6	1		272

SEJM

Lista Nr 8 Komitet Wyborczy Alternatywa Ruch Społeczny

Kandydaci	K1	K2	K3	K4	Komisje					K9	Razem
Krzysztof Kasperek	0	1	0	0	3	0	0	0	0		4
Tadeusz Łacny	0	0	0	0	1	0	0	0	0		1
Ireneusz Rupp	0	0	0	0	1	0	0	0	0		1
Eugeniusz Urbański	0	0	0	0	0	0	0	0	0		0
Grzegorz Mariowski	0	0	0	0	0	0	0	0	0		0
Tomasz Frączek	0	0	0	0	0	0	0	0	0		0
Grzegorz Jankowski	0	0	0	0	0	1	0	0	0		1
Danuta Broś	0	0	0	0	0	0	0	0	0		0
Adam Kulierz	0	1	0	0	0	0	0	0	0		1
Maria Dziegiel	1	0	0	0	0	0	0	0	0		1
Mirosław Przewoźniak	0	0	0	0	0	0	0	0	0		0
Marian Giemza	0	0	0	0	0	0	0	0	0		0
Razem na listę Alternatywa	1	2	0	0	5	1	0	0	0		9

SEJM

Lista Nr 10 Liga Polskich Rodzin

Kandydaci	Komisje									Razem
	K1	K2	K3	K4	K5	K6	K7	K8	K9	
Mariusz Grabowski	65	45	5	12	33	5	20	6	6	197
Tadeusz Piwowarski	7	11	2	0	16	6	2	4	1	49
Artur Sokalski	1	1	0	0	0	0	0	0	0	2
Jerzy Książek	60	78	10	2	39	20	22	12	0	243
Jan Bednarski	0	5	1	1	1	1	1	0	0	10
Władysław Dobosz	2	0	0	0	0	0	0	1	0	3
Marian Giergiel	0	1	0	0	1	0	0	1	0	3
Marcin Piec	1	3	0	0	0	0	1	0	0	5
Maria Curyło	4	0	2	0	0	0	0	0	0	6
Irena Szelaż	1	4	3	0	0	2	1	0	0	11
Ryszarda Kupiec	2	0	0	0	1	1	0	0	0	4
Ludwika Baran	0	1	0	0	0	0	0	0	0	1
Krystyna Tyńska	1	0	0	0	2	2	3	1	0	9
Kinga Dziewońska	0	2	0	0	2	0	0	0	0	4
Adam Grabka	1	1	0	0	0	0	0	0	0	2
Wacław Jankowski	1	3	2	0	0	3	1	0	0	10
Głosów Razem na LPR	146	155	25	15	95	40	51	25	7	559

Frekwencja w tarnowskim okręgu wyborczym wyniosła ponad 46,4 %

Z spośród wielu kandydatów ubiegających się o mandat w Izbach Parlamentu przegrani w okręgu tarnowskim zostali : starosta bocheński Ludwik Węgrzyn, starosta tarnowski Michał Wojtkiewicz, burmistrz Czerwowa Roman Olchawa, wójt Stanisław Kusior z Wietrzychowic, burmistrz Niepołomic Stanisław Kracik oraz Renata Lechowicz, Czesław Kwaśniak, Andrzej Sikora, Janusz Brzeski.

Do najbardziej niezadowolonych i tych którzy mieli pecha zaliczyć można z pewnością niezależnego kandydata na senatora pana Marka Ciesielczyka, który wygrał w całym Tarnowie a w okręgach zdobywał duże ilości głosów, które ostatecznie dały mu ponad 43 tysiące głosów, lecz nie potrafiły zapewnić mandatu. Przypomnijmy 2 mandaty na senatorów w okręgu zdobyli pan Józef Sztorc 55.846 tys głosów i pan Mieczysław Mietla 47.720 tys głosów tu właśnie 3 był pan Marek Ciesielczyk.

CIEKAWOSTKI WYBORCZE

Po odbytych w dniu 23 września wyborach Państwowa Komisja Wyborcza ogłosiła ostateczne wyniki w związku z czym SLD-UP uzyskując 41.04 % zdobyło 216 mandatów w Sejmie. Platforma Obywatelska uzyskując 12.68 % zdobyła 65 mandatów, Samoobrona uzyskując 10.2% po raz pierwszy zdobyła 53 mandaty. Prawo i Sprawiedliwość uzyskując 9.5% zdobyło 44 mandaty. W tegorocznych wyborach wiele straciło PSL, uzyskało ostatecznie 5 wynik 8.98 % i zdobyło 42 mandaty w Sejmie. Liga Polskich Rodzin uzyskała 7.87% co pozwoliło na wzięcie 38 mandatów. 2 mandaty w Parlamencie otrzymała Mniejszość Niemiecka.

W wyborach do Senatu koalicja SLD UP uzyskała 75 mandatów, Blok Senat 2001 uzyskał słaby wynik pozwalający wziąć tylko 15 mandatów. 4 mandaty przypadły PSL a po dwa mandaty uzyskały LPR i Samoobrona, po jednym mandacie uzyskały dwa samodzielne Komitety Wyborcze.

Rekordzistami pod względem uzyskania dużej ilości głosów w tegorocznych wyborach okazali się:

Marek Borowski SLD – 149.233 tys głosów
 Leszek Miller SLD - 145.637 tys głosów
 Jarosław Kaczyński PiS - 144.343 tys głosów
 Maciej Płażyński PO - 66.290 tys głosów
 Lech Kaczyński PiS - 53.236 tys głosów
 Andrzej Lepper Samoobrona - 44.814 tys głosów
 Marek Pol UP - 42.546 tys głosów

SENAT

Kandydaci do Senatu RP

Kandydaci	Komisje									Razem
	K1	K2	K3	K4	K5	K6	K7	K8	K9	
Stanisław Ablewicz	106	98	67	11	66	20	27	29	0	424
Marek Ciesielczyk	173	188	88	30	109	24	37	43	2	694
Stanisław Kracik	69	88	30	12	27	12	23	10	2	273
Czesław Kwaśniak	55	49	30	14	24	18	15	18	2	225
Renata Lechowicz	46	29	22	12	12	11	10	6	5	153
Mieczysław Mietla	214	126	97	50	99	37	75	22	2	722
Ryszard Pagacz	169	169	98	72	95	78	52	44	3	780
Tadeusz Salwa	134	94	46	25	46	19	21	14	2	401
Andrzej Sikora	95	98	33	14	45	21	22	16	2	346
Józef Sztorc	287	238	115	81	152	95	80	61	7	1116
Michał Wojtkiewicz	129	68	70	17	47	17	19	25	11	403

Wśród nowych posłów znaleźli się i tacy, którzy zostali wybrani bardzo małą ilością głosów. Dzięki wysokim notowaniom swych liderów na liście, ich ugrupowania zdobywając czołowe miejsca zapewniły im mandat posła. Posłowie z najmniejszą ilością głosów to:

Jan Łączny Samoobrona – 498 głosów
 Bartłomiej Szrajber PiS – 736 głosów
 Hanna Mierzejewska PiS - 771 głosów
 Elżbieta Jankowska SLD – 2.139 głosów

Wielkimi przegrani w tegorocznych wyborach okazały się dwie rządzące w tej kadencji Sejmu partie AWS i UW.

Wśród postaci, które nie weszły do Sejmu znaleźli się:

Premier Jerzy Buzek, Marian Krzaklewski, Stefan Niesiołowski, Janusz Steinhoff, Jerzy Kropiwnicki, Ryszard Czarnecki, Janusz Pahlubicki, Bronisław Geremek, Tadeusz Mazowiecki, Andrzej Potocki, Stanisław Kracik, Władysław Frasyniuk.

Ponadto w tej kadencji Sejmu nie zobaczymy także Antoniego Stryczuli, Ryszarda Bugaja, Aleksandra Bendkowskiego, Władysława Serafina, Jana Rulewskiego.

W imieniu własnym i Koalicyjnego Komitetu Wyborczego Sojusz Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy pragniemy wyrazić słowa serdecznych podziękowań mieszkańcom Gminy Zakliczyn za okazane poparcie udzielone w głosowaniu w wyborach 23. IX. 2001 r. Głosowanie na posłów i senatorów, kandydatów z listy koalicji SLD-UP przyczyniło się do sukcesu wyborczego w powiecie Tarnowskim. Zapewniamy, że jako nowo- wybrani posłowie i senatorowie zrobimy wszystko by nie zawieść powierzonego nam społecznego mandatu zaufania. Tarnowskie i Brzeskie biuro poselskie zawsze otwarte będzie dla wszystkich, którzy pragną podzielić się swymi uwagami i spostrzeżeniami co do stylu oraz metod sprawowania władzy, a także dla oczekujących pomocy w ludzkich sprawach, które niesie codzienna rzeczywistość.

Krzysztof Janik
 Andrzej Skrzyński
 Mieczysław Mietla

INFORMACJA O STANIE PRZYGOTOWANIA PLACÓWEK OŚWIATOWYCH DO NOWEGO ROKU SZKOLNEGO 2001/2002 NA TERENIE GMINY ZAKLICZYN

Nowy rok szkolny 2001/2002 został uroczystie rozpoczęty w dniu 01 września 2001r. w Paleśnicy, oddaniem nowego budynku dla potrzeb oświaty. W budynku tym znajdą się pomieszczenia dla przedszkola, szkoły podstawowej i gimnazjum.

Rozpoczęty nowy rok szkolny to rok wdrażania kolejnych etapów reformy, pierwszy rok pracy w nowo zreorganizowanych szkołach i przedszkolach (z dniem 01.09.2001r. uległy likwidacji szkoły podstawowe w Wesołowie, Słonej, Zawadzie Lanckorońskiej oraz Przedszkole nr 2 w Zakliczynie). Nadmienić należy, że ogólnospołeczna dyskusja przy reorganizacji sieci szkolnej ożywiła zainteresowanie rodziców sprawami funkcjonowania placówek oświatowych na terenie naszej Gminy.

Z dniem 01.09.2001r. gimnazjum będzie już działać jako pełna szkoła trzy poziomowa.

W kwietniu 2002r. planowane jest przeprowadzenie pierwszego sprawdzianu wiadomości dla absolwentów sześcioklasowej szkoły podstawowej. Wyniki uczniów osiągnięte w tych egzaminach wiele powiedzą o pracy i zainteresowaniu nauczycieli oraz dyrektora placówki jak również wskażą Członkom Rady Gminy właściwe wykorzystanie środków finansowych w poszczególnych placówkach.

Na maj 2002r. planowany jest pierwszy egzamin dla absolwentów gimnazjum. Pierwsze wyniki egzaminów będą pewną oceną funkcjonowania nowego typu placówki i pomogą samorządowi do wprowadzenia koniecznych korekt i usprawnień.

W nowym roku szkolnym w pięciu przedszkolach, dziewięciu szkołach podstawowych oraz dwóch gimnazjach, uczyć się będzie 2006 uczniów. Zatrudnionych będzie ok. 180 nauczycieli.

PRZEDSZKOLA

W nowym roku szkolnym funkcjonować będzie :

- jedno przedszkole 9-cio godzinne, dwu oddziałowe w Zakliczynie,
- dwa przedszkola 8-mio godzinne, jedno oddziałowe; w Lusławicach i Paleśnicy,
- dwa przedszkola 5-cio godzinne, jedno oddziałowe; w Filipowicach i Wróblowicach.

Do przedszkoli tych uczęszczać będzie 154 dzieci, w tym 34 dzieci do klas zerowych (Paleśnica 19, Wróblowice 15).

W okresie wakacji wykonano następujące prace remontowe :

- w przedszkolu w Zakliczynie dokonano wymiany płytek chodnikowych, częściowo wymiany ogrodzenia, ocieplenia komina oraz położenia płytek ceramicznych w magazynie żywnościowym.

KLASY „0,,

Na terenie gminy w szkołach i przedszkolach w 11 oddziałach uczyć się będzie 185 dzieci (Zakliczyn trzy oddziały, przedszkola Paleśnica, Wróblowice oraz pozostałe szkoły po jednym oddziale).

SZKOŁY PODSTAWOWE

W nowym roku szkolnym na terenie gminy będzie funkcjonować 8 szkół z klasami I - VI oraz 1 szkoła filialna z klasami I - III w Charzewicach.

W szkołach tych uczyć się będzie 1108 uczniów.

W niżej wymienionych szkołach uczyć się będzie :

- Szkoła Podstawowa w Zakliczynie - 405 uczniów
- Szkoła Podstawowa w Stróżach - 144

- Szkoła Podstawowa w Paleśnicy - 130
- Szkoła Podstawowa w Gwoźdźcu - 95
- Szkoła Podstawowa w Faściszowej - 90
- Szkoła Podstawowa w Filipowicach - 87
- Szkoła Podstawowa w Wróblowicach - 81
- Szkoła Podstawowa w Dzierżaninach - 49
- Szkoła Podstawowa Filialna w Charzewicach - 27

W tym roku szkolnym we wszystkich szkołach został wprowadzony od klasy I język zachodni.

W czasie wakacji w miarę posiadanych środków finansowych wykonano następujące remonty w obiektach szkolnych :

- Zakliczyn, ul. Malczewskiego - wykonano remont biblioteki i pokoju nauczycielskiego
- Zakliczyn, Rynek - wykonano remont budynku wraz z elewacją.

Uzyskano dziewięć sal lekcyjnych, zastępczą salę gimnastyczną, bibliotekę, zaplecze kuchenne, świetlicę, szatnie i sanitariaty.

- Stróże - wymieniono wykładzinę w dwóch salach lekcyjnych, pomalowano lamperie w dwóch salach lekcyjnych i holach, zakupiono 11 stolików do pracowni komputerowej oraz wykonano centralne ogrzewanie w zastępczej sali gimnastycznej i szatni.

- Paleśnica - oddano nowy obiekt, w którym będzie: 16 sal lekcyjnych, biblioteka, pracownia komputerowa, kuchnia wraz z zapleczem, świetlica, szatnia oraz sanitariaty.

- Faściszowa - pomalowano podłogi i stolarkę drzwiową we wszystkich salach lekcyjnych, oraz wymalowano jedną salę lekcyjną i łazienki.

- Filipowice - wymalowano wszystkie pomieszczenia do nauki w całym budynku oraz dwa hole.

- Wróblowice - pomalowano jedną salę lekcyjną

- Dzierżaniny - wymieniono wykładzinę w dolnym holu budynku

GIMNAZJA

W dwóch gimnazjach uczyć się będzie 593 uczniów:

- w Zakliczynie 499 uczniów,
- w Paleśnicy 94 uczniów.

Tradycją naszej Gminy stały się nagrody i stypendia fundowane dla najlepszych uczniów jako promocja talentów oraz motywacja do solidnej nauki.

Również w tym roku szkolnym Zarząd Gminy przeznaczył kwotę 5 tys. złotych dla uczniów zdolnych z rodzin biednych i wspólnie z Sądecką Fundacją Rozwoju Wsi, Która jest inicjatorem a zarazem współfinansującym to przedsięwzięcie (Gmina - 5 tys. zł, Fundacja - 5 tys zł), ufundowanych zostanie 15 stypendiów dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z terenu naszej Gminy.

DOWÓZ MŁODZIEŻY

Gmina posiada trzy autobusy w tym Jelcza 090 wyprodukowanego w 1999r. oraz dwa Autosany H-9 wyprodukowane w latach 1986, 1989. Autobusy te pokonują dziennie ponad 300 km, przewożąc około 600 uczniów. Około 50 % z tej liczby to uczniowie gimnazjum.

Opr. insp. ds. Oświaty w Gminie Zakliczyn Stanisław Dyląg

Nowa Szkoła w Paleśnicy już funkcjonuje !

„Chciałbym abyście lubili szkołę nie dlatego, że jest pachnąca, nowa i ładna. Chciałbym abyście ją lubili, że jest potrzebna, przyjazna i ciekawa”.



Tegoroczne rozpoczęcie nowego roku szkolnego w Paleśnicy było niezwykle radosne i uroczyste, gdyż po kilku latach zaawansowanych prac, oddano do użytku nowoczesną i dużą szkołę. W nowym budynku mieścić się będzie 8 godzinne przedszkole, oddział zerowy, Szkoła Podstawowa i Gimnazjum. Wszystko zaczęło się w początkach lat 90-tych, kiedy po zapadnięciu decyzji o budowie szkoły ostro zabrano się do roboty. Wykonano plany, zrobiono dokumentację, pozyskano działkę, wytyczono na niej budynek i rozpoczęto prace ziemne. W 1994 roku na całego ruszyła więc budowa szkoły gdzie pracowano od rana do nocy. Początko-



we roboty ziemne, szalunki oraz zalewanie ławic robione były w czynie społecznym, przez mieszkańców Paleśnicy, Borowej, Jamnej, Bujnego i okolicznych wsi. Wiele prac przy budowie szkoły wykonali pracownicy interwencyjni, których od samego początku Urząd Gminy przydzielał. Przewodniczącym budowy szkoły był pan Adolf Potok, który będąc w stałym kontakcie z gminą (radny i członek zarządu gminy), całymi dniami przebywał na placu budowy, pełniąc zarazem rolę głównego szefa i majstra. Na podkreślenie w perspektywie lat, zasługuje

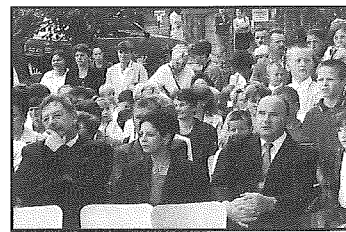


dziś zaangażowanie społeczne, które towarzyszyło przez cały okres trwania prac, aż do samego dnia otwarcia szkoły. I choć problemów nie brakowało - najpierw z przekonaniem wielu do lokalizacji, później różne nastroje społeczne a w ostatnich latach brak środków na ukończenie tej inwestycji - to dziś należy się cieszyć, że szkołę w przyzwoitym terminie do użytku oddano. Ta dziś



pięknie wyglądająca szkoła, to także duża zasługa dzisiejszych i poprzednich władz, z byłym wójtem Stanisławem Chrobakiem na czele, który wraz z ówczesną RG i Zarządem, podjął decyzję o budowie tej szkoły. Na pochwałę zasługuje postawa obecnego

wójta Kazimierza Kormana, który inwestycję przejął i wraz z Zarządem Gminy cały czas ją pilotował i o nią zabiegał i ją jako priorytet inwestycyjny w gminie ostatnich lat, wspierał. Radni gminy, którzy na początku do budowy mieli do niej różne odczucia, także przez ostatnie lata rozumieli potrzebę ukończenia rozpoczętej inwestycji. Na wyrazne podkreślenie zasługuje także, postawa pana Wiesława Wody - byłego wojewody tarnowskiego i posła, który w ciągu całego swojego urzędowania i pracy w Parlamencie, na szkołę w swej rodzinnej Paleśnicy, dodatkowe środki wyszukiwał i ciągle o nie zabiegał. W ciągu tych kilku lat pomocnych i



wspierających było wielu i nie sposób ich wszystkich tutaj wyliczyć. Wszyscy jednak mieli na uwadze dobro dzieci, gdyż warunki w starej szkole były bardzo ciężkie. Pani sołtys i radna Krystyna Pomikło od samego początku wiedziała co się na placu bu-

dowy dzieje. Znając sytuację starej szkoły, (jej warunki lokalowe) ciągle wspierała prace dążąc do szybkiego oddania nowego obiektu. Jak powiedziała nam pani Sołtys, zawsze wyraźnie dostrzegała duże zaangażowanie mieszkańców w sprawy wsi. W szczególności dało się odczuć podczas bu-





dowy szkoły, za co w imieniu Komitetu budowy im serdecznie dziękuję.

Uwieńczeniem tegoż dzieła było w dniu 1 września oddanie do użytku pięknie wyglądającego budynku nowej szkoły. Co prawda nie do końca wykończonej z zewnątrz lecz wszystko na to wskazuje, że elewacja całego budynku jeszcze w tym roku zostanie ukończona. Ta wielka uroczystość w gminie rozpoczęła się Mszą świętą odprawioną w intencji całej spo-

leczności szkolnej przez Ks. biskupa Wacława Bobowskiego w koncelebrze z księżmi proboszczami z Paleśnicy i Dzierżanin.

Następnie wszyscy goście na czele z Księdzem biskupem udali się pod nowy budynek szkoły, gdzie nastąpiło jej uroczyste otwarcie. Tu gospodarzem całej uroczystości był już dyrektor nowej szkoły, mgr Sylwester Gostek, który na wstępie wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym nawiązał do historii środowiska paleśnickiej oświaty, a która od lat traktowana jest priorytetowo. – „Dziś stając przed nowym budynkiem szkoły dopisujemy ciągłość tej naszej oświaty i chcemy przenieść z niej wszystko to co dobre. Stare wartości wynikające z naszej religii i tradycji, konserwatywne postawy patriotyczne i obywatelskie, dobre tradycje i zwyczaje. Zaczynając ten nowy rok szkolny w nowym budynku i z Bogiem, możemy mieć pewność, że owoce naszej pracy nie pójdą na marne” – powiedział dyrektor

Następnie przystąpił do powitania wszystkich gości. Powitał: Ks. biskupa Wacława Bobowskiego, księży proboszczów, Adama Mokrzyckiego i Edwarda Kabata, posłów Wiesława Wodę oraz Aleksandra Łuczaka, Kuratora Oświaty Jerzego Lackowskiego, dyrektora Delegatury Oświaty w Tarnowie Wojciecha Magdonia, panią wizytator Władysławę Śledź, radnych wojewódzkich Stanisława Chrobaka i Czesława Kwaśniaka, starostę i wice-starostę powiatu ziemskiego tarnowskiego panów Michała Wojtkiewicza i Wacława Prażucha, przewodniczącego Rady Powiatu Józefa Gądkę, przewodniczącego Rady Gminy Jerzego Soskę, wójta gminy Kazimierza Kormana, radnych powiatu, radnych gminy, pracowników UG, dyrektorów szkół, Komitet Budowy Szkoły na czele z panem Adolfem Potokiem i Krystyną Pomikło, Radę Rodziców na czele z panią Małgorzatą Chrobak, przedstawicieli wykonawców na czele z panem Adamem Dumanem. Witam prasę radio i telewizję, witam rodziców mieszkańców i Was drogie dzieci i młodzież gimnazjalną. W trakcie powitań dyrektor odczytał także przesłany od Wo-



wody Małopolskiego okolicznościowy list. Podziękował także wszystkim inicjatorom budowy i darczyńcom. Firmie meblowej „Nawrocki”, Zakładowi Produkcyjno Handlowemu „EKO”, Zakładowi Produkcyjno Handlowemu



„Paga Impeks” Firmie „Markus” oraz Mieczysławowi Świdierskiemu, Markowi Łazarskiemu, Stanisławowi Wodzie, Krystynie Pomikło, panu Kazimierzowi Starostce, Ryszardowi Wróblowi, Tadeuszowi Świdierskiemu, pani

skarbnik UG Urszuli Nowak, pani inspektor Honoracie Kafel oraz panu inspektorowi gminnej oświaty Stanisławowi Dylągowi.

W dalszej części swojego wystąpienia dyrektor Sylwester Gostek nadal składał podziękowania dla wszystkich, którzy budowę wspierali. „Wdzięczni za trud włożony w powstanie nowej szkoły, postaramy się aby szkoła była na miarę nowego wieku, nie tylko poprzez bazę materialną, lecz zrobimy wszystko by była szkołą akceptowaną społecznie przez mieszkańców. Nasza szkoła musi nieść kaganek oświaty na miarę potrzeb środowiska i państwa. Dzisiejsze oddanie do użytku nowej szkoły jest wydarzeniem dużej wagi, jest wydarzeniem pokoleniowym, świadczy o tym wielka praca i pomoc mieszkańców do ostatnich dni. By ten plon mógł się zrodzić potrzeba było wielkiego wysiłku wielu ludzi, dlatego dziś wszystkim za ten wysiłek pragnę podziękować.”

Dyrektor, złożył na koniec także życzenia: nauczycielom, wychowawcą i całemu personelowi szkoły, życząc im zadowolenia z pracy i radości z dobrze spełnionych obowiązków. Dzieciom rozpoczynającym naukę powiedział „Chciałbym kochane dzieci, byście tę szkołę lubili nie dlatego, że jest pachnąca nowa i ładna, chciałbym abyście ją lubili, za to, że jest potrzebna przyjazna i ciekawa”

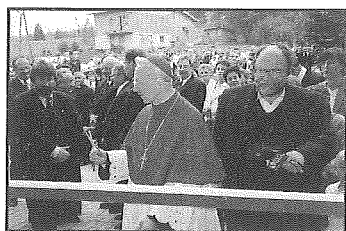
Jako pierwszy z gości głos zabrał poseł Wiesław Woda. Na wstępie swojego wystąpienia poseł nieco powspominał młode lata i początki oświaty w Paleśnicy oraz nauczycieli, którym wszyscy powinni dziękować za wychowanie, gdyż jak stwierdził, o karierze ucznia decyduje przede wszystkim rodzina i nauczyciele. „Takie jest społeczeństwo jakich miało nauczycieli”. Tu poseł odnosząc się do swoich nauczycieli w Paleśnicy wspominał: państwa Hele-

nę i Józefa Nabelców, panią Celinę Bodzentę oraz panią Stanisławę Garnier. - Szkoda, że nie wszyscy doczekali tego momentu otwarcia nowej szkoły, dodał poseł.

W dalszej części swojej wypowiedzi, Wiesław Woda odniósł się do historii budo-



wy, budynku szkoły, z której sam jest zadowolony, gdyż jak powiedział, „powstało piękne dzieło waszych serc i rąk”. - Dzięki dużej życzliwości władz gminy, dobrego współdziałania na bieżąco byłem informowany o etapach robót. Na tyle, na ile się udało, próbowałem tą szkołę wspierać. - W końcowej części swojego wystąpienia poseł stwierdził, że zarówno w Warszawie, Krakowie, Tarno-



wie i tu w Paleśnicy rodzą się także mądre dzieci, lecz różnica jest tylko taka, że mają różne warunki do nauki. Stojąc z jedną z początkujących uczennic Kasią, życzył jej, koleżanką i kolegą, aby dostawali same szóстки. Osobiście młodej uczennicy pan poseł życzył, aby wyrosła na piękną mądrą kobietę i by przed nią, dzięki tej szkole były otwarte każde drzwi. Życzył także „aby była dumna z tego, że pochodzi z Paleśnicy i byś się nigdy Kasiu, tego nie wstydzila”. Kończąc Wiesław Woda życzył wszystkim rodzicom, władzom i mieszkańcom aby wspólnie byli dumni z tego pięknego dzieła. Była także specjalna dedykacja dla nauczycieli. Poseł swoją okolicznościową mowę zakończył, cytując Jana z Czarnolasu, za co otrzymał wielkie oklaski.

Kolejne wystąpienie należało do Małopolskiego Kuratora Oświaty pana Jerzego

Lackowskiego. Kurator na wstępie odniósł się do wszystkich dzieci, mówiąc o smutku, który niesie koniec wakacji. „Dziś jednak tego smutku tu nie powinno być, gdyż rozpoczynacie nowy rok szkolny, w nowym i pięknym budynku. Wiem, że „ta szkoła” przez długi okres uczyła się w trudnych warunkach, lecz wiem także, że ta szkoła była bardzo dobrze notowana, a dzieci z tej szkoły zawsze dobrze sobie radziły, gdziekolwiek się znalazły. Gmina Zakliczyn jest jedną z tych gmin, która trudne zmiany wprowadzane w oświacie realizuje, spokojnie, skutecznie i bez zbędnych dyskusji. Dlatego bądźcie dumni z tego miejsca, gdyż tu wielu z was się urodziło i tu się wychowuje. Chciałbym aby ta nowa szkoła była dla was zawsze ważnym miejscem, aby były kontynuowane dobre tradycje, chciałbym aby rodzice wiedzieli, że ich dzieci są w dobrych rękach – powiedział kurator. Kończąc zapewnił o dalszym wsparciu małopolskiego kuratorium.

Następnie głos zabrał wójt Kazimierz Korman, który już na samym wstępie stwierdził, że wszyscy stoimy przed jednym z najładniejszych budynków w gminie, który po 6 latach budowy i dotychczasowych kosztach 1.5 mln. złotych właśnie tak wygląda. Dziś pomimo 14 pięknych sal lekcyjnych, szatni, kuchni, jadalni, oddziału przedszkolnego, oddziału 0-wego, SP i Gimnazjum, budynek nie jest to jednak całkowicie ukończony. Przy tej szkole będzie jeszcze trochę pracy, a to elewacja chodniki a w przyszłości musi tu być jeszcze parking ogrodzenie i sala gimnastyczna. Wspominając początki budowy i wielu ludzi, którzy za nią stanęli, wójt przede wszystkim podziękował byłemu przewodniczącemu zarządu gminy panu Stanisławowi Chrobakowi, panu Adolfowi Potokowi, panu posłowi Wiesławowi Wodzie, Aleksandrowi Łuczakowi, kuratorowi, staroście, byłej i obecnej RG, pracownikom urzędu, wykonawcą, szczególnie panu Dumanie i mieszkańcom. Specjalne podziękowanie wójt skierował w stronę dyrektora mgr Sylwestra Gostka, który jak stwierdził od pierwszego wykopu nadzorował wszystkie prace. Kończąc, wszystkim nauczycielom z okazji nowego roku szkolnego, Kazimierz Korman złożył serdeczne życzenia zadowolenia z pracy i jak najmniej problemów, dzieciom życzył aby budynek był ich drugim domem.

Starosta Michał Wojtkiewicz pogratulował panu dyrektorowi Gostkowi, wójtowi samorządowi gminy oraz wszystkim tym którzy byli włączeni w uwieńczenie tego dzieła. Wspomniął o otwarciu innych szkół i nienajgorszej sytuacji i kondycji oświaty w powiecie tarnowskim. Kończąc starosta Michał Wojtkiewicz złożył deklarację przekazania 100tyś złotych na ukończenie prac przy szkole.

W kolejnym wystąpieniu głos zabrał były Minister Oświaty, poseł Aleksander Łuczak. Powiedział między innymi, że szkoła po rodzinnym miejscu zamieszkania jest drugim tematem o którym często się mówi i do niego w ciągu całego życia wraca. Jest ona

drogowskazem w życiu. W wyrażonych życzeniach, poseł życzył aby wielkie sprawy związane z tą szkołą się spełniły. Uczniom, życzył zadowolenia, nauczycielom nadziei i lepszych płac. „Osobiście jak tylko będę mógł i miał okazję, będę chciał przysłużyć się tej szkole” – powiedział na zakończenie poseł Łuczak.

Jako ostatni, głos zabrał były wójt Gminy Zakliczyn, radny wojewódzki, Stanisław Chrobak. Głównie życzył On młodzieży, uporowi i konsekwencji. W imieniu własnym i rodziców wyraził zadowolenie z racji, otwierania nowej szkoły, początku nowego tysiąclecia, właśnie w Paleśnicy. Wracając do początków oświaty na tym terenie, Stanisław Chrobak porównał naukę dawniej i dziś. Kiedyś w latach 60-tych był skansen potem muzeum, a dziś mamy piękną nowoczesną szkołę. Wszystko to jak stwierdził, należy zawdzięczać powstałym w 1990 roku samorządom, dzięki którym udało się zgromadzić grupę osób, która współdziałając ze sobą podjęła ideę powstania Społecznego Komitetu Budowy Szkoły. Dziś można powiedzieć, że mimo różnych zawirowań udało się wiele zakrętów pokonać. Dlatego wszystkim w imieniu komitetu dziękuję za wytrwanie i wszelką pomoc w ciągu okresu budowy. Kończąc, radny wojewódzki St. Chrobak życzył dzieciom wykorzystania wszelkich możliwości do końca, jakie będzie dawała ta szkoła i ten obiekt. Nauczycielom, życzył zaś, aby praca przynosiła i dawała im satysfakcję przejścia z muzeum do tegoż pałacu. Po oficjalnych wystąpieniach nastąpiło przecięcie wstęgi i otwarcie budynku.

Przecięcia wstęgi dokonali: Ks. Biskup, kurator, przybyli posłowie, starosta, wójt gminy, przewodniczący Komitetu Budowy oraz uczennica Kasia Martyka. Następnie, Ks. biskup dokonał poświęcenia Krzyży oraz pomieszczeń nowego budynku szkoły. Od tej pory szkoła stała się otwarta. Dyrektor zaprosił wszystkich do jej wnętrza i wszyscy ci, którzy ze szkołą zetknęli się po raz pierwszy, byli nią zachwyceni i z podziwem oglądali klasy korytarze i sanitariaty. W dalszej części uroczystości, otwarcia nowej szkoły i inauguracji roku szkolnego na specjalnie przygotowanej ukwieconej scenie, rozpoczął się słowno-muzyczny program artystyczny w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Paleśnicy. Były wiązanki piosenek, wiersze i gra uczniów na instrumentach Keyboard. Opiekunkami młodzieży, które przygotowały wspólny program były panie: mgr Izabela Górską, mgr Urszula Sobol, mgr Stanisława Garnier oraz mgr Stanisława Martyka.

Dzieci za swoje występy były oklaskiwane obfitymi brawami. Po uroczystym otwarciu gospodarz dyrektor Gostek zaprosił wszystkich gości, działaczy, współtwórców powstania tego budynku do szkolnej stołówki na specjalnie przygotowany obiad.

Na popołudnie i wieczór przygotowany został otwarty festyn szkolny. Grał zespół w składzie: Stanisław Sobol organy, Eugeniusz Malik saksofon, Bogusław Gondek perkusja, Zenek Potempa klarnet, Sobol Ryszard akordeon. Jak dowiedziała się nasza redakcja, otwarcie nowej szkoły na festynie, świętowano niemal do samego rana. Dziś należy się więc cieszyć i mieć wielką satysfakcję, że 261 dzieci będzie uczyć się w nowoczesnej i oddanej do użytku szkole. Wbrew pojawiającym się czasem komentarzom, o likwidacji szkół na terenie gminy, SP i Gimnazjum w Paleśnicy jest przykładem tego, (dając do zrozumienia wielu), że w zamian za małe nie wyposażone i często słabe placówki gmina cały czas zabiega o nowe. Dbą o to aby poziom nauczania, warunki nauki i komfort pracy nauczycieli stale wzrastały. Szkoda tylko, że nie przez wszystkich mieszkańców gminy jest to zawsze zrozumiałe.

Relację i zdjęcia przygotował Krzysztof Chmielowski

Wszystkie prace udało się zakończyć przed pierwszym dzwonkiem!

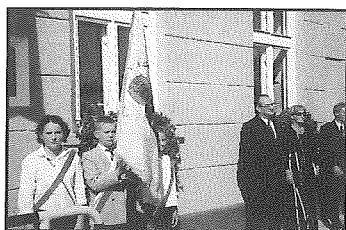
Relacja z inauguracji nowego roku szkolnego w SP w Rynku

W tym roku w kilku szkołach na terenie Gminy Zakliczyn powrót po wakacjach do szkoły był z pewnością dla wielu uczniów; dzieci, młodzieży i nauczycieli, miłym zaskoczeniem i przyjemnością.



Wbrew pozorom i ogólnym problemom oświaty w kraju, w Gminie Zakliczyn oświata ma się nie najgorzej. Potwierdził to niedawno przebywający na terenie w gminy, Kurator małopolskiej oświaty Jerzy Lacz-

kowski mówiąc, iż Gmina Zakliczyn w województwie Małopolskim jest jedną z tych gmin, która trudne zmiany wprowadzane w oświacie, realizuje spokojnie i skutecznie z czego jest zadowolony. Powodu do narzekań z pewnością nie powinna mieć także kadra nauczycielska, gdyż coraz poważniej traktowany jest status nauczycielski, a przełożeni coraz częściej i coraz bardziej dostrzegają wiedzę i wysiłki swych pracowników. Władza gminy od kilku lat także za priorytet wzięła sobie gminną oświatę, oddając w ostatnich latach nową szkołę w Gwoźdźcu, Wróblowicach i Paleśnicy. Dużym sukcesem było także uporanie się z placami w oświacie, wiele środków poświęca się na remonty szkół. Właśnie przykładem jednego z



remontów i dobrze wykonanej pracy, była oddana do użytku, Szkoła Podstawowa 1-3 i klasy zerowe w Rynku. Dzięki przeznaczonym środkom przez zarząd gminy w zadawalającym tempie w czasie wakacji, udało się firmie pana Aleksandra

Czuby, dokonać gruntownych remontów, napraw i renowacji budynku. Bez jakiegokolwiek poślizgu ekipa remontowa opuściła teren obiektu a wszelkie roboty przebiegały sprawnie.

W dniu 3 września odbyło się rozpoczęcie roku szkolnego i pierwsze wprowadzenie dzieci. Cała uroczystość rozpoczęła się w kościele parafialnym, uroczystą Mszą św., po której wszyscy uczniowie, nauczyciele i rodzice udali się pod budynek szkoły w Rynku. Z bystrą uwagą i ciekawością wielu rodziców patrzyło na ów budynek, gdyż niegdyś, przed laty sami do niego uczęszczali. Wszystkich



przybyłych, a w szczególności uczniów wraz rodzicami, powitał dyrektor Zespołu SP i Gimnazjum w Zakliczynie, mgr Józef Gwiżdż a także nowy gospodarz i dyrektor tej szkoły



pani mgr Sienkiewicz-Witek. Dyrektor Gwiżdż powitał także Kazimierza Kormaniana wójta gminy, Józefa Piszczka Ks. proboszcza, Stanisława Dyląga inspektora ds. oświaty gminnej oraz Wojciecha Krakowskiego przewodniczącego

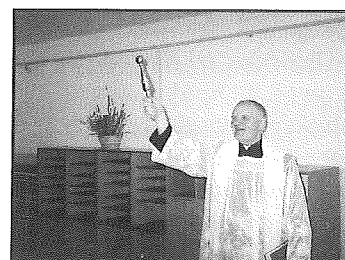
Rady Rodziców. Szczególne słowa powitania dyrektor Gwiżdż skierował do nowo mianowanej, pani dyrektor Sienkiewicz-Witek, którą oficjalnie przedstawiając rodzicom powiedział, że to właśnie pani Krystyna Sienkiewicz-Witek będzie nadzorować naukę i pracę w tej szkole.

W oficjalnym przemówieniu mgr Gwiżdż odniósł się do byłych absolwentów i historii tegoż budynku mówiąc, że do tej szkoły chodziły wasze babcie dziadkowie, pradziadkowie i prababce. Budynek ten to budynek nie nowoczesny, lecz zawierający w sobie masę historii i tradycji, które związane były z początkami oświaty na terenie Gminy Zakliczyn. - Dziś powracamy tu na nowo, aby rozpocząć własną edukację,



jaką z dobrym skutkiem rozpoczynali przed laty wasi rodzice. Powrót do nauki w tym budynku, rozpoczyna nową kartę historii i jest dla nas wszystkich szczególnym dniem. Pewno się z tego cieszyce – zapytał dyrektor. Myślę, że cie-

szą się wasi rodzice i zadowolone są wasze babcie, dziadkowie, że wracacie do tych korzeni i do tej szkoły do której oni chodzili. W końcowej części wystąpienia, dyrektor Gwiżdż wyraził swoje podziękowanie, że władze gminy przeznaczyły ten budynek na cele oświatowe i edukację podstawową. Osobiście podziękował wójtowi gminy, przewodniczącemu RG, inspektor p. Honoracie Kafel a także panu Aleksandrowi Czuby i jego firmie za szybkie i solidne wykonanie prac. Podziękował także nowej pani dyrektor, nauczycielom i całej obsłu-





dze, za to, że jak stwierdził, wszystko dziś gra. - Zabierając głos, wójt Kazimierz Korman, również nawiązał do tradycji budynku tej szkoły mówiąc: „Sam do niej chodziłem i bardzo lubiłem tę szkołę, dlatego

chciałbym abyście i wy drogie dzieci w tej szkole dobrze się czuły i tworzyły w niej dobrą atmosferę”. Wszystkim uczniom wójt życzył, jak najlepszych wyników w nauce, nauczycielom jak najmniej kłopotów i dobrych wyników nauczania, pani dyrektor życzył aby w tej szkole udało się stworzyć najlepsze warunki wychowawcze i edukacyjne.

- Pani dyrektor, Krystyna Sienkiewicz-Witek w swej okolicznościowej mowie, na wstępie powitała wszystkich uczniów wraz z rodzicami, którzy przez kilka lat będą mieli styczność z tą szkołą. Ciesząc się z oddania budynku, pani dyrektor serdecznie podziękowała „władzy gminy” i firmie pana Czuby, która wykonywała wszystkie prace remontowe. Osobiście p. Krystyna Sienkiewicz -Witek, podziękowania skierowała w stronę wójta, który jak stwierdziła, „zrozumiał potrzebę remontu większej części tej szkoły i wszystkie moje pozostałe, zachcianki znosił i realizował”.

Następnie głos zabrał Ksiądz proboszcz Józef Piszczyk. W swym krótkim wystąpieniu, mówił do dzieci o symbolu krzyża i zachowaniu się w obecności krzyża. Odmówiono modlitwę i ksiądz proboszcz poświęcił szkolne krzyże. Wstęga została przecięta a następnie Ks. proboszcz poświęcił całość budynku i klasy. Pomimo tego, że dzień był piękny a wrześniowe słońce grzało mocno i mogło wprawić w rozleniwiający, błogi stan, to i tak po kilkunastominutowej części oficjalnej wszyscy zaproszeni zostali do środka. Wewnątrz dużo



zapachu świeżości, szerokie korytarze, duże sale na których po chwili dał się odczuć rozbrzmiewający radosny i dziecięcy gwar. Jak można było zauważyć, że wiele dzieci już w pierwszym dniu w nowej szkole, dobrze się zaaklimatyzowały, a rodzicom spodobały się warunki w jakich będą rozpoczynać edukację ich pociechy. W końcu coś z reformy, mówili rodzice. - Osobne wejścia, osobny budynek, odizolowanie dzieci od starszych uczniów, to dzisiaj bardzo ważna rzecz. Nie obeszło się jednak bez drobnych problemów, lecz te związane były z kwestią dowozu dzieci. W tym dniu nauki nie było, lecz z racji inauguracji roku i reaktywacji budynku szkoły podstawowej w Rynku, przez obiekt przewinęło się kilkaset osób. Nawet Ci, którzy nie mieli w niej swych pociech, przychodzili aby spojrzeć jak wygląda „stara



szkoła”, która w dniu 3 września 2001 roku na nowo zbudziła się do życia. W SP w Rynku, w roku szkolnym 2001/2002 w klasach 1-3 uczyć się będzie 181 uczniów, w klasie zerowej 65 maluchów, razem uczęszczało do niej będzie 246 uczniów. Niebawem minie 2 miesiące nauki, w szkole da się wyczuć stabilizację, nastrój a przede wszystkim życzliwość. W natłoku wielu spraw, szybko upływającego czasu, myślę, że nawet nie zauważy się, /choć godne będzie to zanotowania/ jak szybko pojawią się pierwsi mali absolwenci. Wszak 4 lata to okres szybko przemijający. Być może wtedy okaże się, że wielu uczniów z żalem będzie opuszczać te mury w których z pewnością pozostaną ich młodzieńcze uniesienia, radości, smutki i pierwsze przyjaźnie. Za kilkanaście lat byli uczniowie z pewnością zadadzą sobie pytanie, /podobne zresztą jak dziś ich rodzice, dziadkowie i babcie/. Czym była dla nich ta szkoła?

Wtedy na pewno pojawi się wiele refleksji i konfrontacji młodzieńczych marzeń z rzeczywistym oraz niezwykle wdzięczność Nauczycielom za to, że kiedyś przed laty przekazali im umiłowanie wiedzy. Dziś ten budynek posiada już swoją historię i tradycje, w przyszłości może być prawdziwym budynkiem szkoły, która stała się legendą.

Kilka dni temu w szkole podstawowej w rynku, odbyła się uroczystość pasowania na ucznia. Uczestniczyli w niej uczniowie i rodzice.

Ceremonii tej dokonywała pani dyrektor Krystyna Sienkiewicz-Witek.

O tym jednak napiszemy w następnym numerze.



Opracowanie i zdjęcia: Krzysztof Chmielowski

Październik - Miesiącem Różańca Świętego

Różne są formy czci Matki Bożej. Najbardziej jednak znaną i rozpowszechnioną jest odmawianie Różańca. Różaniec tak mocno zrósł się z pobożnością katolicką, że trudno sobie wprost wyobrazić katolika bez różańca. Jeśli go nawet nie odmawia, to przynajmniej go ma przy sobie. Wspaniałe i bogate są różańce, które można zobaczyć w skarbcu jasnogórskim - różańce, które przesuwali się w palcach królów, królowych i hetmanów. Prostsze są różańce naszych wielkich pisarzy i wieszczów narodowych. Bardzo ubogie, bo zrobione na poczekaniu z grudek zakalcowanego chleba nanizanych na sznurku były różańce więźniów w obozach koncentracyjnych. Ale wartość różańca nie zależy od materiału, z którego jest zrobiony, zależy od serca, które ten różaniec odmawia, które z wiarą na nim się modli.

Święto Matki Bożej Różańcowej, 7 października, ustanowiono w roku 1716 w całym Kościele, jako dziękczynienie za zwycięstwo chrześcijan nad wojskami tureckimi pod Lepantow 1571 roku i pod Peterwardein w 1716 roku. Zwycięstwa te słusznie przypisuje się szczególnej pomocy Maryi i mocy modlitwy różańcowej.

RYS HISTORYCZNY

Jak w przypadku tylu innych nabożeństw i praktyk religijnych, początków Różańca św. - modlitwy bodaj najbardziej powszechnej i popularnej - należy upatrywać w czasach średniowiecznych. Średniowiecze, okres historii wbrew pozorom niezwykle obfity w rezerwy duchowe i intelektualne, rozwinięto bogaty symbolizm, co się utrzymało m.in. w sztukach plastycznych, w architekturze jak i w pojawieniu się nowych form pobożności. Duchowość średniowieczna wydała wielu świętych i była natchnieniem do fundacji nowych zakonów. Średniowiecze wypracowało nowy typ nauki - scholastykę, filozofię i teologię, które ubogaciły życie Kościoła, a kulturze i samemu myśleniu wytyczyły kierunek na długie pokolenia. Symbolizm ubogacający codzienność nowymi formami, duchowość rodząca świętych i zakony, głęboka kultura rozumu i wiary są bezsprzecznymi cechami Średniowiecza.

Na takim bogatym podłożu duchowym wyrasta Różaniec. Jako szczególna forma czci Matki Najświętszej. Pojawia się w XII wieku. Od tego czasu istnieją świadectwa mówiące, że pozdrawiano Bożą Rodzicielkę Maryję 50-ma, 100-ma, czy wreszcie 150-ma Zdrowaś Maryja. Św. Bernard, który był szczególnym czcicielem Maryi, mógł dać początek Różańcowi. Zawsze przechodząc obok figury Matki Bożej, pozdrawiał ją słowami Ave Maria / Witaj Maryjo/, a Matka Boża miała

odpowiadać Ave Bernardzie / bądź pozdrowiony, Bernardzie/. Tradycja wiąże powstanie Różańca ze św. Dominikiem, założycielem Zakonu Dominikanów. Istniejący w XIII wieku zwyczaj odmawiania 150 Zdrowaś Maryja ułożono w 15 tajemnic, z których każda liczyła 10 Zdrowaś. W XV wieku poszczególne Tajemnice - Dziesiątki ubogacono dodając na początku jedno Ojcze nasz, a po dziesiątym Zdrowaś - Chwała Ojcu, zaś na początku całości Wierzę w Boga oraz 3 Zdrowaś według szczególnych intencji. Dla łatwiejszego liczenia poszczegól-

nych wezwań i tajemnic, wprowadzono paciorki nawlekane na sznurek czy łańcuszek z krzyżykiem czyli różaniec.

Pierwotną treścią Różańca było rozważanie radości Maryi. Potem ustaliła się trzyczęściowa forma modlitwy różańcowej. Część pierwsza, Tajemnice radosne: Zwiastowanie, Nawiedzenie, Narodzenie, Ofiarowanie, Znalezienie. Część druga, Tajemnice bolesne: Modlitwa w Ogrójcu, Biczowanie, Cierniem ukoronowanie, Dźwiganie Krzyża, Ukrzyżowanie. Część Trzecia, Tajemnice Chwalebne: Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie, Zesłanie Ducha Świętego, Wniebowzięcie, Ukoronowanie NMP. Gdy chodzi o samą formę Modlitwy Różańcowej opiera się ona na pewnych zasadach znanych i w innych religiach - powtarzanie pewnych zwrotów modlitewnych mających ułatwić rozmy-

ślanie jakiejś treści religijnej. Papież ostatnich czasów to papież modlitwy różańcowej. Ojciec Święty Jan Paweł II wśród wielu przejawów swej szczególnej pobożności maryjnej, ma również tę inicjatywę, że w każdą pierwszą sobotę miesiąca prowadzi osobiście Modlitwę Różańcową nadawaną przez Radio Watykańskie.

Jan Paweł II do Polaków o Różańcu powiedział:

„Różaniec jest moją codzienną i umiłowaną modlitwą. I muszę powiedzieć, że jest modlitwą cudowną, cudowną w swej prostocie i swej głębi. W tej modlitwie powtarzamy wiele razy te same słowa, lecz są to słowa, które Dziewica Maryja usłyszała od Archaniola i od swojej krewnej św. Elżbiety. Z tymi słowami łączy się cały Kościół. W tym samym czasie nasze serce może objąć w tym dziesiątku różańca wszystkie czyny, które stanowią życie jednostki, rodziny, Ojczyzny, Kościoła i ludzkości, zdarzenia osobiste i bliźniego, a tym samym rytmem życia ludzkiego. Pragnę was zachęcić do tej modlitwy, która posiada taką głębię, a równocześnie wielką prostotę. Różaniec jest modlitwą do Niej, do Maryi i jest naszą modlitwą, którą odmawiamy z Maryją. Wy chorzy i cierpiący, nie wypuszczajcie z rąk Różańca, gdyż modlitwa wsparta cierpieniem jest wielką siłą”.



Obietnice Matki Bożej Fatimskiej za odmawianie Różańca świętego.

1. Ktokolwiek będzie mi służył przez odmawianie Różańca otrzyma wyjątkowe łaski.

2. Obiecuję moją specjalną ochronę wszystkim, którzy będą odmawiać Różaniec.

3. Różaniec stanowi skuteczną broń przeciwko piekłu i zniszczy wszystkie herezje na świecie.

4. Modlitwa Różańcowa sprawi, że cnoty i dobre dzieła zakwitną w Kościele i wydadzą wspaniałe owoce zbawienia.

5. Kto codziennie odmawia Różaniec i rozważa jego tajemnice, nie zginie na wieki.

6. Ci, którzy w jakiegokolwiek potrzebie zwrócą się do mnie w modlitwie różańcowej, zawsze zostaną wysłuchani.

7. Ktokolwiek uczi mnie przez odmawianie Różańca, nie umrze śmiercią niespodziewaną bez Sakramentów świętych.

8. Wierni, przez odmawianie Różańca, będą mieli w swoim życiu i przy śmierci światło Boże i pełnię Jego łaski.

9. Uwolnię z czyszcza dusze tych wiernych, którzy za życia na ziemi czcili mnie na Różańcu.

10. Wierne dzieci Różańca, zasłużą na wysoki stopień chwały w niebie.

11. Kto odmawia Różaniec, nie będzie się lękał śmierci, bo ja będę w tej godzinie przy odejściu duszy z tego świata.

12. Wszystkich, którzy odmawiają Różaniec i rozpowszechniają go wśród innych będę ich wspomagała w każdej potrzebie.

13. Otrzymałam od mojego Boskiego Syna obietnicę, że wszyscy obrońcy Różańca będą mieli szczególne orędownictwo w czasie na tym świecie i w godzinie śmierci.

14. Wszyscy, którzy odmawiają Różaniec są moimi dziećmi i mojego Syna Jezusa Chrystusa.

15. Nabożeństwo do mojego Różańca jest wielkim znakiem przeznaczenia do nieba.

Rozpoczynamy miesiąc październik, miesiąc modlitw i nabożeństw różańcowych. Jak każdego roku, będziemy się zbierać w świątyniach, do rąk weźmiemy różaniec, a usta szeptać będą Pozdrowienia Anielskie. Różaniec, to modlitwa odpowiednia dla każdego stanu i każdego wieku. To modlitwa papieży, wodzów, szarego człowieka, a nade wszystko modlitwa świętych i dążących do Boga. Długi korowód świętych, modlących się na Różańcu rozpoczyna Św. Dominik. On rozpowszechnił modlitwę różańcową w świecie katolickim. Dzieło jego prowadzą OO. Dominikanie, zakon założony przez Św. Dominika. Św. Franciszek z Asyżu jest także wielbicielem różańcowej modlitwy. Pobożna legenda mówi, że Św. Franciszek i Św. Dominik spotkali się w Rzymie i dali sobie pamiątki. Dominik dał Franciszkowi Różaniec, a Franciszek Dominikowi pasek do habitu. Umiłowanie Różańca przekazał Św. Franciszek swoim synom duchowym. Modlitwę różańcową kochał Św. Antoni z Padwy. Założyciel Jezuitów Św. Ignacy z Loyola, kładł wielki nacisk, aby zakonnicy odmawiali i rozpamiętywali Różaniec. Św. Alojzy, Jan Bosko, Jan Berchmans, to wielcy czciciele Bogarodzicy przez Różaniec. Nasz rodak Św. Stanisław Kostka nie roztawał się z Różańcem. Św. Maksymilian Kolbe często odmawiał Różaniec w klasztorze i w podróży. W obozach niemieckich i sowieckich duchowni świeccy oddawali życie w obronie Różańca świętego. Kto pragnie szczerze uświęcić swą duszę i zamierza do jej zbawienia, powinien naśladować świętych. Dlatego na co dzień a szczególnie w październiku, miesiącu Maryi, starajmy się nie zapominać o modlitwie i nabożeństwie różańcowym.

O. Witalis S. Szerba, OFM.

Zakład Produkcyjno- Handlowy „Szyk”

32 -840 Zakliczyn Ul. Malczewskiego 24

Nowo – otwarty, Zakład Produkcyjno – Handlowy
„Szyk” oferuje następujące usługi !

- szycie sukien na każdą okazję
- szycie kostiumów i garsonek
- kurtek sportowych
- bluz polarowych
- spodni damskich i męskich
- płaszczy damskich itp.

Usługi w naszej firmie wykonywane będą z materiałów powierzonych i własnych. Ponadto, istnieje możliwość zakupu materiałów, pasmanterii oraz odzieży.

Nasza firma zaprasza od miesiąca września,
codziennie od 8 – 16
w soboty od 9 - 14

Zachęcamy do korzystania z naszych usług.

Firma Handlowa „Alma”

Zakliczyn ul. Jagiellońska 27

Tel. (014) 6653257

Zaprasza codziennie

od godziny 7.15 – 13.00

**FIRMA PROWADZI SPRZEDAŻ
HURTOWĄ I DETALICZNĄ**

Przez cały czas oferujemy:

Wszelkie artykuły szkolne, artykuły chemii gospodarczej, duży wybór kosmetyków, środki czystości, wyroby tytoniowe oraz szeroki wybór artykułów papierniczych i opakowań.

Dla stałych klientów udzielamy rabatu

Serdecznie Zapraszamy

Samarytanie w akcji

Zgodnie z zapowiedzią z poprzedniego, wrześniowego numeru „Głosiciela” kontynuujemy relację z działalności Samarytańskiego Towarzystwa im. Jana Pawła II w Zakliczynie. W tym wydaniu podsumujemy akcję pomocy powodzianom jaką Towarzystwo przeprowadzało od początku sierpnia do 28 września bieżącego roku.

Omawiany projekt pomocy powodzianom Samarytanie przeprowadzili – jak zresztą już kilkanaście innych – wspólnie z niemiecką organizacją charytatywną Arbeiter Samariter Bund e.V. (ASB) z Kolonii. Fundusze na jego przeprowadzenie zapewniło Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec.

Według podpisanej umowy Towarzystwo zostało zobowiązane do odpowiedniego zmagazynowania oraz zorganizowania dystrybucji darów w nieprzekraczalnym terminie do 30 września oraz sporządzenia odpowiedniej dokumentacji przebiegu całej akcji zgodnie z wymogami niemieckiego partnera.

Dary zakupiono w Polsce w wyniku ogłoszonego przez ASB przetargu, który wygrała firma z Białegostoku. Dostarczone przez nią produkty pochodziły w większości od polskich producentów. Zmagazynowano je na terenie Domu Pogodnej Jesieni oraz częściowo w wynajętym od Zakop-u magazynie, gdzie były systematycznie przygotowywane do transportu.

Kiedy oddawano do druku poprzedniego „Głosiciela” pierwsze transporty dotarły już do ludzi potrzebujących - tych, których bezlitosny żywioł najbardziej doświadczył.

Cały projekt pomimo początkowych trudności z transportem darów oraz niesprzyjającej na początku akcji pogodzie został wykonany zgodnie z podpisaną umową.

* * *

Każdy dzień akcji był bardzo podobny. Wcześniej rano załadowywano dary na samochód. Po tym odbywała się krótka odprawa. Następnie wyjazd do wyznaczonej miejscowości - odszukanie Sołtysa, prośba o pomoc we wskazaniu najbardziej poszkodowanych, ewentualnie wspólny objazd miejscowości i rozwożenie darów, a następnie, w godzinach wieczornych, powrót do bazy w Zakliczynie.

Dzięki bezinteresownej pomocy Sołtysów, członków Rad Sołeckich oraz innych bezimiennych osób, które pomagały na miejscu w danej miejscowości przy rozwożeniu darów udawało się dotrzeć średnio do około 70 rodzin dziennie. W tym miejscu pragniemy im wszystkim serdecznie podziękować.

Dzięki ich bezinteresownej pomocy dotarto do prawie 2000 rodzin, a wśród nich m.in. do:

Rodziny utrzymującej się tylko i wyłącznie z rolnictwa, której woda zniszczyła wszystkie uprawy foliowe będąc jedynym źródłem utrzymania dla całej 10 osobowej rodziny. W krótkiej rozmowie ojciec rodziny nie żałował rąk tylko z pomocą sąsiadów (też poszkodowanych) wziął się do odbudowy. Jak powiedział - (...) Zima za pasem i trzeba będzie ją jakoś przetrwać. Nie można stać z założonymi rękoma i tylko czekać na pomoc. - po chwili namysłu dodał - Może kolejny rok będzie lepszy ...

Wdowy z 5 dzieci, której mąż (jedyne źródło rodziny) zginął ratując ich wspólny dobytek. Co prawda woda nie zalała im domu, ale aktu zniszczenia dokonała obsuwająca się ze zbocza

ziemia. Gdy do niej dotarliśmy była bardzo zaskoczona, że ktoś i to z bardzo dalekiego Zakliczyna jeszcze o jej rodzinie pamięta. Jak nam powiedziała: Była u mnie telewizja i radio (...) od sąsiadów dostawałam przez pierwsze dni bardzo dużo (...) dostałam z gminy lokal zastępczy (...) a teraz jakby o nas zapomnieli (...) a tu przecież trzeba zacząć wszystko od początku... Początkowo nie chciała przyjąć darów twierdząc że może ktoś inny jest bardziej potrzebujący... W końcu z wielkim płaczem dała się przekonać...

Wszyscy poszkodowani, do których dotarły dary od Towarzystwa przyjmowali nas bardzo serdecznie, a niekiedy z lekkim zdziwieniem, gdyż jak się w późniejszych rozmowach okazywało byliśmy - nie licząc gminnych komisji ds. szacowania szkód - często pierwszymi (!!!) i jedynymi, którzy dotarli do nich z jakąkolwiek pomocą. A przecież było już ponad miesiąc od powodzi!!!

Każdy z obdarowanych chciał opowiedzieć o swojej nierównej walce, w konsekwencji przegranej z żywiołem. Niestety nie było na to zbyt dużo czasu, ponieważ na pomoc czekali kolejni potrzebujący... I tak dzień za dniem kolejne domy i ludzkie tragedie...

* * *

Ponieważ akcja była bardzo duża zainteresowały się nią lokalne media. 4 września o godzinie 10.30 w serwisie lokalnym radia RDN-Plus wywiadu udzielił koordynator akcji pomocy powodzianom Pan Ryszard Kuczyński. Przedstawił on krótką informację o akcji oraz aktualnym stopniu realizacji. Prowadzący dziennikarz przypomniał na zakończenie audycji pomoc powodzianom jaką udzieliło Towarzystwo (także wspólnie z ASB) cztery lata temu. Informacje ukazały się także we wrześniowym numerze „Gazety Domowej Ziemi Tarnowskiej”. Ponadto kilkakrotnie krótkie notatki prasowe zamieszczały także: „Gazeta Krakowska”, „Dziennik Polski”, „Nasz Dziennik” i inne.

Obecnie na adres Towarzystwa napływają podziękowania zarówno od poszczególnych powodzian, jak i oficjalne od władz samorządowych.

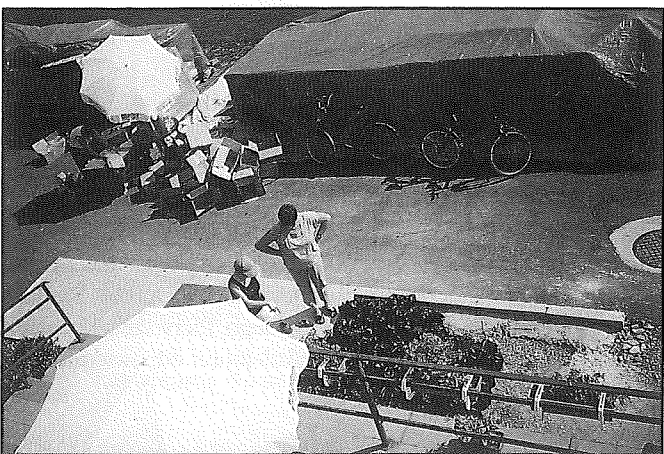
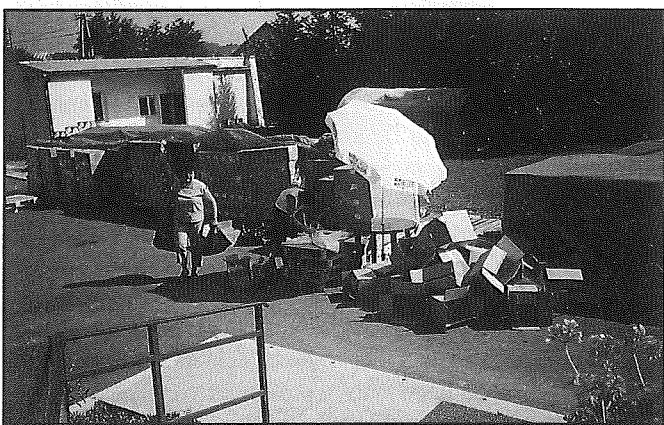
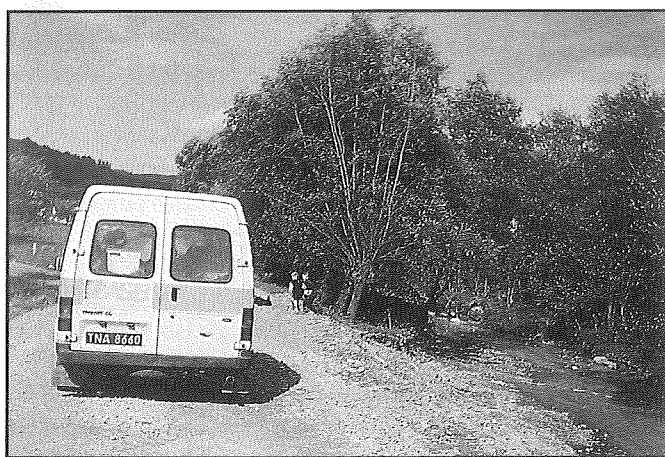
W dniu 11 września do Zakliczyna dotarł transport z darami rzeczowymi pochodzącymi ze zbiorów, jakie prowadziły oddziały ASB w Niemczech. Po małych problemach na granicy i w tarnowskim Urzędzie Celnym dary zmagazynowano na terenie DPJ-tu, skąd zostały już w znacznej części rozdysponowane wśród potrzebujących.

Poza tą akcją Samarytańskie Towarzystwo Im. Jana Pawła II w Zakliczynie prowadziło swoją normalną działalność. Wydawało bezpłatne leki oraz wypożyczało sprzęt rehabilitacyjny dla mieszkańców Gminy Zakliczyn.

W trakcie akcji pomocy powodzianom Towarzystwo rozpoczęło realizację kolejnego projektu. W jego ramach zapoczątkowano bezpłatną dystrybucję - podarowanych przez ASB z Kolonii - leków z przeznaczeniem dla mieszkańców Domów Pomocy Społecznej z województwa małopolskiego. Pierwsze leki dotarły już do DPS-ów, które w pierwszej kolejności odpowiadały na ofertę Towarzystwa.

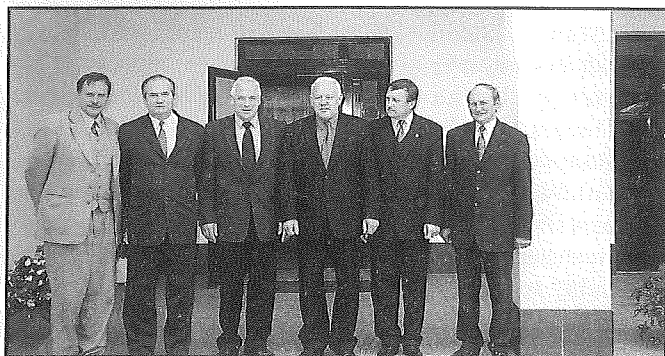
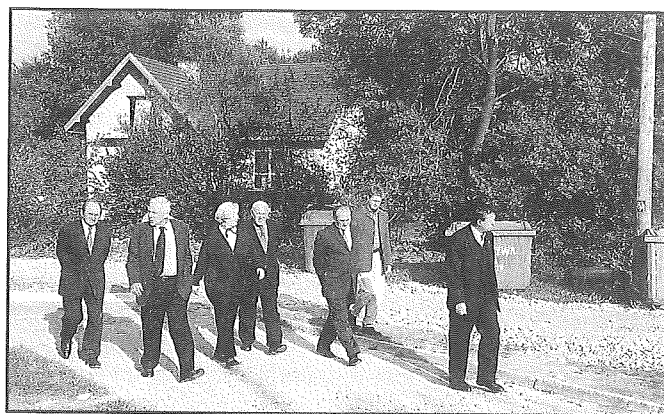
Grzegorz Witek

Samarytańska akcja w obiektywie



„Marki” dla Paleśnicy !

W poprzednim numerze Głosiciela, na podstawie rozmowy ze starostą bocheńskim panem Józefem Węgrzynem, pisaliśmy o wspaniałym jego goście i pieniądzech jakie końcem miesiąca września miały dotrzeć z Niemiec do Polski. Środki te to 105 tys złotych, które dzięki współpracy Bochni z niemieckim powiatem Oder-Spree miały być przekazane na powiat Bocheński, celem usuwania szkód powodziowych w oświacie. W związku z tym, że Bochnię i powiat bocheński, duża powódź w tym roku na szczęście ominęła, starosta odstąpił od tych środków wskazując Niemcom powiat tarnowski i dwie gminy, : Rzepiennik Strzyżewski i Zakliczyn. Z racji kierowania powiatem tarnowskim dalsze działania i formalności prawne, należały już do starosty Michała Wojtkiewicza. Starosta nawiązał kontakt i ustalono wrześniowe przybycie delegacji Oder-Spree. Niemcy jak powiedzieli tak zrobili. Odwiedzając wcześniej Bochnię, do Tarnowa przybyli 19 września. Na



czelę delegacji niemieckiego powiatu stał starosta Oder-Spree dr Jurgen Schroter, oraz kierownik administracji starostwa Oder-Spree Frank Steffen. Podczas pobytu w Polsce rozmowy delegacji odbywały się przy pomocy Wandy Nikulka - tłumacza i pełnomocnika ds. cudzoziemców. W tymże dniu w tarnowskim urzędzie, starosta niemieckiego powiatu Jurgen Schroter wręczył staroście tarnowskiemu Michałowi Wojtkiewiczowi czek, który symbolizował przekazanie 105 tys marek na popowodziową pomoc oświacie we wskazanych wcześniej gminach. Podczas spotkania w tarnowskim starostwie, starosta z Niemiec przybliżył wszystkim położenie swojego powiatu i wspominał doświadczenia powodzi z 1997 roku, kiedy woda w kilku miejscach przerwała wały a wiele rodzin straciło całe wyposażenie mieszkań. Rolnicy zaś stracili wszystkie zbiory. Mówiąc o pomocy dla Polski starosta wymienił wielu dar-

czyńców niemieckich, dzięki którym udało się zebrać tę kwotę. Starosta Michał Wojtkiewicz zwracając się do gości powiedział, iż za tę pomoc jesteśmy ogromnie wdzięczni i bardzo sobie będziemy cenić ten dar serca. W spotkaniu także udział wzięli wójtowie gmin Zakliczyn i Rzepiennik Strzyżewski, dla których w równej części zostaną przeznaczone darowane marki. Na koniec oficjalnej uroczystości starosta dr Jurgen Schroter, a także zasłużeni ratownicy z powiatu tarnowskiego, zostali odznaczeni przez starostę Michała Wojtkiewicza medalami „Grosz” - to medale dla osób, które przyczyniają się dla rozwoju regionu tarnowskiego. Następnie władze starostwa na czele ze starostą Wojtkiewiczem i wice-starostą Prażuchem, delegacja z Niemiec na czele ze starostą Schrotelem i wójtowie Kazimierz Fudala i Kazimierz Korman udali się w teren, czyli do Rzepiennika Strzyżewskiego i do Paleśnicy, celem obejrzenia obiektów na które przeznaczyli zebrane pieniądze. Pierwszy był Rzepiennik, wójt Kazimierz Fudala jasno opowiadał Niemcom o powodziowych szkodach i wskazał obiekt, który będzie remontowany za niemieckie „marki”. Następnie goście udali się na teren Gminy Zakliczyn do miejscowości Paleśnica, gdzie trafiła druga część niemieckich marek. Tu sprawa przedstawiała się nieco inaczej. Nie było strasnej fali, lecz nowo-wybudowana szkoła została nieco podtopiona a zgromadzony materiał został zniszczony. Woda także uszkodziła sprzęt budowlany.

Po przybyciu gości, gospodarz obiektu dyrektor Szkoły Podstawowej i Gimnazjum mgr Sylwester Gostek oprowadził wszystkich wokół szkoły, ukazując poniesione straty i teren położony przy wujującej w czasie powodzi rzeczki, Paleśnianki. Niemiecka delegacja przez dłuższą chwilę z zainteresowa-



niem oglądała cały teren a także nowy obiekt, po czym starosta Schroter stwierdził, że podobnie jak w powiecie Oder Szpree, władze przy tego typu obiektach powinny pokusić się o wykonanie małych wałów, które są poniekąd kosztowne lecz skuteczne. Nikt z władz starostwa ani gminy nie wykluczył ich budowy, lecz jak stwierdził dyrektor, dziś przekazane pieniądze będzie chciał przeznaczyć na wykończenie elewacji, chodnika dla bezpieczeństwa dzieci oraz ogrodzenia całości obiektu. Po tej niejako ekspertyzie, wszyscy przez dyrektora szkoły zaproszeni zostali na krótkie spotkanie, na którym mogli raczyć się skromną lecz polską gościnnością. Podczas spotkania wiele mówiono o powodzi i falach powodziowych na terenie powiatu tarnowskiego. Starosta Wojtkiewicz mówił o sprawnym dowodzeniu i ofiarności wielu służb, a przede wszystkim o dużym poświęceniu strażaków. Wójt Gminy Zakliczyn Kazimierz Korman w imieniu władz gminy serdecznie podziękował za okazaną pomoc. W imieniu całej społeczności szkolnej i dzieci za przekazane „marki”, które za kilka dni zostaną przebrane na konto szkoły, podziękował dyrektor Gostek. Aby mieć obraz powodzi w Gminie Zakliczyn, goście z Niemiec zostali obdarowani kilkunastoma „Głosicielami” w których nasza redakcja zamieściła relacje z powodzi w 2001 roku. Spotkanie zakończyło się wspólnym zdjęciem.

Relacja i zdjęcia: Krzysztof Chmielowski

Święto Fasoli 2001

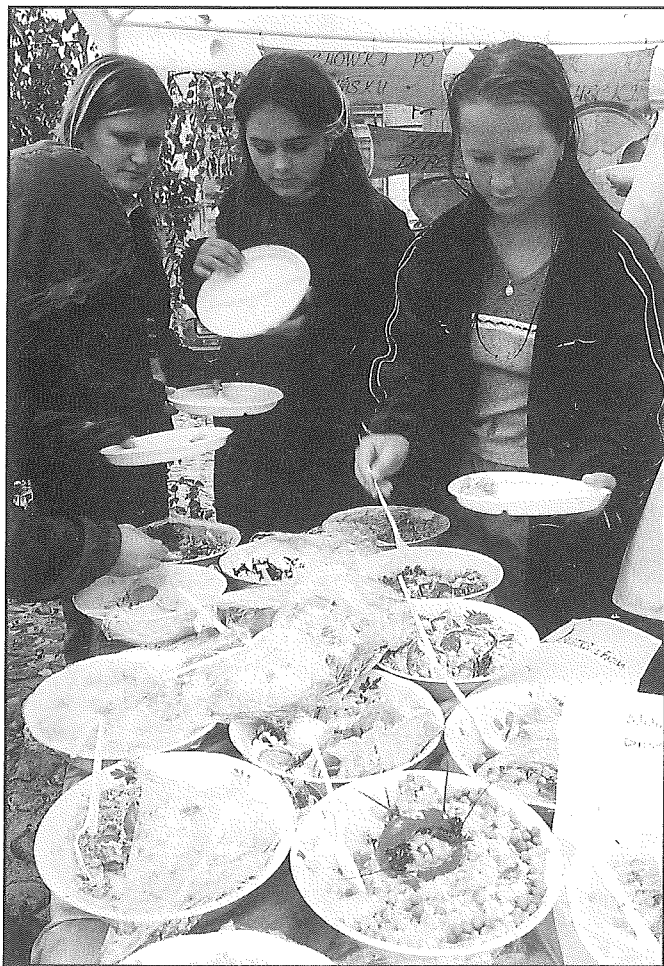
Organizatorzy tegoroczne, drugie święto fasoli w Zakliczynie zaplanowali na 16 września.

Trzeba jasno i wyraźnie stwierdzić, iż w tym roku było mnóstwo potraw, lecz dużo mniej osób uczestniczących w święcie. Deszczowa pogoda pokrzyżowała plany nie jednemu, a przede wszystkim wpłynęła na mieszkańców i gości, którzy tak licznie na płytę rynku nie przybyli. Z racji kampanii wyborczej i zbliżających się wyborów przybyli natomiast kandydaci, którzy ubiegali się o parlamentarne mandaty. To Oni w dużej mierze swoją osobowością podnieśli rangę imprezy. Artystycznie uświetniła ją góralska muzyka, kapela z Jastrzębi, orkiestra dęta z Filipowic a także wielu innych wykonawców z 4ech biorących udział w święcie gmin. W ciągu całego dnia na zakliczyńskim rynku był kocioł z potrawami fasolowymi, a także stoiska na których można było najeść się do syta znanych i nieznanymi potraw z fasoli. Potrawy tych, którzy znają się na fasoli i umieją ją przyrządzić, brały udział w konkursie, natomiast dla tych, którzy chcieli się o uprawie fasoli coś dowiedzieć organizatorzy zorganizowali seminarium, które poprowadziła pani prof. Elżbieta Wielewska z Akademii Rolniczej, katedry szczegółowej uprawy roślin w Krakowie. Drugie święto fasoli zakończyło się wspianym koncertem Andrzeja Rybińskiego, którego muzyka rozgrzała niemal wszystkich znajdujących się w rynku.

Wszystko to stało się za sprawą organizatorów: UG w Zakliczynie, RCTiDK, Starostwa Powiatowego w Tarno-

wie, Małopolskiej Izby Rolniczej w Krakowie, MODR w Karniowicach odd. Zgłobice, oraz współtworzących imprezę sąsiednich gmin Wojnicz, Czychów i Pleśna. Mimo, że impreza rozpoczęła się już w godzinach popołudniowych, otwarte zostały stoiska z potrawami fasolowymi, stoiska gastronomiczne a także stoiska Komitetów Wyborczych, na oficjalne rozpoczęcie święta trzeba było poczekać do godziny 14.

Przed tym jednak na zakliczyńskiej scenie działo się wiele, artystycznie prezentowały się gminy, grały zespoły ludowe, rozpoczęto Konkurs Fasolowy pt. „Znane i nieznanne potrawy z fasoli”. Wiele zaciekawienia i emocji wzbudziła prezentacja Komitetów Wyborczych, gdzie SLD i PSL wystąpiło w swojej całej okazałości z niemal wszystkimi swoimi kandydatami z tarnowskiego okręgu. Te dwa Komitety w Zakliczynie wystąpiły odpłatnie, wpłacając na konto imprezy po 1 tys złotych. Wśród osobistości tych ugrupowań znaleźli się Krzysztof Janik, Andrzej Skrzyński, Jadwiga Pietrzak, Wiesław Woda, Józef Sztorc, Marek Chudoba Renata Żaba, Paweł Augustyn. W miarę upływu czasu na zakliczyńskim rynku zobaczyć można było coraz więcej kandydatów z różnych ugrupowań, którzy prowadzili kampanię poza sceną. W czasie imprezy w Zakliczynie przebywali także tacy kandydaci do Parlamentu jak: Grzegorz Cygonik, Michał Wojtkiewicz, Jolanta Knapik, Roman Olchawa, Aleksander Grad, Jerzy Książek, Ryszard Pagacz. W godzinach popołudniowych pomimo niemal stale padającego deszczu na rynku zrobiło się gwaro i ciasno. Po obiedzie mieszkańcy skusili się jednak na niedzielny spacer. A Ci co na Rynek przybyli pozostali na



nim już do końca imprezy, bowiem program był bogaty i realizowany był na bieżąco, a pogoda się nieco poprawiała. O godzinie 14, Kazimierz Korman wójt Gminy Zakliczyn w towarzystwie kilkudziesięciu, gości /posłów i kandydatów do Parlamentu, starosty i wice starosty tarnowskiego, radnych wojewódzkich, powiatowych i gminnych, dyrektorów, burmistrzów i wójtów/ oficjalnie dokonał otwarcia II Święta fasoli w Zakliczynie. Otwierając to zakliczyńskie świętowanie, wójt powiedział, iż cieszy się i jest mu niezmiernie miło, że Gmina Zakliczyn gości dziś tak wspaniałych ludzi. Zwracając się do wszystkich zgromadzonych stwierdził, że dzisiejsza impreza to doskonała okazja do wymiany doświadczeń między producentami, to czas na rozmowy producentów z handlowcami. Ponadto to wspaniała promocja gmin w których uprawiana jest fasola. W dalszej części swojego wystąpienia wójt oficjalnie powitał parlamentarzystów, starostę i wice starostę powiatu tarnowskiego, pracowników wydziałów starostwa, przedstawicieli powiatu brzeskiego, przedstawicieli Gmin Czychów Pleśna, Wojnicz. Ponadto powitał dyrektora Małopolskiej Izby Rolniczej pana Dankowiakowskiego, dyrektora Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego pana Tadle, przewodniczącego Rady Powiatu pana Józefa Gondka, kierownika Rozwoju Powiatu Tarnowskiego Wiesława Gadziałę oraz wielu innych przybyłych gości. Wójt witał także Komitety Wyborcze, przedstawicieli szkół średnich, firmy prezentujące swoje wyroby, gospodarstwa agroturystyczne, koła Gospodyń Wiejskich, witał TV Polską, Radio Maks, Gazetę Krakowską inne media oraz wszystkich przybyłych na płytę rynku w Zakliczynie. Po wystąpieniu Kazimierza Kormana, krótko na scenie głos zabrali goście. Między innymi starosta Michał Wojtkiewicz zapewnił wszystkich, że starostwo będzie wspierać inicjatywę tego święta, a Święto Fasoli na zawsze pozostanie w Gminie Zakliczyn. Z tego faktu najbardziej cieszył się dyrektor RCTiDK, Kazimierz Dudzik, który od początku był za organizacją święta i już przed rokiem zapewniał, że święta fasoli z Gminy Zakliczyn nie puści bo to jedna z najlepszych imprez w ciągu roku. Poza tym Zakliczyn nie nazywa się już Zakliczyn tylko „Fasolandia” mówił dyrektor, jeżeli ktoś nie wierzy to zapraszam na górę zakliczyńskiego ratusza do RCTiDK i tam pokażę herbową pieczęć.

W związku z tradycją uprawy warzyw strączkowych na terenach 4 gmin, w dalszej części programu święta rozstrzygnięty został, od rana trwający konkurs potraw z fasoli. Konkurs obfitował przeróżne rodzaje potraw z warzyw strączkowych i wszystkie, były bardzo smaczne. W konkursie wzięło udział 14 uczestników - 4 szkoły rolnicze, 2 koła Gospodarstw Wiejskich, 5-ciu przedstawicieli Gospodarstw Agroturystycznych z terenu Gminy Zakliczyn. Wśród fasolowych smakoszy poza fasolką po bretońsku, najsmaczniejsza była fasolka po zakliczyńsku, pierogi z nadzieniem fasolowym, pasztety, różne zakąski oraz potrawy słodkie jak jabłecznik z ciasta fasolowego i tort fasolowy.

Po dokonaniu oceny, za oryginalność receptury, estetyki podania i zasmakowaniu potraw komisja w składzie: Henryk Dankowiakowski, dyrektor Małopolskiej Izby Rolniczej, Barbara Kawula gł. Specjalista ds. upraw fasoli MODR w Karniowicach odd. Zgłobice, Maria Bąk specjalista Małopolskiego Ośrodka Rolniczego w Zgłobicach ogłosiła wyniki konkursu. Dwa pierwsze miejsca w

konkursie zdobyły, ZSZ w Zakliczynie oraz ZSZ w Tuchowie. Drugie miejsca komisja przyznała: gospodarzom i gospodyniom z Gospodarstw Agroturystycznych, Genowefie Libera, Krzysztofowi Wojtasowi, Stanisławie Florek i Grażynie Trytek. Wyróżniono także Zespół Szkół Ekonomicznych z Wojnicza, Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Ciężkowicach, Koło Gospodyń Wiejskich z Woli Stróskiej, Koło Gospodyń Wiejskich z Ujścia Solnego oraz potrawy z gospodarstwa pana Stanisława Ziółkowskiego z Kończysk.

Po wręczeniu nagród, na scenie ponownie pojawiła się góralska muzyka z Podegrodzia, natomiast w burmistrzówce w ratuszu pani prof. Elżbieta Wasilewska, pracownik Akademii Rolniczej w Krakowie z katedry szczegółowej uprawy roślin rozpoczęła wykład na temat: Uprawy fasoli na tle innych roślin strączkowych oraz ważności fasoli w kontekście żywienia człowieka. O odmianach i charakterystyce tych odmian, które zapisane są w centralnym rejestrze oraz grupach hodowlanych „Polan i Plantiko” mówił pan mgr Witek. W trakcie seminarium omówiono także kwestię uprawy na suche nasiona. Kiedy doszkoleni plantatorzy wyszli z fasolowych wykładów, na scenie pod ratuszem bawił publiczność już zespół „Nocne Motyle”. Zakończył działalność także punkt krwiodawstwa, który od godzin porannych uruchomił na poddaszu RCTiDK, terenowy oddział PCK. Pani Bogusława Witek-Zajac, koordynator oddziału terenowego PCK w Tarnowie poinformowała wszystkich o przeprowadzonej akcji oraz o jej uczestnikach, których było 14. Razem oddali oni ponad 6 litrów krwi. Dla jednego z nich tarnowski oddział ufundował pięknego słonika, który w drodze losowania został wyciągnięty i wręczony obecnemu w rynku dawcy, panu Maciejowi Bolechała. Pechowcem okazał się jako pierwszy wylosowany, lecz nieobecny pan Zygałdo Radosław. Kiedy zbliżał się zmrok, zmęczeni całodzienną prezentacją swych stoisk, przedstawiciele firm, organizacji i ich właściciele, zaczęli swoje stoiska składać i z Zakliczyna wyjeżdżać. Swoją dyżur na stoisku SPiRG Zakliczyn kończył także prezes, pan Bogusław Furtek, który wraz z panią Matyldą Nowak i Redakcją Głosiciela od godzin porannych pełnili. Był to jeden z nielicznych dni w roku kiedy Pismo Gminy Zakliczyn, można było skompletować i otrzymać za darmo. Kilka minut po 18 także już zmęczeni całodziennym zabieganiem i czuwaniem nad prawidłową ciągłością i całością imprezy, Kazimierz Dudzik i Stanisław Gurgul, zapowiedzieli koncert Andrzeja Rybińskiego gwiazdę wieczoru. To był wspaniały finał, po całodziennych zmaganiach. Nawet deszczu już nie było, a przed zakliczyńskim ratuszem nieźle się bawiono. Tegoroczne święto fasolowe mimo deszczowej pogody i tak zaliczyć należy do największej i najpoważniejszej imprezy roku 2001 w Zakliczynie. Gdyby była piękna pogoda, była by to z pewnością największa tego dnia impreza w Małopolsce, a z racji swego uroku i niepowtarzalnego piękna Ziemi Tarnowskiej i Doliny Dunajca, do Zakliczyna z pewnością przyjechała by cała Polska. Zakliczyn ma już przecież tego przykłady. Dziś coś, pozostaje nam tylko powspominać tegoroczne fasolowe święto, a wraz z władzami gminy, dyrektorem RCTiDK dołączyć się do zaproszenia na tą wspaniałą już III imprezę za rok. Nie świadczy to jednak o tym, że „Dolina Fasolowa” nie zaprasza nas w ciągu całego roku, wszak do Zakliczyna na „fasolkę po zakliczyńsku” można wpaść codziennie.

Relacja i zdjęcia: Krzysztof Chmielowski

Uroczystość religijno-patriotyczna w Lesie Stróskim

Do tradycji należy już rok roczna organizacja religijno-patriotycznych uroczystości przy Mogile w Woli Stróskiej i przy Pomniku Ofiar Pacyfikacji na wzgórzu w Jamnej. Organizatorami tegorocznej uroczystości był UG, RCTiDK oraz Koło Światowego Związku Żołnierzy AK w Zakliczynie. Uroczystość pod granitowym kamieniem pomnika rozpoczęła się od odegrania przez strażacką Orkiestrę Dętą z Filipowic, Hymnu Państwowego. Następnie dyrektor Regionalnego Centrum Kultury w Zakliczynie Kazimierz Dudzik oficjalnie rozpoczął niedzielną uroczystość od powitania wszystkich przybyłych. Między innymi powitał władze gminy z wójtem, wice-wójtem, przewodniczącym RG i sekretarzem Gminy na czele. Powitał kombatanatów, Poczty Sztandarowe, dyrektorów szkół, delegacje młodzieży szkolnej, radnych oraz przybyłych mieszkańców gminy. Po krótkim zagajeniu odbył się Apel Poległych, który przeprowadził pan Michał Malski. Wszyscy przybyli oddali w nim pokłon bohaterom, którzy walczyli i polegli podczas II wojny światowej na tychże terenach. Następnie pod pomnikiem zostały złożone wieńce i kwiaty, zapalono także znicze. Pierwsza część uroczystości zakończyła się odegraniem i odśpiewaniem Roty. Z pod pomnika położonego w dolnej



części lasu, wszyscy następnie udali się pod polowy ołtarz, przy dawnym szpitaliku wojskowym. Orkiestra Dęta z Filipowic pod dykcją Stanisława Zięby zagrała kilka pieśni a jeden z najmłodszych orkiestrantów na trąbce odegrał „Ciszę”. Słowo wstępne w którym wiele usłyszeć można było o historii tego terenu wygłosił pan Wacław Spieszny. O godzinie 11 rozpoczęła się Msza św., na którą przybył Ojciec Krzysztof z Klasztoru Franciszkanów w Zakliczynie. Msza św. odprawiona została w imieniu poległych żołnierzy AK., a wygłoszone przez Ojca Krzysztofa kazanie oparte

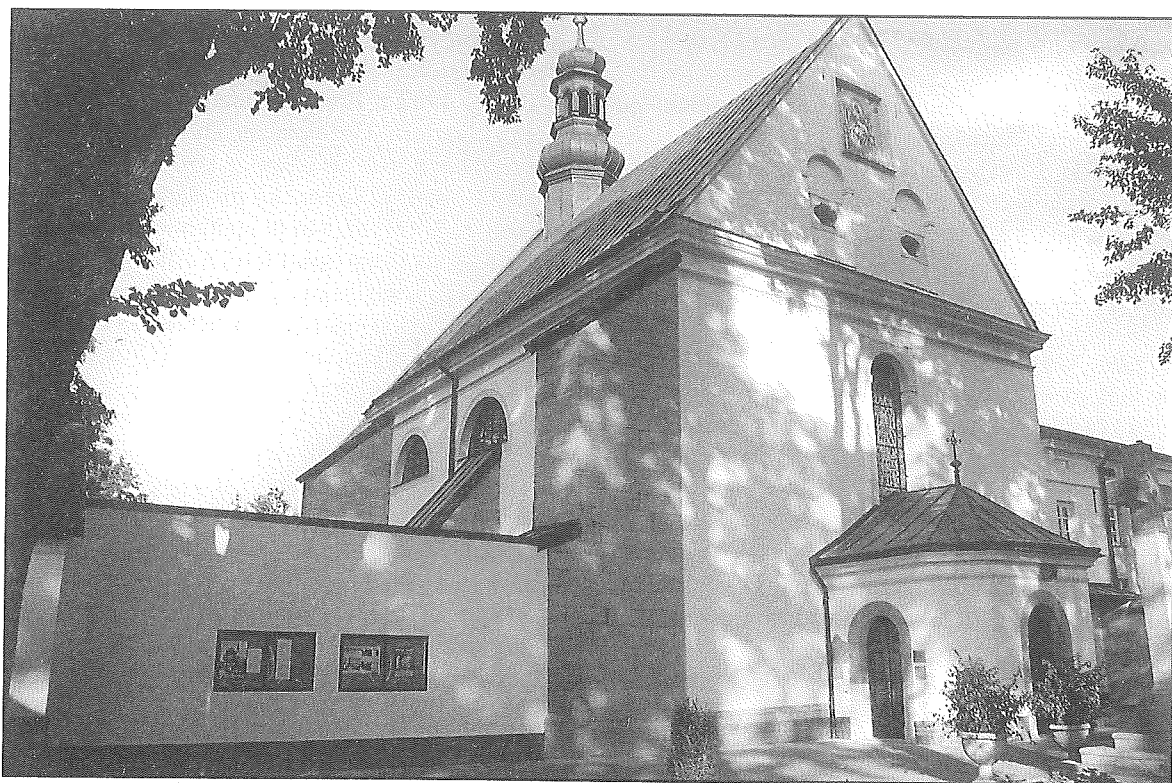


zostało na wierszu K.K. Baczyńskiego „Modlitwa” i nawiązywało do postaw walczących w czasie wojny żołnierzy. Są trzy prawa w życiu człowieka, sprawiedliwość, wierność i wolność, to nimi kierowali się walczący żołnierze, mając nadzieję zwycięstwa. „Im człowiek jest pewny swej idei, tak długo jest nadzieja. A nadzieja w życiu człowieka to rzecz bezcenna, to fundament zwycięstwa i wierności” – powiedział Ojciec Krzysztof. Podczas Mszy św. po raz drugi w Stróskim lesie, zaprezentował się męski chór Niedzwiedzki z Niedzwiedzy, który specjalnie w odświętnych strojach przybył, aby zaśpiewać pieśń nad Mogiłą poległych polskich synów. W uroczystości wzięło udział 6 Poczty Sztandarowych i około 500 osób.

Za kilka dni odbędzie się druga uroczystość religijno-patriotyczna w Jamnej. Relacje z niej prześlemy w następnym numerze Głosiciela.

Opracowanie i zdjęcia: K. Chmielowski

HISTORIA KLASZTORU I KOŚCIOŁA FRANCISZKANÓW W ZAKLICZYNIE



31 maja 1622 r. Franciszkanie ścisłej obserwy po długotrwałych staraniach otrzymują od biskupa Marcina Szyszkowskiego zezwolenie na założenie pierwszego w Polsce domu zakonnego w Zakliczynie nad Dunajcem w diecezji krakowskiej

16 czerwca 1622 r. ks. Andrzej Tarło – dziekan Opactwa w obecności swoich rodziców: Zygmunta i Barbary Sobkownej z Sulejowa, najbliższej rodziny, licznie zebranej miejscowej i okolicznej ludności, a także kilku zakonników reformackich na czele z Ojcem Aleksandrem Patwinem postawił krzyż na miejscu wyznaczonym pod przyszły kościół i klasztor

7 czerwca 1623 r. W wigilię Zielonych świąt odbyła się w Zakliczynie pierwsza kapituła. Postanowiono utworzyć w Polsce dwie prowincje: Pod wezwaniem Matki Bożej Anielskiej w Małopolsce i Świętego Antoniego w Wielkopolsce. W klasztorze zakliczyńskim otwarty został nowicjat, w którym od 1623 do 1634 roku młodzież przygotowywała się do życia zakonnego.

19 czerwca 1624 r. Opat klasztoru Norbertanów w Nowym Sączu, Jan z Zakliczyna Jordan (zmarł 1627 r.) położył kamień węgielny pod budowę kościoła i klasztoru pod wezwaniem Matki Bożej Anielskiej, które zbudowane zostały z drzewa i gliny.

27 lutego 1628 r. Zmarł Zygmunt Tarło ze Szczekarzowic, kasztelan sądecki, właściciel Melsztyna i Zakliczyna, fundator pierwszego klasztoru i kościoła franciszkanów w Zakliczynie.

1641 r. Biskup Piotr Gembicki wydał dekret zezwalający podjęcie budowy nowego, murowanego kościoła i klasztoru w Zakliczynie. Fundatorem tej nowej budowli był

Zygmunt Aleksander Tarło, syn pierwszego fundatora. Budowę ukończono w roku 1651.

27 października 1651 r. biskup Albert Lipnicki dokonał konsekracji kościoła. Na miejscu poprzedniego kościoła znajduje się obecnie figura z herbem franciszkańskim na szczycie, oraz płaskorzeźbą męki pańskiej.

1645 r. Zmarł Achacy Taszycki, właściciel majątku w Lusławicach, założyciel Akademii ariańskiej. Pod wpływem Ojca Cypriana Gozdeckiego (zm. 1649 r.), pierwszego gwardiana klasztoru w Zakliczynie, w roku 1626 przyjął chrzest i wiarę katolicką. Pochowany został w podziemiach klasztoru. Materiały z rozebranych budynków zostały użyte na budowę klasztoru franciszkańskiego.

22 stycznia 1654 r. zmarł Zygmunt Aleksander Tarło. Zmarłemu Zygmuntowi Aleksandrowi żona Elżbieta Kostkowna ze Sztemberku ufundowała nagrobek (po lewej stronie nawy kościoła). Forma architektoniczna i ornamentyka nagrobku wczesnobarokowa, postać fundatora wykuta z alabastru.

Luty 1695 r. Uporządkowano krypty zmarłych w podziemiach kościoła. Prochy fundatorów włożono do nowych trumien. Zlikwidowano cmentarz grzebalny w ogrodzie klasztornym.

1700 r. Przeprowadzono gruntowny remont kościoła i klasztoru, staraniem Adama Tarły (zm. 1710 r.) kasztelana smoleńskiego.

1728 r. Kosztem Piotra Stadnickiego, kasztelana wojnickiego, zbudowane zostały cztery ołtarze z obrazami: Św. Piotra Apostoła, Św. Anny, Św. Michała, Św. Franciszka.

1730 r. Drewniane sufity w klasztorze zastąpiono sklepieniami murowanymi. Klasztor wzmocniony został żela-

znymi ankrami. Podwyższony został mór wokół ogrodu klasztornego.

1735 r. Kościół pokryty został blachą miedzianą. W klaszorze otwarte zostało studium retoryki, przekształcone później w studium teologii i filozofii. Spalił się drewniany kościół parafialny w Zakliczynie pod wezwaniem św. Idziego.

1739 r. – 1768 r. budowa nowego kościoła parafialnego w Zakliczynie.

1741 r. Brat Klemens Czechowic zbudował zegar i umieścił go w celi na pierwszym piętrze koło schodów. Tarcza zegara widoczna jest z podwórza, dzwony umieszczone w specjalnej sygnaturce na dachu. Żelazo na budowę zegara dostarczył Kazimierz Łętowski, notariusz skarbcza królewskiego. Rodzony brat bądź krewny brata Klemensa, Antoni Czechowic (zm. 1738 r.) był słynnym kowalem zakliczyńskim i wykonał wiele prac w klaszorze.

Marzec 1744 r. Ponownie uporządkowano kryptę zmarłych dobrodziejów pod kościołem. Trumny usunięto, a prochy zmarłych złożono do wspólnej mogiły pod kościołem.

1761 r. – 1768 r. Staraniem Macieja Lanckorońskiego, wnuka fundatora, właściciela dóbr w Melsztynie i Zakliczynie, kasztelana kijowskiego, klasztor został powiększony, dobudowany został nowy refektarz, a nad nim mieszkania zakonników.

1768 r. w czasie walk konfederatów barskich z wojskami carskimi spalił się zamek w Melsztynie.

Wrzesień 1772 r. Rozbiór Polski. Zakliczyn znalazł się w zaborze austriackim.

1782 r. Rząd austriacki zamknął studium retoryki. Prochy zmarłych usunięto spod kościoła i pochowano we wspólnej mogile przed kościołem, na której postawiono drewniany krzyż, a następnie w roku 1828, za gwardiaństwa Ojca Januarego Dobrowolskiego, krzyż z piaskowca.

31 lipca 1815 r. W czasie obrad kapituły spłonął dach na klaszorze i kościele.

1830 r. Na cmentarzu przykościelnym założono stację drogi krzyżowej.

1846 r. Rzeź galicyjska. Mieszkańcy okolicznych wiosek Zakliczyna obrabowali kościół, zniszczyli klasztor, pobili zakonników, zamordowali br. Rafała Ślusarczyka, wracającego z kwesty (18 luty), zdemolowali kryptę fundatorów kościoła, poniszczyli obrazy religijne, rozbili nagrobek Zygmunta Aleksandra Tarły.

1847 r. Rok kary Bożej, nieurodzaj, morowe powietrze.

1854 r. Przeprowadzono gruntowny remont kościoła. Mieszkańcy Kończysk ufundowali kaplicę św. Jana Nepomucena, a na miejscu gdzie zamordowany został jeden z właścicieli ziemskich, postawili figurę Jezusa Nazareńskiego i posadzili lipę.

1869 r. Poszerzono cmentarz przykościelny oraz ogród klasztoru.

1873 r. Zbudowana została szosa z Zakliczyna do Nowego Sącza.

1874 r. Założono nowe stacje drogi krzyżowej na cmentarzu przykościelnym.

1878 r. Zbudowano nowy grobowiec w krypcie fundatorów, w którym złożono szczątki zmarłych z rodziny Tarłów i Lanckorońskich.

1879 r. Staraniem gwardiana Ojca Henryka Lokajczyka zakrystia otrzymała nowy wystrój (zachowany do dziś), od-

nowiono wielki ołtarz i ambonę (szkoła z Kolbuszowej?).

27 maja – 3 czerwca 1882 r. Odbływały się misje w klaszorze zakliczyńskim.

1883 r. Zbudowano most na Dunajcu pod Melsztynem, otwarto kolej z Nowego Sącza przez Gromnik do Tarnowa.

1886 r. Zbudowano nową konstrukcję dachów na klaszorze i kościele.

1889 – 1902 r. Przeprowadzono gruntowny remont kościoła i klasztoru. Usunięte zostały wewnątrz kościoła stare tynki i dane nowe, usunięto z kościoła balustradę wokół bocznych ołtarzy, kamienną posadzkę zastąpiono betonową. Odremontowano gruntownie boczne ołtarze oraz zbudowano jeden nowy (św. Piotra z Alkantary 1898 r.).

Firma Grochalskiego ze Starego Sącza przebudowała organy i je powiększyła. Malarz z Krakowa Piotr Niziński namalował tęczę w kościele i zacheuski, a na szczytach frontonu kościoła dwa obrazy: Matki Bożej Różańcowej i Matki Bożej Łaskawej. Zrobiono nowe konfesjonały.

1902 r. Kościół otrzymał nową polichromię (dotychczas był malowany na białło), według projektu szkoły Jaka Malczewskiego. W refektarzu położono posadzkę sztejnbeckową, klasztor otrzymał nowe tynki wewnątrz i zewnątrz, podwórze wybrukowano kamieniami.

1934 / 5 r. Oczyszczono polichromię kościoła i odnowiono stację drogi krzyżowej w kościele, na cmentarzu przykościelnym wycięto stare drzewa i zasadzono nowe.

1938 r. Krzyż w wielkim ołtarzu spadł i połamał się. Poddano go gruntownej konserwacji.

1946 r. – 1948 r. W klaszorze istniało przez dwa lata prywatne liceum ogólnokształcące.

1957 r. Ponownie poszerzony został cmentarz przykościelny, sześć stacji drogi krzyżowej przeniesiono do nowych kaplic.

1958 r. W setną rocznicę objawień w Lourdes wybudowano grotę Matki Bożej z Lourdes w intencji, aby Najświętsza Maryja Panna chroniła mieszkańców Zakliczyna i okolic od klęsk żywiołowych.

1978 r. Rozpoczęto remont kapitalny klasztoru i kościoła kontynuowany do dnia dzisiejszego. Przesunięto ołtarz główny do ściany prezbiterium. Poddano konserwacji wszystkie ołtarze, organy oraz polichromię; położono marmurową posadzkę w kościele, sprawiono nowe ławki i konfesjonały, a w oknach wstawiono witraże. Dachy na kościele i klaszorze pokryto blachą miedzianą.

24 maja 1981 r. Do klasztoru w Zakliczynie przeniesiono z Przemyśla nowicjat.

1999 r. Papież Jan Paweł II wyniósł na ołtarze syna zakliczyńskiego O. Krystyna Gondka. Biskup Wiktor Skworec w asyście biskupów pomocniczych Józefa Gucwy i Jana Styrny poświęcił w czasie dziękczynienia za beatyfikację ołtarz dedykowany nowemu Błogosławionemu.

2000 r. Rok Jubileuszowy – wybudowano parking, a na placu przed kościołem dzwonnice oraz zakupiono z ofiar wiernych dzwon poświęcony Matce Bożej Anielskiej. W dniach 13-14 listopada w kościele klasztornym odbyło się Nawiedzenie Kopii Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.

2001 r. Jubileusz 350-lecia kościoła i klasztoru. Odnowiono elewację kościoła. Sprawiono dwa dzwony, z których jeden poświęcono świętemu Franciszkowi, a drugi błogosławionemu Krystynowi.

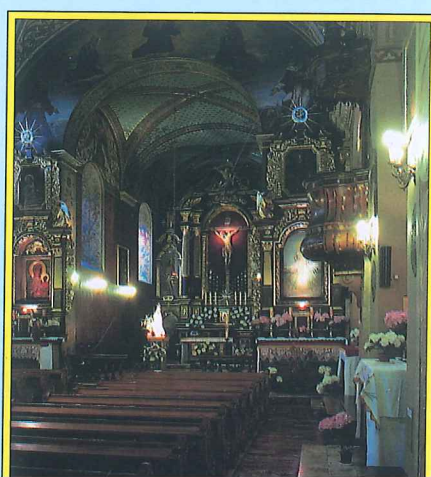
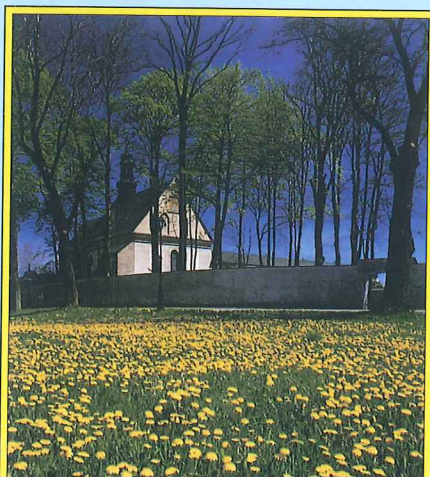
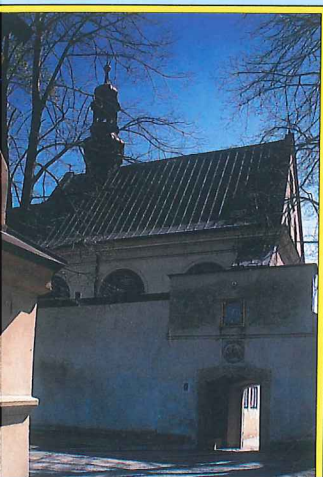
350 lat

KOŚCIOŁA FRANCISZKANÓW W ZAKLICZYNIE

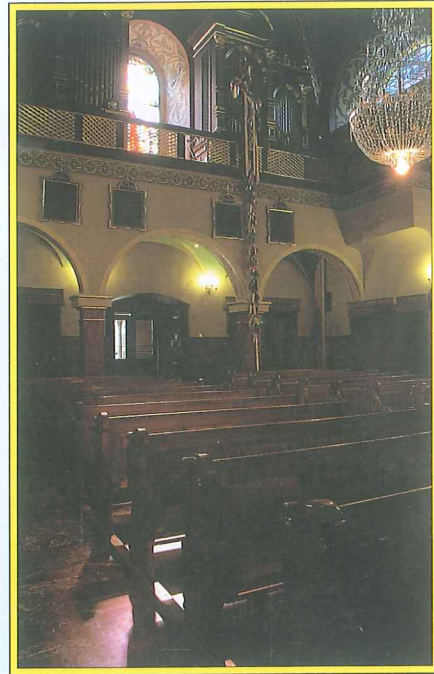
foto: Stanisław Kusiak



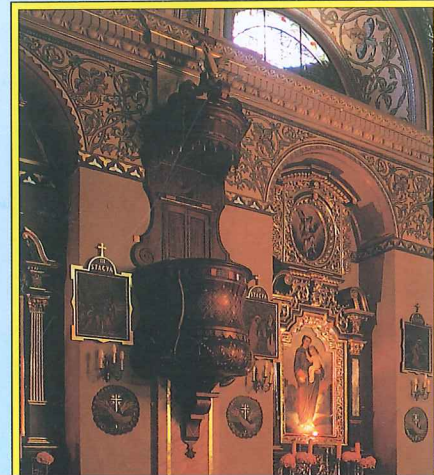
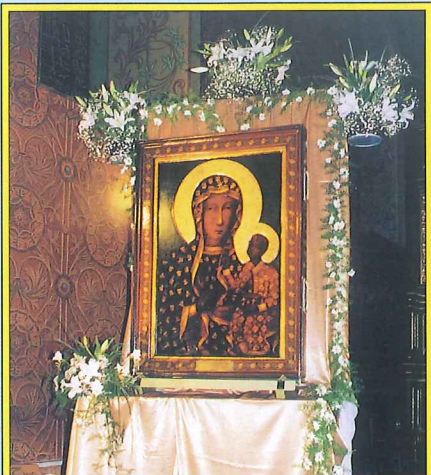
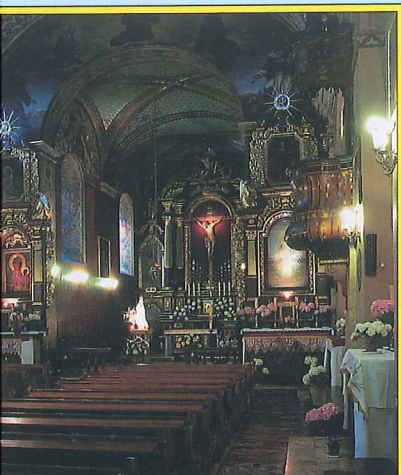
ZESPÓŁ KLASZTÓRNY z zewnątrz



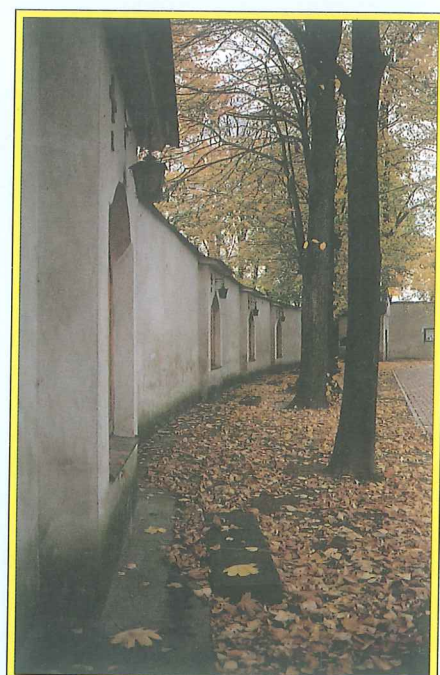
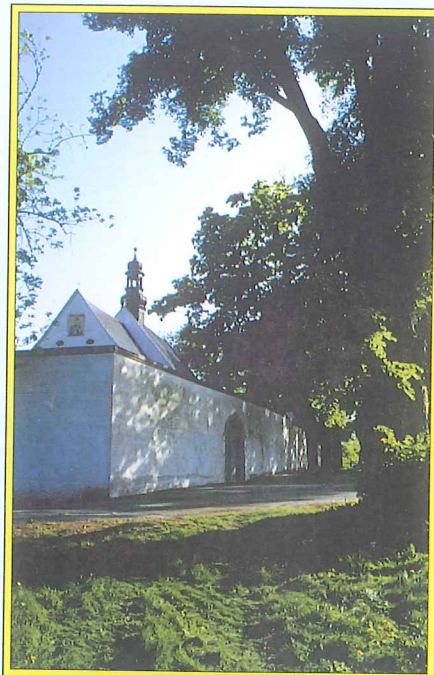
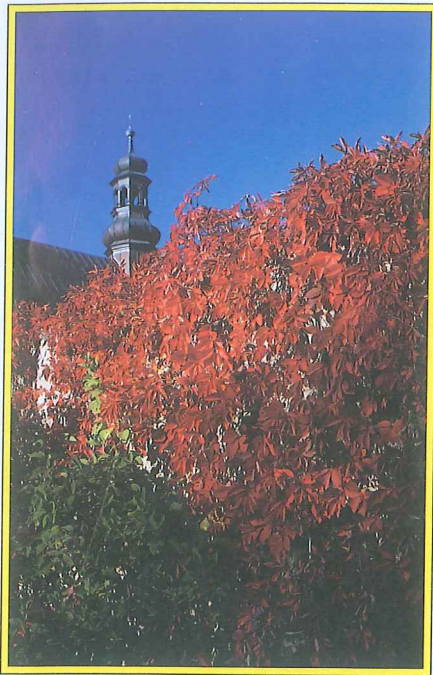
350 lat kościoła FRANCISZKANÓW W ZAKLICZYNIE



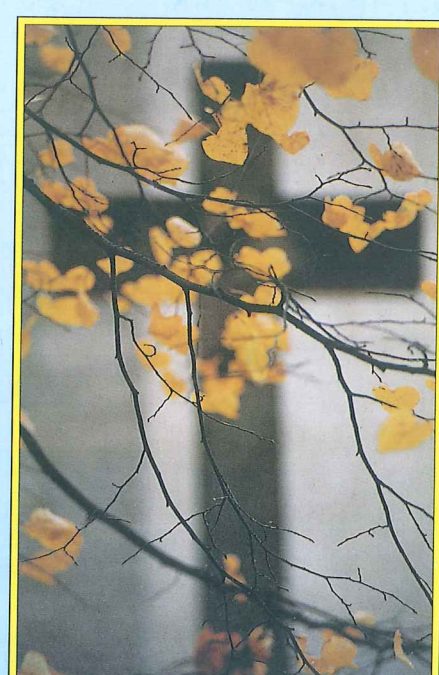
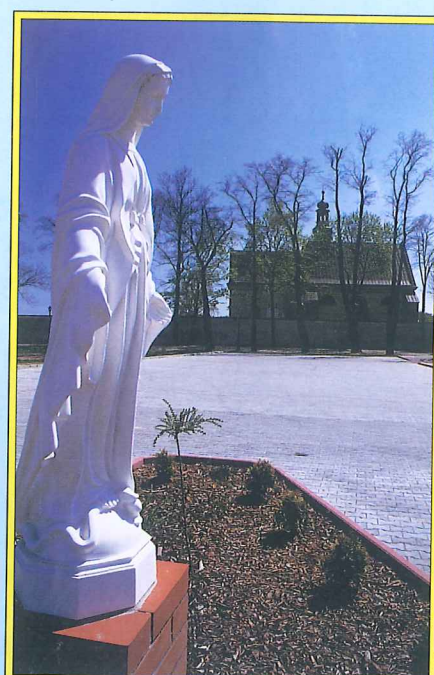
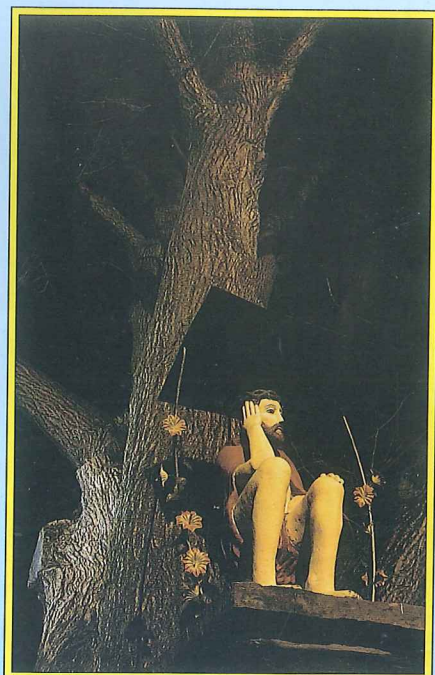
WNĘTRZE KOŚCIOŁA



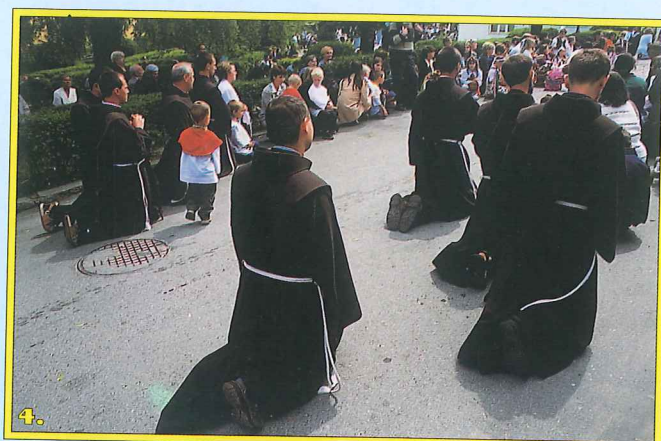
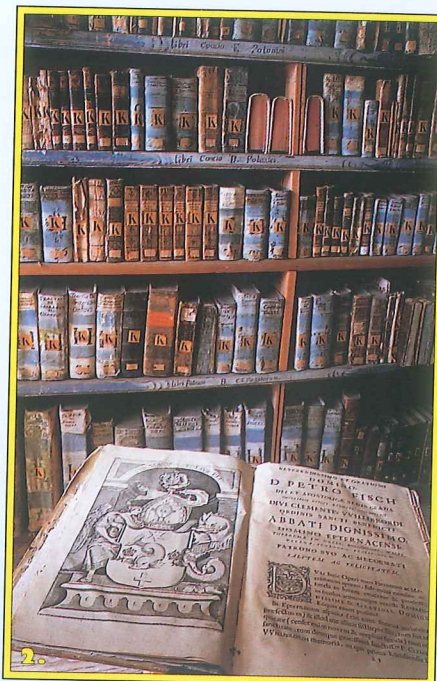
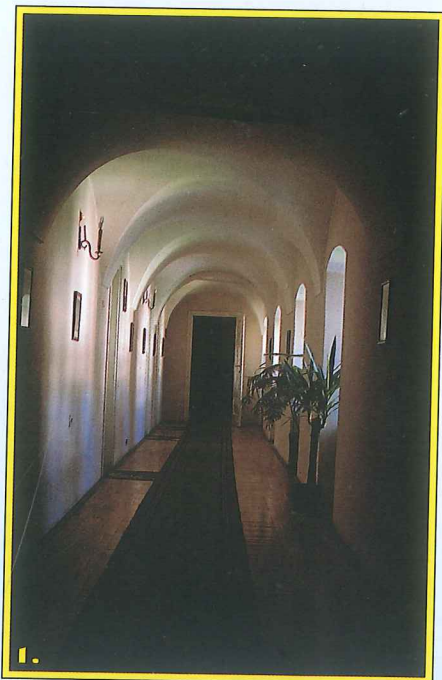
350 lat kościoła franciszkanów w Zakliczynie



WOKÓŁ KOŚCIOŁA



350 lat kościoła franciszkanów w Zakliczynie



1. Korytarz klasztorny

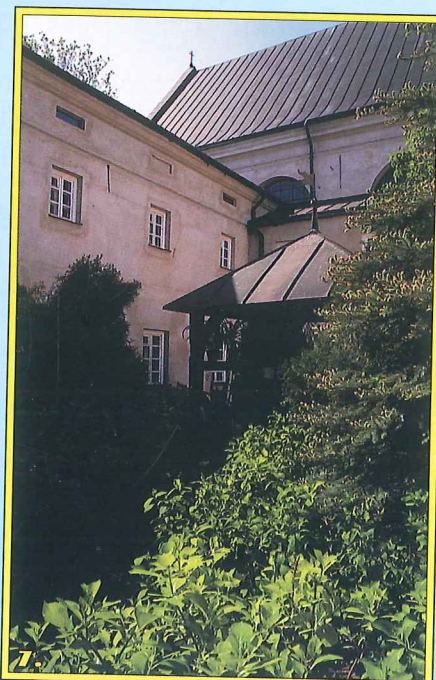
2. Biblioteka starodruków

3. Zabytkowa: zakrystia, monstrancja i kielich

4. Bracia franciszkanie

5. i 6. Dzwony jubileuszowe

7. Zabytkowa studnia w wirydarzu.



**REKOLEKCJE PRZED UROCZYSTOŚCIĄ
350 – LECIA KOŚCIOŁA FRANCISZKANÓW W ZAKLICZYNIE
I PIERWSZĄ ROCZNICĄ NAWIEDZENIA KOPII OBRAZU
MATKI BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ
24 – 28. 10. 2001 r.**

**MARYJA NIEUSTANNIE
NIESIE ŚWIATU CHRYSZTUSA**

**ŚRODA
2001 – 10 – 24**

Godz. 17⁰⁰ – Nabożeństwo różańcowe.
Godz. 17³⁰ – Wprowadzenie Misjonarzy do kościoła;
– Powitanie i przekazanie stuly przez
Ojca Gwardiana;
– Msza św. z nauką rekolekcyjną.
– *celebrują Ojcowie naszego klasztoru.*
Godz. 21⁰⁰ – Apel Jasnogórski. (*Przynosimy lampio-
ny; codziennie podczas modlitwy apelowej czytane są
prośby i dziękczynienia, które wcześniej składane są
do koszyka na ołtarzu Matki Bożej.*)

**MARYJA
„PIERWSZĄ WŚRÓD ODKUPIONYCH”**

**CZWARTEK
2001 – 10 – 25**

Godz. 7³⁰ – Godzinki.
Godz. 8⁰⁰ – Msza św. z nauką rekolekcyjną.
Godz. 17⁰⁰ – Nabożeństwo różańcowe.
Godz. 17³⁰ – Msza św. z nauką rekolekcyjną.
– *celebrują Ojcowie Dominikanie z Jamnej.*
Godz. 21⁰⁰ – Apel Jasnogórski. (*Przynosimy lampio-
ny; codziennie podczas modlitwy apelowej czytane są
prośby i dziękczynienia, które wcześniej składane są
do koszyka na ołtarzu Matki Bożej.*)

**MARYJA
JEST PIERWSZĄ, KTÓRA UWIERZYŁA**

**PIĄTEK
2001 – 10 – 26**

Godz. 7³⁰ – Godzinki.
Godz. 8⁰⁰ – Msza św. z nauką rekolekcyjną.
Godz. 16³⁰ – UROCZYSTOŚĆ POWITANIA OBRA-
ZU MATKI BOŻEJ JASNOGÓRSKIEJ.
Godz. 17⁰⁰ – Nabożeństwo różańcowe.
Godz. 17³⁰ – Msza św. z nauką rekolekcyjną.

– *celebruje Ks. Dziekan Bogusław Skotarek.*

Godz. 21⁰⁰ – Apel Jasnogórski. (*Przynosimy lampio-
ny; codziennie podczas modlitwy apelowej czytane są
prośby i dziękczynienia, które wcześniej składane są
do koszyka na ołtarzu Matki Bożej.*) Po Apelu
procesja Maryjna ze śpiewem Litanii Loretańskiej.

**„OTO MATKA TWOJA”
(J 19, 27)**

**SOBOTA
2001 – 10 – 27**

Godz. 7³⁰ – Godzinki.
Godz. 8⁰⁰ – Msza św. z nauką rekolekcyjną.
Godz. 17⁰⁰ – Nabożeństwo różańcowe.
Godz. 17³⁰ – Msza św. z nauką rekolekcyjną.
– *celebrują: Ks. Proboszcz Józef Piszczek i Księża
Rodacy.*
Godz. 21⁰⁰ – Apel Jasnogórski. Po Apelu procesja
Maryjna ze śpiewem Litanii Loretańskiej.

**MARYJA JAKO MATKA KOŚCIOŁA
JEST MATKĄ NAS WSZYSTKICH**

**NIEDZIELA
2001 – 10 – 28**

Godz. 6³⁰ – Godzinki.
Godz. 7⁰⁰ – Msza św. z nauką rekolekcyjną.
Godz. 8³⁰ – Msza św. z nauką rekolekcyjną.
Godz. 11⁰⁰ – POŚWIĘCENIE DZWONÓW
JUBILEUSZOWYCH.
UROCZYSTA MSZA ŚW. pod przewodnictwem
KSIĘDZA BISKUPA ORDYNARIUSZA WIKTORA
SKWORCA.
KONCELEBRUJĄ BYLI GWARDIANI KLASZTO-
RU w ZAKLICZYNIE.
Godz. 15³⁰ – Nabożeństwo różańcowe.
Godz. 16⁰⁰ – Msza św. z nauką rekolekcyjną.
Zakończenie rekolekcji.

Sakrament pojednania i pokuty będzie sprawowany
we wszystkie dni rekolekcji.
Jan Paweł II – (Stary Sącz).

SPOTKANIE PO 25 LATACH

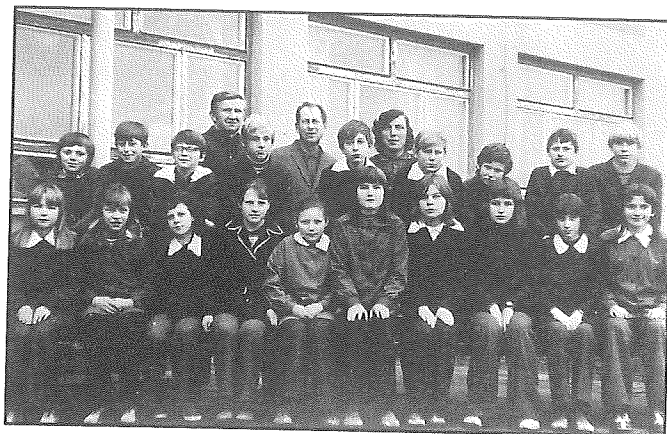
Większość koleżanek i kolegów z klasy VII, rocznika szkolnego 74/75 nie widziała się od bardzo dawna, byli i tacy którzy nie widzieli się od czasu ukończenia szkoły. Wielu wtedy wraz z rodzicami wyjechało poza Gminę Zakliczyn, inni rozpoczęli naukę poza Zakliczynem a jeszcze inni, po prostu stracili ze sobą kontakt.

Właśnie 25 lat temu ich drogi się rozeszły, po latach pragnęli znów być razem. Dzięki kilku zaangażowanym osobom z tegoż rocznika, po 25 latach udało się zorganizować spotkanie i ponownie / tym razem symbolicznie / progi szkolne przekroczyć. Pani Elżbieta Soska jedna z głównych pomysłodawców spotkania, tworząc plan ustaliła, że mały ten klasowy Jubileusz

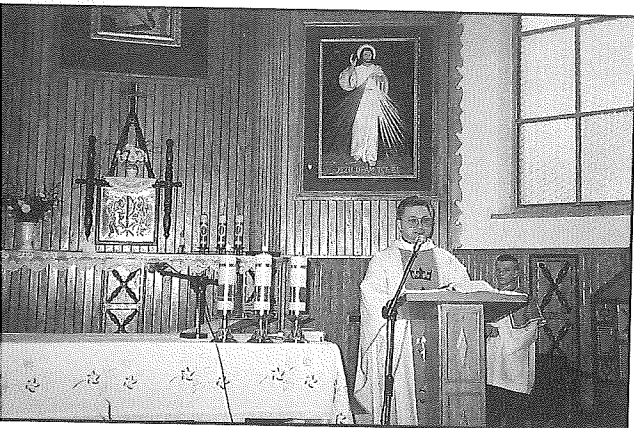
zacznie się od Mszy św., i tak się stało. 15 września 2001 roku o godzinie 17 w kościele w Stróżach, odbyła się niecodzienna Msza św., w intencji uczniów i nauczycieli, którzy 25 lat temu po raz ostatni przekraczali progi szkolne w SP w Stróżach. Do kościoła przybyli zarówno absolwenci jak również, byli i obecni Nauczyciele z byłym

Mszę świętą z okazji tej uroczystości odprawił o rok młodszy kolega wywodzący się ze Zdoni, także uczęszczający niegdyś do szkoły w Stróżach, Ks. Krzysztof Bajorek, który patrząc na twarze dyrektorów, nauczycieli i swych kolegów, ze wzruszeniem Mszę św. odprawił. W

wygłoszonym kazaniu Ks. Krzysztof wiele mówił o towarzyszeniu Jezusa w codzienności życia. Także poruszył wątek lat młodości, życia i przeszłości. Mówiąc, „wszyscy lubimy wracać do czasów dzieciństwa kiedy było nam tak dobrze”, dziś niestety mamy o 25 lat więcej, a wśród ministrantów są już wasze dzieci. Po nich to właśnie widzimy uciekający do przodu czas. Kończąc Słowo Boże Ks. Krzysztof, serdecznie podziękował



wszystkim za zaproszenie na tę uroczystość oraz panu Tadeuszowi Malikowi za oprawę muzyczną tej uroczystej Mszy. - W imieniu całego grona pedagogicznego i klasy za odprawienie Mszy św. Jubileuszowej, podziękowała Pani Elżbieta, dziś sama także nauczycielka SP w Stróżach. Pięknym gestem ze strony wszystkich zebranych było przekazanie sobie podczas dobiegającej końca mszy, osobistego znaku pokoju. Ileż było powitań, uśmiechów, uścisków. W kościele zrobiło się nieco szumu, lecz dla wielu był to gorący uścisk dłoni po 25 latach. Po Mszy św. wszyscy udali się do swej byłej szkoły, gdzie mogli podziwiać w niej wiele zmian. Nie obyło się od odwiedzenia swojej klasy, siadania na swych miejscach i odczytania obecności. Przez chwilę można było wyczuć atmosferę jak przed 25-ma laty. Czyli „Asy z VII klasy”. Można było też zadać pytanie. Co nam zostało z tamtych lat? - Na pewno wiele przyjaźni i życzliwości. Nie zgasła także zdolność pielęgnowania beztroskich wspomnień, pozostał także humor i radosny uśmiech. Zauważyć można także było wdzięczność i życzliwość ukierunkowaną w stronę Wychowawców i Nauczycieli, w szkole był wła-



dyrektorem SP w Stróżach, Soból Władysławem i obecnością dyrektora Zofię Majewską na czele. Wśród byłych wychowawców znaleźli się państwo Stachoniowie z państwem Soból, inni przybyli Nauczyciele to pani Elżbieta Soska, Bolechała Janina, Musiał Kazimierz. Niemal 100% byłej klasy, /co było wielkim sukcesem/, udało się na tę uroczystość przybyć. Na twarzach zgromadzonych malował się spokój i wyjątkowe wzruszenie. Oto nazwiska osób, obchodzącej jubileusz klasy: Bil Halina, Czuba Antoni, Gniadek Maria, Goryl Sta-





śnie czas na dłuższe rozmowy. Wszyscy dokonali wpisu do Kroniki szkolnej, a szacowni Jubilaci ufundowali także dar dla szkoły, który na ręce pani dyrektor złożył był uczeń Jerzy Soska. Po zwiedzeniu byłej szkoły, właśnie on zaprosił wszystkich do szkoły w której dziś sam jest dyrektorem. Po przybyciu do ZSZ w Zakliczynie, na stole był już przygotowany obiad, a zespół Tadeusza Malika witał wszystkich powitalnym marszem. Potem były już tylko kolejne wystawne potrawy, wspólne rozmowy i wytworna zabawa. Tym akcentem rozpoczęła się rozrywkowa część spotkania.

Wszyscy nawzajem wypytywali się o codzienne życie, oraz spełnienie planów i marzeń sprzed 25 lat. Podczas spotkania, nikt raczej starał się nie narzekać. Każdy prezentując swój dorobek i własne osiągnięcia starał się dorzucić odrobinę humoru, który jeszcze bardziej podgrzewał i tak już wspaniałą atmosferę. Nastrój był więc wspaniały. Uradowani byli wszyscy „uczniowie Jubilaci”, uśmiechali się ich Wychowawcy i Nauczyciele. Przy gorących rytmach zespołu „Nocne Motyle” bawiono się niemal do rana. Jak nieoficjalnie dowiedziała się nasza redakcja, w trakcie imprezy zapadła decyzja o kolejnym jubileuszowym spotkaniu kiedy?... Osobiście sędzę, że będzie to już za 5 lat. Czego serdecznie życzy Redakcja Głosiciela.

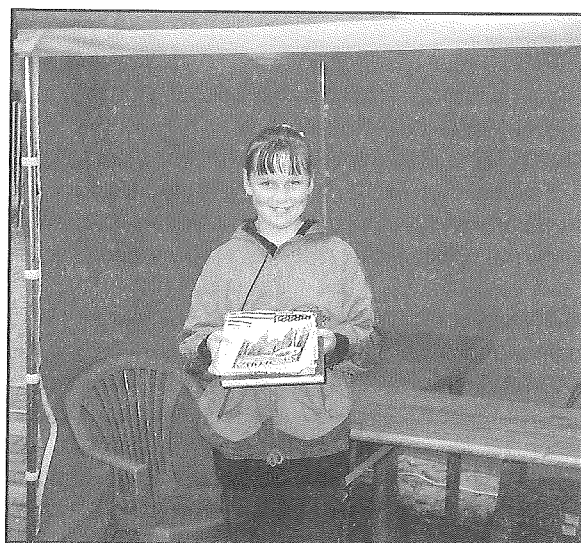
Wiele o tamtych latach, historii SP w Stróżach i oświacie tamtych lat, opowiedział emerytowany pan Dyrektor Soból Władysław. O tym jednak w następnym numerze.

Opracowanie i zdjęcia: K. Chmielowski

K O N K U R S

ROZSTRZYGNIĘTY !

Marysia Dudek z Zakliczyna jest jedną z laureatek konkursu o gminie Zakliczyn, która nagrodę odebrała na scenie przed ratuszem w czasie „święta fasoli”.



Rzysko – Katolicka Parafia w Zakliczynie nad Dunajcem

Pogórze Rożnowsko – Ciężkowickie jest położone pomiędzy Dunajcem a Białą. Jest to obszar dość rozczłonkowany i urozmaicony. Dolina Dunajca tworzy początkowo meandry wcięte, a w okolicach Zakliczyna kotlinowato się rozszerza. W przełomie między Nowym Sączem a Czchovem zbudowano dwie zapory wodne, dzięki którym powstały malownicze jeziora; Rożnowskie i mniejsze Czchowskie. Zakliczyn to osada letniskowa, siedziba gminy, położona w szerokiej dolinie Dunajca, na jego prawym brzegu. Zachował się dawny układ urbanistyczny miasta z czworobocznym rynkiem i parterowym ratuszem (obecnie odnowionym) z początków XIX wieku, pośrodku uwieńczonym wieżą zegarową. Zachowało się również kilka drewnianych, podcieniowych domów z przełomu XIX wieku. W zabytkowej chałupie z drugiej połowy XVIII wieku, mieści się Regionalna Izba Pamięci „Pod Wagą”. Melsztyn, to dzisiaj historyczny już przysiółek wsi Charzewice, położony w dolinie Dunajca przy trasie wiodącej z Wojnicza do Nowego Sącza. Historia wsi jest związana z możliwym rodem Leliwitów Melsztyńskich. Na wysokim wzniesieniu, 317 m, górującym nad doliną rzeki zachowała się ruina jednej baszty i przyziemie zamku obronnego, wzniesionego przez Specymira Leliwitę około 1340 roku. Była to jedna z wielu warowni na prastarym szlaku handlowym wiodącym doliną Dunajca na Węgry.

Opatkowice – to wieś nosząca do XVI wieku taką nazwę, wymieniona w 1124 roku w granicach posiadłości Opactwa Tynieckiego. Kazimierz Wielki przeniósł tę wieś z prawa polskiego na prawo niemieckie. Miasto Zakliczyn założył dopiero w 1558 roku Spytek Jordan, wojewoda sandomierski za zgodą króla Zygmunta Augusta. Parafia fundacji benedyktynów tynieckich powstała prawdopodobnie w XII w. Pierwsza wzmianka pochodzi z 1326 roku. W 1925 roku Ks. Bp. Leon Wałęga wyłączył z Zakliczyna Janowice i utworzył tam samodzielną parafię. Szpital parafialny istniał od 1596 – 1754 roku. Szkoła parafialna założona została w 1596 r. Kronika parafialna istnieje od 1832, zaś Księgi Metrykalne od 1755 r. Do parafii należą miejscowości: Zakliczyn, Bieśnik, Faściszowa, Kończyska, Lusławice, Słona, Stróże, Wesołów, Wola Stróska, Wróblowice, Zdonia. Katolików parafia liczy 6758. Patronem parafii jest Matka Boża Różańcowa.

Kościół parafialny pw. Św. Idziego Opata jest późnobarokowy, z wczesnobarokową kaplicą, z cegły i kamienia, otynkowany, kryty dachówką i blachą. Zbudowany został w latach 1739 – 1768, staraniem Ks. Mikołaja Błońskiego, z zachowaniem murowanych części dawnego kościoła drewnianego, zbudowanego w pierwszej połowie XVIII wieku, spalonego w 1735 roku. Obecny kościół konsekrował Ks. Biskup Grzegorz Tomasz Ziegler 30 czerwca 1824 roku. wieża kościelna odnowiona była około 1920 roku, w miejsce poprzedniej zburzonej w 1845 roku. Ostatnio kościół był odnawiany w 1955, 1966 i za naszych czasów. Polichromia dekoracyjna wnętrza pochodzi z 1966 roku, według projektu T. Knausa. Na sklepieniu prezbiterium znajdują się sceny figuralne o charakterze barokowym, pochodzące zapewne z XVIII wieku, odsłonięta i poświęcona w 1955 roku. Ołtarz główny, cztery boczne i ambo-

na rokokowe z 1768 roku, wykonane przez P. Korneckiego. Ołtarz w kaplicy barokowy pierwsza połowa XVII wieku, pochodzi z Kaplicy Zamku Melsztyńskiego. Chrzcielnica jest bardzo ładna, barokowa, marmurowa z 1684 roku. Kościół jest ogrzewany i posiada trzy dzwony, odlane w 1964 roku. Plebania jest murowana, kryta dachówką, zbudowana w 1903 roku, posiada centralne ogrzewanie. Tradycyjnie w parafii odpusty odbywają się; na Św. Idziego Opata, 1 września – Patrona kościoła i w I niedzielę października, Patronki parafii Matki Boskiej Różańcowej.

Parafia zakliczyńska posiada jeszcze inne kościoły pomocnicze:

- Kościół pw. Matki Boskiej Anielskiej, klasztor OO. Franciszkanów- reformatów w Zakliczynie, ul klasztorna 2, barokowy jednonawowy z kamienia, otynkowany, kryty blachą, zbudowany 1641 – 1651 z fundacji Z.A Tarły. Odpusty na Św. Antoniego, 13 czerwca, Porcjunkuli – 2 sierpnia i Św. Franciszka z Asyżu , 4 października.

- Kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, klasztor SS. Bernardynek w Kończyskach nr 5, neogotycki, jednonawowy z cegły, otynkowany, kryty blachą, zbudowany w 1890 roku z fundacji H. Ostrowskiej oraz założycielki klasztoru M. Jadwigi Jurkiewicz. Odpust w piątek po uroczystościach Bożego Ciała. Wieczysta Adoracja Najświętszego Sakramentu.

- Kościół filialny pw. Św. Maksymiliana Kolbego w Wróblowicach, zbudowany w 1983 roku, staraniem Ks. Proboszcza Edwarda Norka z ofiar i pracy wiernych. Odpust 14 sierpnia.

- Kościół filialny pw. Św. Jerzego w Stróżach., zbudowany w latach 1986 – 1989, staraniem Ks. Proboszcza Edwarda Norka, z ofiar i pracy wiernych. Odpust 23 kwietnia.

Parafia Rzysko- katolicka w Zakliczynie nad Dunajcem.

Co oznacza słowo „parafia?” – Często słyszymy ; parafia organizuje dzień chorych, w parafii urządza się kurs przedmałżeński, w parafii będą rekolekcje albo misje, w parafii będzie peregrynacja Obrazu Matki Bożej, w parafii będzie odpust, parafia wita Księdza Biskupa podczas wizytacji, będzie uroczysta I Komunia Święta, młodzież przystąpi do sakramentu Bierzmowania, w parafii będą prymicje, ślub, pogrzeb. W kościele parafialnym przez przyjęcie Sakramentu Chrztu świętego zostaliśmy przyjęci do wspólnoty Ludu Bożego. Co nam mówi słowo parafia?

Parafia to rodzina, to część Ludu Bożego, to jakby Kościół w pomniejszeniu. Od zewnątrz parafia to świątynia – budynek, terytorium, wierni i proboszcz. Od wewnątrz parafię tworzy miłość, kult i wiara. Dlatego mówimy, że parafia jest wspólnotą miłości, wspólnotą kultu Bożego i wspólnotą wiary. Parafia jest miejscem, gdzie prawdę Bożą głosi się przyjmuje i realizuje w życiu.

Dzięki różnym uroczystościom i nabożeństwom w ciągu roku liturgicznego parafianin coraz głębiej przeżywa daną prawdę wiary i coraz lepiej ją rozumie. Skutecznie w tym pomaga katechizacja w kościele i w szkole. Wiara staje się coraz bardziej potrzebna. Pod wpływem kazań – ambona przecież czę-

sto niepokoi – człowiek zmuszony zostaje do tego, aby wiarę swoją na nowo przemyśleć. Grzechy utrudniają uznanie prawdy Bożej, np. o piekle czy o życiu pozagrobowym. To znów spowiedź święta przez odpuszczenie grzechów przywraca spokój sumienia i pewność wiary. Pod wpływem prawd wiary świętej zmienia się życie indywidualne i społeczne. Mamy przepiękne zwyczaje w parafii, które wyrosły z wiary i z nią są związane: kapliczki przydrożne, krzyże na polach, palmy, gromnice, święcenie wianków, owsa, pokarmów wielkanocnych.

Parafia włącza nas w nadprzyrodzoną społeczność, którą jest Kościół katolicki. Włączenie dokonuje się w podwójny sposób; wewnątrz przez udzielanie łaski uświęcającej na Chrzcie świętym, a zewnątrz przez posłuszeństwo. Prawowici, przysłani przez Księdza Biskupa duszpasterze; proboszcz i wikariusze, są przedstawicielami Kościoła i Chrystusa. Przez posłuszeństwo im okazywane każdy parafianin łączy się z Biskupem, a przez Biskupa z Papieżem. I w ten sposób łączy się z Kościołem i Chrystusem obecnym oraz działającym w Kościele. Chrystus prawdy wiary przekazuje nam za pośrednictwem Kościoła, a konkretnie przez parafię. W parafii zdobywają wiedzę religijną już dzieci przedszkolne, w parafii uczęszcza młodzież szkolna na religię w szkole podstawowej, zawodowej i gimnazjum. W parafialnym kościele jest ambona, skąd padają słowa prawdy Chrystusowej – słowa żywota

wiecznego. Przez parafię człowieka urabia Chrystusowa prawda głoszona ustami kapłanów, ojców i matek, katechetów i katechetek. W parafii urabia człowieka również Chrystusowa prawda wyznawana czynem i przykładem czyli postawą ludzi wierzących.

Prawdziwa miłość może zjednoczyć wszystkich ludzi parafii, a wtedy cały świat stanie na drodze zjednoczenia i braterstwa. Chrzcielnica w kościele parafialnym przypomina nam, że my wszyscy przy chrzcielnicy staliśmy się dziećmi jednego Ojca, a więc nie powinniśmy być dla siebie obcy, a tym bardziej wrogami. W niedzielę gromadzimy się we wspólnocie parafialnej wokół ołtarza. Składamy na nim Najświętszą Ofiarę i bierzemy z niego Ciało i Krew Pańską. Ten ołtarz, niby stół w rodzinie przypomina o jedności, miłości i braterstwie. W kształtowaniu się rozwoju naszej osobowości, wiele zawdzięczamy domowi rodzinnemu, szkole i innym środowiskom, ale najwięcej chyba zawdzięczamy parafii. Ona kształtuje w nas nowego człowieka, który stworzony jest według Boga. A więc winniśmy wdzięczność i szacunek dla parafii i wszystkiego co z parafią jest związane. Winniśmy także mieć troskę, aby parafia miała wszelkie środki możliwości kształtowania i zbawiania nas oraz przyszłych pokoleń.

O. Witalis Stefan Szczerba, OFM.

§ PORADY PRAWNE §

Stawomir Wypasek

Mój zmarły w roku 1998 ojciec był żołnierzem górnikiem przymusowo wcielonym do pracy w kopalni węgla kamiennego. Pełnił zastępczą służbę wojskową, będąc przymusowo zatrudnionym w kopalni węgla kamiennego w latach 1951- 1953. Ojciec posiadał I grupę inwalidzka ze względu na zły stan zdrowia. Ostatnio usłyszałam w radio, że byłym żołnierzom górnikom należy się rekompensata pieniężna. Czy jest to prawo dotyczące spadkobierców? Nadmieniam, że po ojcu pozostała wdowa, moja mama, która jest obłożnie chora i pobiera rentę, oraz siostra.

Kwestia odszkodowań dla tzw. „żołnierzy - górników” uregulowana jest w ustawie z dnia 2 września 1994r. o świadczeniach pieniężnych i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnionym w kopalniach węgla, kamieniołomach i zakładach wydobywania rud uranu (Dz.U. z 1994r. nr 111 poz. 537 z późn zmian).

Z Pani listu wynika, że ojciec był przymusowo zatrudniony w kopalni węgla kamiennego w okresie 1951- 1953. Zgodnie, więc z art. 2 powołanej ustawy Pani ojcu przysługiwało za życia świadczenie pieniężne w wysokości 0,5 % przeciętnego wynagrodzenia w kwartale kalendażo-

wym poprzedzającym termin ostatniej w 1995r. waloryzacji, za każdy pełny miesiąc trwania pracy. Ustawa ta jednak nie przewiduje, aby świadczenie po zmarłym ojcu przysługiwało jego spadkobiercom. Tak, więc świadczenie pieniężne będące dodatkiem do emerytury czy renty nie przysuguje.

Rodzinie zmarłego nie będzie też przysługiwała rekompensata pieniężna za okres pracy w kopalni. Zgodnie, bowiem z art. 5 a powołanej ustawy jednorazowe odszkodowanie przysługiwało żołnierzom przymusowo zatrudnionym w zakładach pozyskiwania i wzbogacania rud uranu, nie zaś żołnierzom przymusowo zatrudnionym w kopalniach węgla kamiennego.

Jedynym świadczeniem, o które może się ubiegać Pani mama, jest ryczałt energetyczny, przysługujący wdowom po żołnierzach, które pobierają obecnie emerytury lub renty. Zgodnie z art. 2a powołanej ustawy ryczałt energetyczny przysuguje w wysokości 50 % taryfowych opłat za korzystanie z energii elektrycznej, gazowej i ciepłej na cele domowe, obliczany na podstawie norm ilościowych ustalanych przez Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Ryczałt energetyczny przyznaje i wypłaca właściwy organ emerytalno-rentowy na wniosek osoby uprawnionej złożony w tym organie wraz z zaświadczeniem potwierdzającym rodzaj i okres wykonywania przymusowego zatrudnienia w ramach zastępczej służby wojskowej. Zaświadczenie takie wydaje wojskowy komendant uzupełnień właściwy ze względu na miejsce zamieszkania wnioskodawcy.

Pani mama powinna, więc wystąpić do właściwej Wojskowej Komendy Uzupełnień o wydanie stosownego zaświadczenia, i po jego uzyskaniu złożyć wniosek do organu emerytalno - rentowego o przyznanie ryczałtu energetycznego.

ODNOWA W DUCHU ŚWIĘTYM

Trudno wytłumaczyć czym jest Odnova. Łatwiej powiedzieć czym nie jest.

Z pewnością nie jest sektą, nie jest klubem dewotek i maniaków religijnych, nie jest stowarzyszeniem fanatyków.

Odnova w Duchu Świętym opiera się na założeniu, że chrześcijanie, podobnie jak w Kościele pierwotnym, są obdarowywani charyzmatami, którymi służą Bogu, Kościołowi, bliźnim i sobie. Charyzmaty to: dar języków, dar tłumaczenia języków, dar proctwa, dar rozeznania duchowego, dar uzdrawiania. Charyzmaty otrzymuje się podczas uroczystości „wylania” Ducha Świętego (chrztu w Duchu Świętym).

Początki ruchu charyzmatycznego określanego jako Odnova w Duchu Świętym sięgają początków XX wieku, kiedy to zaobserwowano ożywienie religijne we wspólnotach protestanckich. W Kościele katolickim za datę powstania Odnowy przyjmuje się rok 1966, kiedy to w Pittsburgu (USA) dwaj wykładowcy tamtejszego uniwersytetu rozpoczęli poszukiwania drogi pogłębienia swojego życia duchowego i ożywienia wiary. Po nawiązaniu kontaktu z Kościołem zielonoświątkowców, w lutym 1967 roku profesorowie ci, razem z czterema innymi osobami zorganizowali dla grupy studentów rekolekcje w czasie których uczestnicy przeżyli chrzt w Duchu Świętym. Bardzo szybko Odnova rozszerzyła się na terenie stanu Michigan, przede wszystkim wśród studentów, którzy uczestniczyli w powstaniu pierwszej wspólnoty „Word of God” (Słowo Boże) i rozpoczęli wydawanie pierwszego miesięcznika Odnowy. O rozprzestrzenianiu się Odnowy świadczy fakt, że już w 1974 roku międzynarodowa konferencja na temat Odnowy zgromadziła 30 tys. osób, w tym 19 biskupów. Obecnie w Watykanie ma siedzibę Międzynarodowa Służba Odnowy w Duchu Świętym (ICCRS) która w swoich dokumentach tak określa cele Odnowy:

- pomaganie w dojrzałym i stałym osobistym nawracaniu do Jezusa jako Pana i Zbawiciela
- wspieranie i podtrzymywanie przyjęcia i korzystania z darów duchowych, nie tylko w ramach Odnowy, lecz także w łonie całego Kościoła.
- wspieranie i podtrzymywanie osobistej i zdecydowanej odpowiedzi na osobę, obecność i osobę Ducha Świętego
- podtrzymywanie dzieła ewangelizacji w mocy Ducha, łącznie z ewangelizacją ludzi będących poza Kościołem, ewangelizowaniem chrześcijan tylko z nazwy oraz ewangelizacją kultury i struktur społecznych
- podtrzymywanie wzrostu w świętości przez integrację darów charyzmatycznych z pełnią życia Kościoła

W Polsce początki Odnowy to lata 1975-1977. Inicjatorami spotkań w Poznaniu, Warszawie, Łodzi i Krakowie było sześciu kapłanów (m.in. ks. Bronisław Dembowski, obecnie krajowy duszpasterz Odnowy w Polsce). Pierwsze seminaria odbyły się w 1976 roku w Krakowie i Warszawie. W 1979 roku w Magdalence (dzisiaj ośrodek formacji Odnowy) miało miejsce spotkanie koordynujące działania polskich grup Odnowy. Powstał także Krajowy Zespół Koordynatorów, z którego wyodrębniono Zespół Pastoralny, Sekretariat i odpowiedzialnych regionalnych tj. opiekuna duchowego (kapelana) i koordynatora (świeckiego) dla danego regionu.

Przewodniczącym Krajowego Zespołu Koordynatorów jest ks. Andrzej Grefkowicz a krajowym duszpasterzem, wspomniany już ks. Bronisław Dembowski – biskup włocławski. Szacuje się, że w Polsce stały kontakt z Odnową ma około 40-60 tys. osób, zaś na całym świecie to 7% wiernych Kościoła katolickiego. W ruchu charyzmatycznym zobaczyć można wyraźną odpowiedź na modlitwę do Ducha Świętego zainicjowaną przed II Soborem watykańskim przez pp. Jana XXIII.

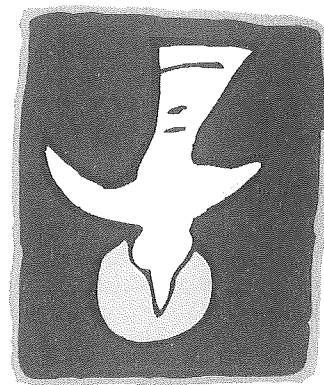
Odnova w Duchu Świętym pomaga odkryć Boga, który nie jest tylko teoretycznym pojęciem ale kimś bliskim. Są ludzie dla których bycie katolikiem oznacza wyłącznie obowiązkową „wizytę” w niedzielę w kościele, a jest bardzo duża różnica pomiędzy uczestnictwem we mszy św. a pójściem do kościoła. Nie tylko dzieci, ale także dorośli Komunię Św. rozumieją jako okazję do otrzymania atrakcyjnych prezentów: roweru górskiego, komputera, czy pieniędzy. Boże Narodzenie i Wielkanoc to wolne dni od pracy no i interesujący program telewizyjny.

Członkowie Odnowy to nie chodzące ideały, ale ludzie którzy poculi, zobaczyli że Bóg ich kocha nawet wtedy gdy mają wiele wad. Ruch charyzmatyczny gromadzi ludzi w różnym wieku, z różnych środowisk, z różnym wykształceniem. Odnajdują oni dzięki Odnowie swoje miejsce w Kościele i świecie. Łączy ich przede wszystkim chrzt w Duchu Świętym, wspólna modlitwa, wspólne słuchanie Słowa Bożego, wspólne wyjazdy na ogniska, pielgrzymki.

Grupy Odnowy z reguły tworzy od kilku do kilkudziesięciu osób. Spotykają się one co tydzień, na 2-3 godzinne spotkania których głównym elementem jest żywa, głośna modlitwa. Spotkania mają najczęściej formułę otwartą, lecz pewne punkty powtarzają się: zaproszenie Ducha Świętego, uwielbienie Boga, słuchanie Słowa Bożego, nauczanie, osobiste świadectwa niektórych uczestników. Na spotkania mogą przychodzić nie tylko członkowie Odnowy, każdy kto czuje, że chce pogłębić swoją wiarę, poznać bliżej Boga, czy pomodlić się za siebie, za swoją rodzinę, na pewno za drzwi wyrzucony nie zostanie.

Opracował: Bogdan P.

W następnym numerze „Odnova w Zakliczynie”



Milenium Chrześcijaństwa na Węgrzech

Rok 2001 jest dla Węgrów rokiem szczególnym. Dokładnie tysiąc lat temu Święty Król Stefan związał swoich poddanych z Europą. Społeczeństwem, które ten napływowy lud związało z Europą było chrześcijaństwo.

Madziarowie, ugrofiński lud zamieszkujący niegdyś lasy pomiędzy Bałtykiem a środkowym Uralem, nękanymi najazdami Pieczyngów przybyli około roku 896 na równinę naddunajską. Opanowawszy Panonię, na początku X wieku uczynili zeń swą stałą siedzibę. W drugiej połowie tegoż wieku, zaczęli organizować w Panonii początki struktur państwowych pod wodzą dynastii Arpadów.. Cywilizacja węgierska zaczęła rozwijać się intensywniej, gdy władze w państwie objął książę Gejza /972 – 997/. On to w 974 roku przyjął chrzest i wprowadził nad Dunaj misjonarzy chrześcijańskich. Owe dzieło chrystianizacji kontynuował ożeniony z bawarską księżniczką Gizelą jego syn Waik, który na chrzcie w roku 997 przyjął imię Stefan. Właśnie Stefan

zwrócił się do Papieża Sylwestra II z prośbą o uznanie państwa węgierskiego i własną koronę. Papież przychylił się do prośby Stefana i w 1001 roku mnich Astryk – Anastazy, uczeń św. Wojciecha i opat benedyktynów z Pecsavrat, przywiózł mu z Rzymu koronę. W tym samym czasie król Stefan uzyskał również od Papieża zgodę na utworzenie metropolii w Esztergom z ośmioma Biskupstwami. Pierwszym arcybiskupem Esztergon został wspomniany Astryk Anastazy, uczeń św. Wojciecha i opat benedyktynów. W ten sposób Węgry stały się krajem chrześcijańskim. Na tle Europy było pewnego rodzaju fenomenem, że naród, który zaledwie sto lat wcześniej przybył na ziemię naddunajskie, w ciągu tych stu lat zorganizował własną państwowość i w dodatku opartą na fundamencie chrześcijaństwa. Król Stefan, obok zorganizowania szerokiej misji ewangelizacyjnej, wydał specjalne prawa dla Kościoła, które nakazywały budowę świątyń, regulowały kościelne sądownictwo, jak też zobowiązywały do świętowania niedzieli. Taki początek miało chrześcijaństwo na Węgrzech.

Król Stefan – zmarł w 1038 roku i już w tym samym roku został kanonizowany. Po jego śmierci, mimo wielu sprzeciwów i buntów, chrześcijaństwo na ziemi węgierskiej kwitło. W XIII wieku powstały wspaniałe kościoły romańskie w Velemer, Jak, Zsambek. Wzniesiono benedyktyński klasztor w Pannonhalma. To młode chrześcijaństwo przetrwało zarówno najazdy Tatarów, jak i 150 letnią okupację turecką i rozwijało się pod panowaniem Habsburgów. Właściwie dopiero wiek XX przyniósł mu

prawdziwie ciężkie czasy.

Kłęska Habsburgów w I wojnie światowej, rewolucja i krwawa wojna domowa w 1919 roku sprawiły, że kraj znacznie podupadł. II wojna światowa i jej skutki okazały się jeszcze bardziej tragiczne. Zajęcie przez nazistów, zagałę część Węgrów walczących po stronie Hitlera to zaledwie kilka obrazków tej mrocznej historii. W konsekwencji wojna obok klęski militarnej i gospodarczej przyniosła Węgom również klęskę duchową. Jakby tego było mało kraj opanowała Armia Czerwona, a władzę przejęli komuniści. (marca 1945 roku zmarł Kardynał Jusztinian Seregi, Arcybiskup Esztergom i Prymas Węgier, miesiąc później radziecki marszałek Woroszyłow zmusił nuncjusza apostołskiego Angelo Rottę do opuszczenia kraju. W tym samym czasie Kościół uznany przez komunistów za instytucję feudalną został pozbawiony większości posiadłości ziemskich. Rozpoczęła się era

prześladowań.

We wrześniu 1945 roku nowym Prymasem Węgier został Ks. Biskup József Mindszenty, który od samego początku swego posługiwania na stolicy biskupiej w Esztergom wykazał nieugiętą postawę wobec komunistycznej samowoli. Fakt ten sprawił, że stał się on głównym obiektem ataków nowych władców, którzy postanowili ostatecznie rozprawić się z całym Kościołem katolickim na Węgrzech. Latem w 1946 roku rząd nakazał rozwiązanie wszystkich organizacji kościelnych. Dwa lata później państwo przejęło wszystkie szkoły. Następnym ciosem zadano 26 grudnia 1948 roku; Prymas Węgier Kardynał József Mindszenty został aresztowany i po głośnym procesie pokazowym skazany na karę dożywotniego więzienia. Wkrótce los prymasa dzieliło coraz więcej duchownych. Rok 1950 był rokiem dramatu. Władze dokonały kasaty zakonów. Funkcjonariusze tajnej policji wywieźli z domów zakonnych ok. 2.500 zakonników i blisko 10.000 sióstr zakonnych. Zamknięto ich w więzieniach lub specjalnych obozach koncentracyjnych. To posunięcie stało się jednocześnie skutecznym środkiem nacisku Arcybiskupa Józsefa Grosz z diecezji Kalocsa, który w imieniu Episkopatu Węgier podpisał przygotowaną przez komunistów umowę między państwem a kościołem. W przypadku odmowy władze zagroziły wywiezieniem 11 tysięcy zakonników na Syberię. Jednak dla komunistów cała umowa była fikcją. Wkrótce pod zarzutem zdrady kraju, aresztowali również Acbpa Grosza, skazując go na 15 lat więzienia. Wraz z tym posunięciem Kościół

znalazł się pod ścisłą kontrolą władz, które rozpoczęły przymusową ateizację społeczeństwa. W stosunku do religii zapanował policyjny terror. W październiku 1956 roku na Węgrzech wybuchło powstanie, rewolucja. Studenci w Budapeszcie i w Szegedzie zażądali narodowych swobód i wolności. Był to przełomowy moment dla Kościoła węgierskiego. Powstańcy uwolnili Kardynała Józsefa Mindszentygo i przywieźli do stolicy, w której wyszedł mu na powitanie ponad półmilionowy tłum wiernych. Autorytet prymasa stał się wzorem czynnego oporu. Niestety, radziecki szturm na Budapeszt zakończył się sukcesem. W walkach zginęły tysiące Węgrów. Zemsta była okrutna. Stracono tysiące powstańców, dziesiątki tysięcy musiało opuścić kraj. Kardynał Mindszenty zmuszony został schronić się w ambasadzie amerykańskiej, gdzie przyszło mu spędzić następne 15 lat. Przez cały ten czas nie mógł opuścić swego miejsca schronienia, ale swym autorytetem wciąż wspierał Kościół węgierski. Pomimo uwięzienia, był żywym symbolem suwerenności kraju. Fakt ten wyzwał w komunistach wściekłość, stąd domagali się usunięcia Kardynała z Budapesztu. Jednak dopiero w 1971 roku przedstawicielom Stolicy Apostolskiej udało się namówić kardynała na wyjazd do Rzymu. Od rewolucji 1956 roku na Węgrzech władzę sprawował Janos Kadar. Czas ten obfitował w represje polityczne w stosunku do politycznych przeciwników systemu, sprzyjał również dalszej ateizacji społeczeństwa. Mimo wszelkich ucisków Kościół był w społeczeństwie obecny. Choć prześladowania były równie intensywne, co w latach poprzednich, Stolica Apostolska podjęła rozmowy z władzami Węgier w celu normalizacji stosunków kościelnych. W konsekwencji rozmów, władze zgodziły się na wyświęcenie kilku nowych biskupów. Biskupi węgierscy mogli również uczestniczyć w obradach Soboru Watykańskiego II. Reforma liturgiczna przeprowadzona w Kościele węgierskim w latach 70 – tych umożliwiła odrodzenie tradycyjnych form pobożności. W 1974 roku Prymasem Węgier został Kardynał László Lekai. Jego ugodowa postawa w stosunku do władz państwa, otworzyła m.in. nowe możliwości dla młodzieżowych ruchów katolickich, co pozwoliło wypełnić wspólnotę Kościoła węgierskiego zupełnie nową treścią. Przy kościołach powstały ośrodki duszpasterskie młodzieży, co miało ogromne znaczenie w latach następnych. Niewątpliwym sukcesem Kard. Lekaja był fakt, że w latach tych wszystkie 11 stolic biskupich na Węgrzech miało już swoich biskupów. Z drugiej strony socjalizm roztrwonil większość zasobów duchowych narodu i jedyny ratunek postrzegany był w zmianie systemu politycznego. W to jednak wierzyło niewiele.

Wybór Polaka na Papieża bez wątpienia wpłynął również na sytuację Kościoła na Węgrzech. Kościół, któremu po wojnie komuniści próbowali przemocą zakneblować usta i doprowadzić do ruiny, pozwolił zacząć wyzwalać się z krępujących więzów. Był jedyną w zniewolonym społeczeństwie instytucją, która mogła w pewnej mierze pozostawać niezależna. Gdy 14 marca 1988 roku premier Węgier Karoly Grosz niespodziewanie zaprosił biskupów do dyskusji w Parlamencie Węgierskim, Bp. József Szendi wygłosił do komunistycznych skądinąd parlamentarzystów przemowę na temat wolności Kościoła, która stała się sensacją w skali międzynarodowej. Przedrukowały ją wszystkie najważniejsze gazety polityczne w Europie. Komuniści byli oburzeni. Jednak Historia potoczyła się szybko. Rok 1989 zmienił świat. 30 czerwca 1989 roku rozwiązano państwowy Urząd ds. Kościoła oraz anulowano tzw. tymczasowe porozumienie z 1950 roku, do którego Kościół zmuszono. Pierwszy raz po wojnie pełna wolność Kościoła węgierskiego została zagwarantowana

ustawą o tzw. wolności wyznania i wolności sumienia w lutym 1990 roku.

Kościół katolicki na Węgrzech skupia ok. 6.7 mln. wiernych, czyli prawie 65% ludności kraju liczącego 10.3 mln. mieszkańców. Jest podzielony na 4 archidiecezje – metropolie, którym podlega 9 diecezji i 1 Opactwo / Pannohalma /, od maja 1994 roku istnieje ordynariat polowy. Konferencja Episkopatu liczy 24 członków, w tym 1 kardynał, 4 arcybiskupów i 19 biskupów. W ok. 2.2 tys. parafii pracuje ponad 2.8 tys. księży w tym przeszło 2.2 tys. diecezjalnych, do kapłaństwa przygotowuje się prawie 450 kandydatów. Jest też ponad 2 tys. sióstr zakonnych.

Komuniści aresztowali, 26 XII. 1948 roku Prymasa Węgier Kardynała Józsefa Mindszentygo, zarzucając mu różne zbrodnie i współpracę z Niemcami, skazali go na dożywotnie więzienie. W 1950 roku zlikwidowano 182 klasztory w tym 23 zakony męskie z 2.582 zakonnikami i 450 placówek 40 zakonów żeńskich z 9-ma tysiącami sióstr zakonnych. Zlikwidowano ponad 40 gimnazjów i blisko 3 tys. szkół podstawowych, 75 szpitali i wiele innych instytucji, głównie charytatywnych prowadzonych przez Kościół i Zakony.

Św. Stefan I król Węgier /975 – 1038/ urodził się około roku, 969 w Ostrzyhomiu / Esztergom/, jako syn księcia węgierskiego Gezy. Na chrzcie w 974 r. zmieniono jego pogańskie imię Vaik na Stefan. Duży wpływ na jego wychowanie mieli duchowni, wśród nich św. Wojciech, który kilkakrotnie przebywał na dworze Gezy i który także prawdopodobnie udzielił Stefanowi Sakramentu Bierzmowania. W roku 995 Stefan poślubił Gizelę, córkę księcia bawarskiego i siostrę ces. Henryka II. W dwa lata później objął rządy w kraju. Jego program powszechnej chrystianizacji napotkał na silną opozycję. Stefanowi udało się jednak wyeliminować wpływ swoich krewnych, którzy przewodząc pogańskiej reakcji rządili faktycznie na dużych połaciach kraju. Pracując energicznie nad zjednoczeniem państwa, stworzył dlań solidną organizację kościelną. Założył dwie metropolie /Ostrzyhom i Kalocsa/ oraz osiem biskupstw: Csanad, Eger, Wielki Wardyn, Pięciokościoły, Gyor, Alba Julia, Veszprem i Vac./ Dopełnił ponadto fundacji Opactwa św. Marcina na Górze Pannońskiej i założył kilka innych klasztorów, m.in. klasztor żeński w obrządku wschodnim oraz klasztor bazylianów. Dzieląc kraj na komitaty / okręgi/ stworzył także ramy dla sprawnie działającej administracji. Ustanowił następnie zarys państwowego prawa /Decreta/, naśladującego wzory zachodnie. Nie jedna to pisemna spuścizna po świętym, choć redakcję zawdzięcza zapewne któremuś duchownemu z otoczenia króla. Takiego samego pochodzenia są prawdopodobnie „Admonitiones” / Institutiones morum/ pozostawione synowi, Emerykowi, w których historycy dopatrują się jednak dość wyraźnego odbicia osobowości Stefana. Wreszcie dla umocnienia swego władania, pojmanego według średniowiecznych ideałów na miarę Augustynowego określenia rex pius, iustus et pacifikus, Stefan zwrócił się do Papieża Sylwestra II o koronę królewską. Papież w porozumieniu z Ottonem III miał mu wówczas posłać samą koronę, krzyż procesjonalny i przywilej obsadzania stolic biskupich. Rzecz ta nie jest pewna, bo używana później korona, zwana koroną św. Stefana, pochodzi z czasów późniejszych, tzw. bulla Sylwestra II jest falsyfikatem. W każdym razie dzień Bożego Narodzenia 1000 roku Stefan został w Ostrzyhomiu namaszczoney i koronowany na króla. Rządził jeszcze 38 lat, szerząc w kraju oświatę i religię. Był fundatorem wielu kościołów. Jednym z nich stała się Katedra w Szekesfehervar, w której go pochowa-

no. Zmarł 15 sierpnia 1038 roku. Za staraniem Władysława I, śmiertelne szczątki "podniesiono" w 1083 roku, rzekomo za zgodą lub nawet na życzenie papieża Grzegorza VII. Razem z nim w ten sposób kanonizowany został jego syn św. Emeryk. Święto, które z czasem stało się węgierskim świętem narodowym, obchodzono go jednak nie w samo Wniebowzięcie, ale 20 sierpnia. W roku 1686 Inocenty XI przeniósł je na 2 września, co między innymi upamiętnić miało odzyskanie Budapesztu z rąk tureckich. Nowy kalendarz liturgiczny /1969/ umieścił go pod dniem 16 sierpnia bliżej właściwego dies natalis Stefana. Ojciec Święty Jan Paweł II podczas wizyty apostolskiej na Węgrzech w Budapeszcie w dniu 20 sierpnia 1991 roku powiedział: „Dała Wam Opatrzność Bożą wielkiego króla i prawdziwego ojca narodu, nie tylko jego państwowej potęgi, ale także duchowej tożsamości. Ojca wychowawcę, który przemawia poprzez stulecia i pokolenia.

Św. Stefan wprowadził Węgry do wspólnoty krajów europejskich, wspólne dla całego kontynentu i udzielił w swym kraju gościny cudzoziemcom a zwłaszcza pielgrzymom. W ten sposób Węgry stały się rychło krajem słynącym z gościnności i uprzejmości”.

Milenium chrześcijaństwa na Węgrzech. W niedzielę 11 lutego 2001 roku odbyło się spotkanie polsko-węgierskie w Warszawie. W kościele św. Krzyża, odprawiona została Mszy św. której przewodniczył Prymas Węgier Ks. Kardynał László Paskai /OFM/, / po łacinie/, a kazanie wygłosił Prymas Polski Kardynał Józef Glemp. Podczas kazania Prymas Polski nawiązał także do wspólnych obchodów milenium – tysiąclecia chrześcijaństwa na Węgrzech. Przypomniawszy, że oba narody polski i węgierski wiązało bardzo wiele w historii. Początki naszej wspólnej historii sięgają czasów św. Wojciecha. Wspomniał też św. Kingę – młodą królową przybyłą z Węgier, która założyła klasztor w Starym Sączu i uczyła współcierpienia z cierpiącymi., a także jej siostrę bł. Jolantę, która poszła w jej ślady i została klaryską. Prymas przypomniał nam również św. Jadwigę Królową Wawelską, słynącą z miłosierdzia, która była wrażliwa na ludzkie ły i cierpienia. Dzięki niej ci którzy płaczą odzyskali uśmiech.

Polak Węgier dwa Bratanki. Historyczne postacie dają tego dowody.

Św. Wojciech /956-997/, męczennik, patron Polski, urodził się w czeskich Libicach, w możnej rodzinie Sławnkowiców, misjonarz Polski i Prus, zamordowany przez Prusaków 23 kwietnia 997 roku na Pomorzu, pochowany w Gnieźnie.

Św. Władysław Węgierski /1040-1095/, syn króla węgierskiego Beli I, urodził się w Polsce, gdzie przebywał wówczas na wygnaniu jego ojciec, a matka była Rycheza, polka, córka Mieszka II, wychowywała się na polskim dworze, w roku 1077 objął ku zadowoleniu Węgrów tron królewski po swym starszym bracie, Gejzie I. Zmarł w Nitrze i pochowany został w Wielkim Wardynie. Kanonizowany w 1192 roku, 27 czerwca.

Św. Kinga /1223-1292/, klaryska, księżna krakowska, córka króla węgierskiego Beli IV i Marii Laskaris, żona Bolesława Wstydlwego, Fundatorka klasztoru w Starym Sączu, odkryła sól w Wieliczce. Kanonizowana 16.VI.1999.r.

Bł. Jolanta /1244-1298/, klaryska, siostra Św. Kingi, żona Bolesława Pobożnego, osiadła w klasztorze w Gnieźnie i tam zmarła i spoczywa, beatyfikował ją pap. Leon XII w 1827 roku.

Bł. Salomea /1212-1298/, klaryska, zaręczona z Kolomanem synem króla węgierskiego Andrzeja II, fundatorka klasztorów w Zawichoście i w Skale, była córką Leszka Białego i

Grzymisławy, księżniczki ruskiej, beatyfik. Poprzez pap. Klementa w roku 1673.

Św. Jadwiga /1374-1399/, królowa wawelska, córka Ludwika Andegaweńskiego, króla Węgier i Polski /1326-82r./ królem Polski 1370, Karola Roberta i Elżbiety Łokietkówny, współzałożycielka Uniwersytetu Jagiellońskiego/ 1397/ spoczywa na Wawelu w Krakowie.

Rodzina świętych : Bela IV i Maria Laskaris/ król Węgier/ Św. Małgorzata Węgierska /1242-1270, jej ciotki Św. Elżbieta z Turyngii, Bł. Salomea. Jej siostry: Św. Kinga i Bł. Jolanta.

Stefan Batory / 1533-86/, książę siedmiogrodzki, król Polski od 1576 r, odzyskał Inflanty, założył Akademię Wileńską (1578) zwolennik tolerancji religijnej.

Józef Bem /1794-1850/, urodzony w Tarnowie, generał wybitny oficer i teoretyk artylerii, bohater walk w powstaniu węgierskim /1830-31/, rewolucji 1848 w Wiedniu, dowódca rewol. wojsk węgierskich /1848-49/, w armii tureckiej Murat Pasza.

W tym roku w miesiącu lipcu minęła druga rocznica I wizyty Delegacji Gminy Zakliczyn na Węgrzech i pierwsza rocznicy rewizyty Grupy Węgierskiej w Zakliczynie. Celem tych wyjazdów było zawiązanie przyjaźni i współpracy miejscowości : Jaszenyszar, woj. Szolnok i Zakliczynem, o czym szczegółowo informował czytelników Głosiciela Nr 65/66 200r. tegoż pisma.

Z racji Milenium Chrześcijaństwa na Węgrzech, warto uprzystępnąć czytelnikom garść wiedzy historycznej o powstaniu Państwa i Kościoła Węgierskiego, mając na uwadze liczne powiązania międzynarodowe.

opr. O. Witalis Stefan Szczerba

Pracownia Optyczna „ Binokle ”

S.C. Elżbieta i Robert Kądziołka

Ośrodek Zdrowia w Zakliczynie
32- 840 Zakliczyn, ul. Tarnowska 2

- realizacja recept
- naprawy
- akcesoria

Pracownia optyczna czynna
w czwartki od 10.00-14.00,
w środy od 15.00,
(podczas pracy gabinetu okulistycznego)

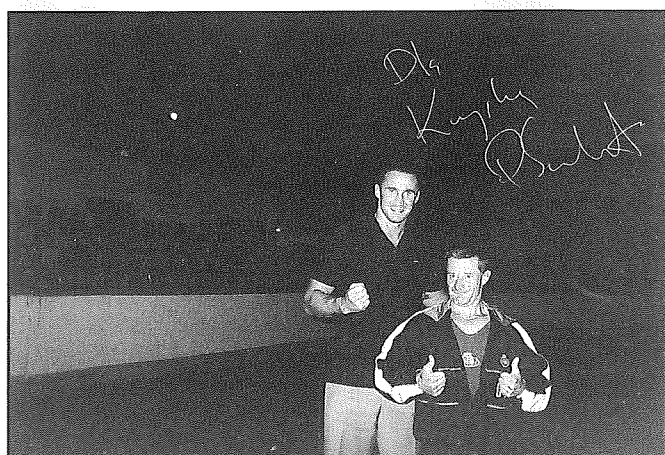
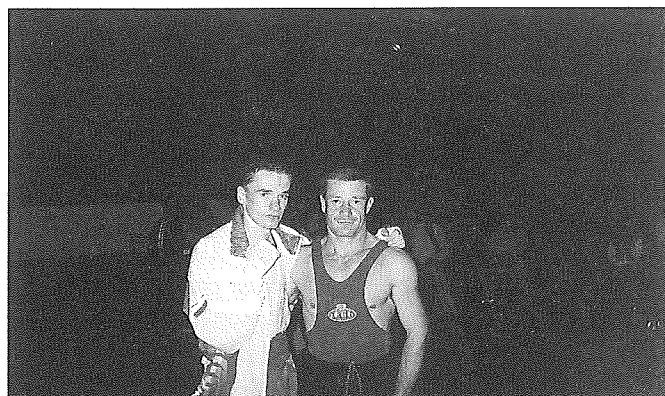
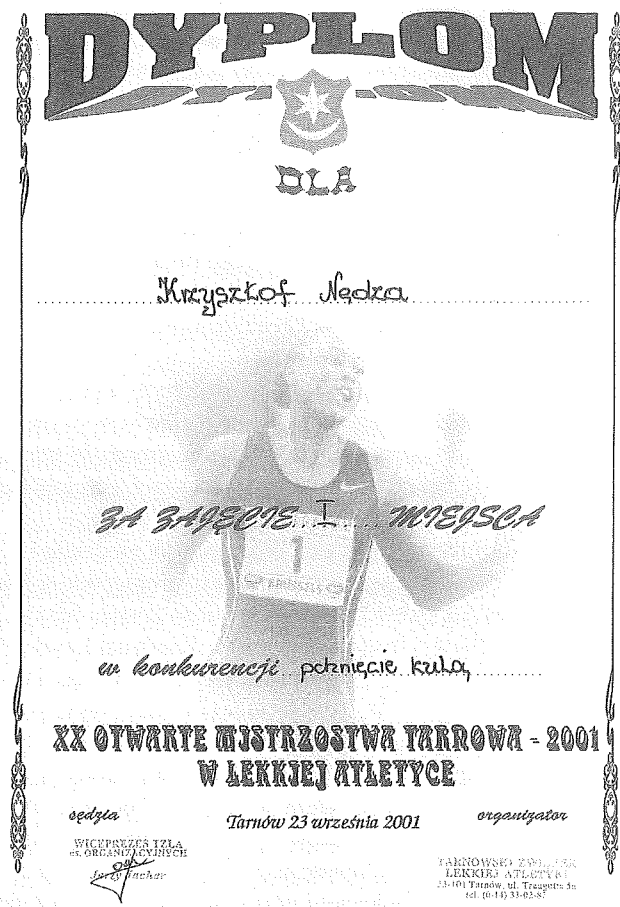


SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Krzysztof Nędza wciąż trenuje !

O sukcesach Krzysztofa Nędzy pisaliśmy już nie jeden raz. Dziś chcemy być szybsi od TV TVN, która niebawem ma zaprezentować młodego niepełnosprawnego mistrza w podnoszeniu ciężarów z Wesołowa i krótko przybliżyć jego ostatnie wyczyny. Tak więc po za stałymi treningami pan Krzysztof, urywa się na różnego rodzaju zawody w różnych dyscyplinach i spokojnie zdobywa sobie nagrody. Ostatnim wyczynem było zdobycie 23 września I miejsca w pchnięciu kulą na XX otwartych Mistrzostwach Tarnowa w Lekkiej Atletyce. W zawodach brało udział ponad 100 zawodników z Małopolski w tym 15 niepełnosprawnych. Wcześniej w czerwcu zdobył On w Mistrzostwach Polski Niepełnosprawnych w Podnoszeniu Ciężarów, srebrny medal stając się zarazem wicemistrzem Polski. Dziś jak mówi, nie zaprzestaje treningów, gdyż niebawem Turniej Pucharowy a w przyszłym roku kolejne Mistrzostwa Polski w których z uporem będzie walczył o złoto. Sądzę, że dziś jeszcze wszystko przede mną. Jak twierdzi prezes sportu tarnowskiego a zarazem mój trener pan Bogdan Szczepański, mam szansę wyjazdu na Olimpiadę do Aten w 2004 r. Dotychczasowe dobre wyniki zawdzięczam przede wszystkim jemu oraz pani Ani Ziembie, która jest moją masażystką i przygotowuje mnie do każdego zawodów. Dzięki panu Markowi Rolewskiemu, głównemu mojemu sponsorowi udaje mi się na te zawody wyjeżdżać. Bez jego pomocy finansowej byłoby bardzo ciężko. Dzięki panu Markowi, który sponsorował Tarnowską Galę Bokserską, zaprzyjaźniłem się także z Pawłem Saletą. Podczas spotkania w Mościcach, rozmawialiśmy o sporcie wyczynowym i zawodowym a na koniec Paweł pogratulował mi dotychczasowych osiągnięć i życzył dalszych sukcesów, ze zdobyciem Mistrza Świata w Podnoszeniu Ciężarów Osób Niepełnosprawnych włącznie. Wtedy trzeba będzie podnieść jakieś 170 kg , ale jak kiedyś powiedziałem, sam siebie trzymam krótko i realizuję założone plany. Dziś kiedy na swoim koncie mam kilka sukcesów, warto wspomnieć o moim koledze Andrzeju Ziembowskim – mistrzu pływania na 200 metrów, który kilka lat temu namówił mnie do czynnego uprawiania sportu. Dziś moim jedynym problemem jest brak pracy, gdyż jestem na bezrobociu – przez to muszę szukać sponsorów i ludzi dobrego serca, którzy włożyli by we mnie pieniądze. Jeżeli by się tacy znaleźli, to bardzo bym był im wdzięczny i starałbym się ich nie zawieść. Dziś pragnę podziękować wszystkim, którzy do tej pory mnie finansowo wspierali, panu kierownikowi Restauracji Dworcowej przy PKP w Tarnowie, dziękuję za moje dożywianie. Za pośrednictwem pisma pragnę pozdrawić wszystkie koleżanki i kolegów z siłowni „Hard Body”, trenera i panią Anię oraz koleżanki Anitę i Różę. Specjalne pozdrawiam pana Marka Rolewskiego, który jako sponsor interesuje się moimi wynikami i cieszy się z moich osiągnięć. Nasza redakcja Głosiciela, także cieszy się z osiągnięć Krzysztofa Nędzy, czego dowodem jest dzisiejsza kolejna nasza rozmowa. Także życzymy dalszych sukcesów.

Z Krzysztofem Nędzą
rozmawiał Krzysztof Chmielowski



Sport

Red. Grzegorz Witek

Juniorzy LKS „Dunajec” Zakliczyn mają sponsora

Juniorzy z Zakliczyna, którzy w poprzednim sezonie awansowali do Małopolskiej Ligi Juniorów pozyskali swojego sponsora. Jest nim Pan Edward Oleksy pochodzący z Faściszowej były bramkarz Dunajca, a obecnie właściciel prywatnej firmy handlowej. Sponsor postanowił na początek wspierać drużynę juniorów przez rundę jesienną. Dalsze finansowanie uwarunkował dobrymi wynikami w lidze. W tym doborowym gronie nie będzie to łatwe, ale na pewno jest w zasięgu młodych piłkarzy.

Wyniki spotkań o mistrzostwo klasy okręgowej seniorów LKS „Dunajec” Zakliczyn

- 12.08.01
„Orzeł” Dębno - „Dunajec” Zakliczyn 1:0
- 15.08.01
„Dunajec” Zakliczyn - Gosławice 0:1
- 19.08.01
„Strażak” Mokrzeska - „Dunajec” Zakliczyn 1:2
Bramki dla „Dunajca”: 2 Michalik
- 26.08.01
„Dunajec” Zakliczyn - „Pogoń” Biadolin Radłowskie 0:0
Żółte kartki: Gołąb, Więcek
- 31.08.01
„Metal/Gawro” Tarnów - „Dunajec” Zakliczyn 1:1
Bramka dla „Dunajca”: Michalik,
- 06.09.01
„Dunajec” Zakliczyn - „Łęgowia” Łęg Tarnowski 1:0
Bramka dla „Dunajca”: Więcek
- 09.09.01
„Wisła” Szczucin - „Dunajec” Zakliczyn 1:1
Bramka dla „Dunajca”: Gdowski
- 16.09.01
„Dunajec” Zakliczyn - „Dunajec” Zbylitowska Góra 2:1
Bramki dla „Dunajca”: Michalik, Włodarczyk
Żółta kartka: Gołąb
- 22.09.01
„Rzezawianka” Rzezawa - „Dunajec” Zakliczyn 1:2
Bramki dla Dunajca: Kuna, Włodarczyk
Żółta kartka: Więcek
- 29.09.01
„Kris/Szreniawa” Nowy Wiśnicz - „Dunajec” Zakliczyn 2:1
Bramka dla Dunajca: Kuna
Żółte kartki: Gołąb, Więcek
- 07.10.01
„Dunajec” Zakliczyn - „Ciężkowianka” Ciężkowice 1:1
Bramka dla Dunajca: Potok
Żółta kartka: Włodarczyk

Wyniki spotkań o mistrzostwo klasy A PKS „Jedność” Paleśnica

1. „Jedność” Paleśnica - „Alfa” Siedliska 6-2
Bramki dla Jedności: P.Konicki 3, B.Mróż 2, Pomikło
2. „Kłos” Łysa Góra - „Jedność” Paleśnica 1-1
Bramka dla Jedności: B.Mróż
3. „Jedność” Paleśnica - „Olszynka” Olpiny 2:2
Bramki dla Jedności: B.Mróż, P.Konicki
4. „Skrzysowia” Skrzyszów - „Jedność” Paleśnica 3:0
5. „Jedność” Paleśnica - „Spółdzielca” Grabno 1:1
Bramka dla Jedności: B.Mróż
6. „Orzeł” Lisia Góra - „Jedność” Paleśnica 1:1
7. „Jedność” Paleśnica - „Dunajec” Mikołajowice 2-2
Bramki dla Jedności: Piotr Konicki, Fior
8. „Olimpia” Wojnicz - „Jedność” Paleśnica 2:1 (2:0)
Bramka dla Jedności: Pomikło

Relacje ze spotkań juniorów

Red. Grzegorz Witek

Co prawda rozgrywki Małopolskiej Ligi Juniorów rozpoczęły się już w sierpniu, ale niestety w numerze wrześniowym relacje z pierwszych sierpniowych meczy musiały ustąpić miejsca kampanii wyborczej. W tym numerze nadrobiamy zaległości oraz przedstawiamy relacje z wrześniowo-październikowych meczy.

18 sierpnia 2001

LKS Dunajec Zakliczyn - Sandecja Nowy Sącz 2:2

W dniu 18 sierpnia spotkaniem z „Sandecją” Nowy Sącz, Juniorzy LKS „Dunajec” Zakliczyn zainaugurowali rozgrywki Małopolskiej Ligi Juniorów.

W pierwszej połowie drużyną przeważającą byli gospodarze. W ciągu kilkunastu pierwszych minut spotkania stworzyli kilka dogodnych sytuacji bramkowych, z których dwie wykorzystali. W 7 min. Marek Kwiek po rajdzie prawym skrzydłem dośrodkował na pole karne, a efektowną i celną „główką” popisał się Maciej Motak. Ten sam piłkarz podwyższył rezultat, wykorzystując tym razem dokładne podanie Dawida Kozuba. Po powrocie z dalekiej podróży goście kilka razy zagrozili bramce bronionej przez Tomasza Libere, który popisał się kilkoma paradami. Pod koniec pierwszej połowy wynik mógł zostać podwyższony - w 40 minucie po strzale Macieja Motaka bramkarza Sandecji uratował słupek.

Po zmianie stron goście ruszyli do ostrego ataku. Niestety bardzo sprawną w pierwszej połowie zakliczyńską obronę - nie sprostała przy dwóch bardzo podobnych sytuacjach, po których padły gole dla gości. Do końca każda z drużyn mogła przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę. Jednak obydwaj bramkarze nie dali się już więcej razy zaskoczyć. Ostatecznie mecz zakończył się remisem 2:2, do przerwy 2:0. Po spotkaniu działacze „Sandecji” wyrazili podziw dla naszej drużyny, za jej twardą walkę przyznając jednocześnie, iż nie spodziewali się aż tak groźnego przeciwnika.

Po pierwszej kolejce LKS „Dunajec” Zakliczyn zajął 7 miejsce w tabeli.

22 sierpnia 2001

Start Nowy Sącz - LKS Dunajec Zakliczyn 2:1

W środę 22 sierpnia kilka minut po godzinie 15.00 spod zakli-

czyńskiej „Mewy” drużyna juniorów LKS „Dunajec” Zakliczyn wyruszyła na pierwszy wyjazdowy mecz do nowosądeckiego „Startu”. Było to spotkanie dwóch beniaminków tej ligi.

Drużyna „Dunajca” rozpoczęła mecz w swym „żelaznym składzie”: **Tomasz Libera - Piotr Sacha, Łukasz Oświęcimski, Dawid Kozub, Mateusz Martyka - Grzegorz Sorysz, Marcin Sorysz - Maciej Motak, Tomasz Ogar - Damian Jarosz, Marek Kwiek.**

Pierwsze minuty spotkania to wzajemne badanie się obu zespołów. Akcja za akcją. W 12 minucie przed szansą stanął „Dunajec” - niestety niewykorzystana. W odpowiedzi dogodną sytuację zmarnował „Start”. W 20 minucie gospodarze mogli strzelić bramkę - w zamieszaniu na polu bramkowym nasz bramkarz stracił piłkę, ale obrona była na miejscu. Znowu zgromadzeni kibice oglądali piękne akcje tak i pod jedną jak i drugą bramką.

W 40 minucie Dawid Kozub przymierzył celnie z linii pola bramkowego i tym samym „Dunajec” wyszedł na prowadzenie. Ten sam piłkarz jeszcze raz stanął przed szansą na podwyższenie wyniku.

W przerwie Mateusza Martykę zmienił Przemek Libera. Gospodarze rzucili się do odrabiania strat. Niestety z kilku dogodnych sytuacji nic nie wykorzystali.

W 52 minucie spotkania Damian Jarosz po przepięknym rajdzie, strzelił celnie i bramkarz po raz drugi zmuszony był wyciągnąć piłkę z siatki.

W 65 minucie Mariusz Sowa zmienił Macieja Motaka. W 80 minucie Jacek Budzyn zmienia Marka Kwieka, chwilę później Marcina Sorysza zastępuje Jarek Potok.

W 85 minucie spotkanie po akcji gości i bardzo problematycznym faulu sędzia dyktuje karnego, który zostaje wykorzystany.

Ostatecznie mecz zakończył się wynikiem 1:2 i tym samym juniorzy zainkasowali pierwsze trzy punkty.

26 sierpnia 2001

Dunajec Zakliczyn - Unia Tarnów 0:3

Przed meczem Dunajec Zakliczyn - Unia Tarnów sytuacja w tabeli przedstawiała się następująco. Zakliczyn był na miejscu 5 ze stosunkiem bramkowym 4:3. Goście bez punktów zamykali tabelę (bramki 2:12).

Spotkanie sędziował Piotr Mazur a przy liniach bocznych pomagali mu Paweł Kukla i Łukasz Turek.

Zakliczynianie wyszli na boisko w zbliżonym składzie jak w meczu poprzednim. W miejsce Dawida Kozuba grał Piotr Libera. Początek spotkania był wyrównany. Obie drużyny miały kilka dogodnych sytuacji, aby uzyskać prowadzenie. W 30 min. w zamieszaniu na polu bramkowym „Dunajca” ucierpiał obrońca P. Libera, który musiał na chwilę opuścić plac gry. W międzyczasie goście widząc osłabienie przeciwnika zaatakowali i dość szczęśliwie wyszli na prowadzenie. Pod koniec pierwszej połowy żółtą kartką został ukarany Mateusz Martyka.

W przerwie za P. Liberę wszedł Dawid Kozub. Od początku zakliczynianie ruszyli do ataku, aby strzelić wyrównującą bramkę. Mimo kilku dogodnych sytuacji wynik pozostawał bez zmian.

Pod koniec spotkania na polu karnym Unii został sfaulowany zawodnik „Dunajca”. Sędzia zamiast podyktować ewidentny rzut karny zagwizdał rzut wolny pośredni z linii 5 metrów. Ustawiając mur w nieprzepisowej odległości.

W tym momencie „panowie w czarnych koszulkach” przejęli inicjatywę. Zgromadzeni kibice oraz zawodnicy obu drużyn co chwilę byli zaskakiwani ich decyzjami. Na boisku zaczął panować potworny chaos. Sędziowie zamiast być rozjemcami wprowadzali coraz to bardziej nerwową sytuację. Zawodnicy obu drużyn otrzymali kilka żółtych kartek.

Drużyna „Dunajca” widząc co się dzieje postawiła wszystko na jedną kartę. Przy jednym z wolnych w akcję włączył się nawet bramkarz Tomasz Libera. Niestety z akcji nic nie wyszło, natomiast kontra przyniosła kolejną bramkę gościom. Po kolejnej padł trzeci gol dla Unii.

Goście mieli duże problemy, aby dotrzymać kondycyjnie do końca spotkania, co nadrabiali bardzo brutalną i niesportową grą.

Końcowa wygrana drużyny ZKS „Unii” Tarnów 3:0 nie oddaje w pełni przebiegu całego meczu.

01 09 2001

Wawel Kraków - Dunajec Zakliczyn 3:0

Po środowej przegranej 0:3 juniorzy udali się w sobotę na mecz do Krakowa, gdzie podejmował ich zespół Wawelu.

Dunajec rozpoczął spotkanie w składzie: **T. Libera - Martyka, Sacha, Kozub, Oświęcimski - Kwiek, Ogar, Jarosz, G.Sorysz - M.Sorysz, Motak.**

Niestety mecz ułożył się po myśli gospodarzy. Już w 7 min. Centra z prawej strony i celny strzał zakończył się pierwszym golem dla gospodarzy. Nasi zawodnicy rozpoczęli śmieiej atakować. Niestety obrona Wawelu była niezawodna. Natomiast nasi zawodnicy co chwilę byli narażeni na groźne kontry. Jednak do przerwy wynik nie uległ zmianie.

W przerwie Martykę zmienił P. Libera.

Po przerwie drużyna Wawelu zmasowała ataki na naszą bramkę. Efektem tego była indywidualna akcja napastnika gości i piękny strzał z 20 metrów. T.Libera co prawda dotknął piłkę, jednakże ta wtoczyła się do bramki. Za M.Sorysza na boisko wszedł Fulara.

W 57 minucie spotkania sytuacja sam na sam zmarnował Marek Kwiek. W 70 minucie spotkania po faulu na naszym zawodniku sędzia podyktował karnego. Do strzału złożył się kapitan drużyny Łukasz Oświęcimski - niestety jego zbyt czytelny strzał przepięknie obronił bramkarz gospodarzy. Taki obrót sprawy podciął skrzydła naszym zawodnikom. Za M. Sorysza wszedł Potok, a Motaka zastąpił Więclaw.

W ostatniej minucie spotkania goście oddali strzał z 25 metrów, po którym piłka odbiła się od jednego z naszych obrońców - kompletnie zaskakując naszego bramkarza - i wpadła przy samym słupku do siatki.

Mecz zakończył się przegraną drużyny LKS „Dunajec” Zakliczyn 0:3.

05 09 2001

Dunajec Zakliczyn - „Babia Góra” Sucha Beskidzka 1:1

LKS „Dunajec” Zakliczyn po dwóch kolejnych przegranych 0:3, aby nie stracić dystansu do drużyn z góry tabeli musiał zdobyć przynajmniej punkt i tym samym przerwać złą passę.

„Dunajec” wystąpił w składzie: **T. Libera - Martyka, Sacha, P. Libera - Kozub, Oświęcimski, Ogar, Kwiek, Fulara - Jarosz, Motak.**

Całe spotkanie toczyło się pod dyktando zakliczynian, co chwilę bramkarz gości był zmuszony do interwencji. W 18. minucie spotkania po akcji i błędzie obrony gości piłka znalazła się pod nogami Macieja Motaka, który będąc w „ulicy” oddał celny strzał, po którym bramkarz nie miał szans. Kilkanaście minut później przed szansą na podwyższenie wyniku stanął Tomasz Ogar. W pierwszej połowie goście zmontowali tylko kilka niegroźnych akcji na naszej połowie.

Po przerwie goście ruszyli do ataku. W 63 minucie spotkania po akcji zakliczynian na polu karnym gości doszło do przepychanek. Nasz zawodnik Maciej Motak nie wytrzymał i uderzył bez piłki obrońcę gości, za co sędzia pokazał mu czerwony kartonik. Sławomira

Fularę zmienił Mariusz Sowa. Od tego momentu gra się wyrównała. Goście widząc osłabienie gospodarzy starali się stworzyć sytuacje bramkowe.

W 70 minucie po akcji przyjezdnych według sędziego nasz bramkarz sfaulował zawodnika gości. Rzut karny został wykorzystany. W ostatnich minutach spotkania goście nie mogli wyjść ze swojej połowy. Niestety nasi zawodnicy zmarnowali kilka dogodnych sytuacji m.in. Sowa przegrał pojedynek sam na sam. W jednej z ostatnich akcji ucierpiał Dawid Kozub, który po spotkaniu został odwieziony na konsultację lekarską.

Pojedynek beniaminków zakończył się wynikiem 1:1 i tym samym Dunajec zdobył cenny 1 punkt.

08.09.2001

BKS Bocheński – LKS Dunajec.

Po jednym punkcie zdobytym na drużynie Babiej Góry nasi zawodnicy udali się do Bochni na stadion BKS „Bocheński”.

DUNAJEC: T.Libera – Martyka, Sacha, Oświęcimski, P.Libera – Budzyn, Fulara, Ogar, Kwiek - Jarosz, Sowa.

Początek spotkania to badanie gości przez gospodarzy. Stworzono kilka dogodnych akcji. W 13 minucie spotkania atak gości i strzał z linii pola karnego z trudem wypiąstkuje przed siebie nasz bramkarz. Do wolnej piłki nadbiega zawodnik gości i celnym strzałem pokonuje T. Liberę. Nasz golkeeper zrehabilitował się za to broniąc kilka trudnych, oddanych z dużej odległości strzałów. W międzyczasie m.in. Sowa i Oświęcimski stworzyli kilka dogodnych i niestety niewykorzystanych sytuacji bramkowych. Pod koniec pierwszej połowy Fulara „ostemplował” lewy słupek bramki gospodarzy.

Po przerwie goście pragnęli podwyższyć wynik. W pierwszych minutach spotkania po dobrze wykonanym rzucie różnym z 5 metrów piłka zostaje przez zawodnika gości skierowana – niestety celnie - do naszej siatki. W tym momencie Bocheński prowadzi 2:0.

Zawodnicy Dunajca starali się zdobyć honorowego gola. Co w 73 minucie udało się Jaroszewi. Po indywidualnej akcji strzałem w lewy róg pokonuje bramkarza gospodarzy.

W tym momencie gospodarze chcieli jak najmniejszym nakładem sił „dowieść” ten wynik do końca spotkania. Mogło to się skończyć dla nich tragicznie, ale nasi zawodnicy mieli problemy w wykańczaniu akcji.

Ostatecznie na boisku mecz zakończył się wygraną gospodarzy 2:1. Jednakże ten wynik został zweryfikowany jako walkower 0:3 dla zespołu Dunajca Zakliczyn. W drużynie gospodarzy grał nieuprawniony zawodnik.

15.09.2001

Dunajec Zakliczyn – Cracovia Kraków 1:2

W sobotę 15 września juniorzy LKS Dunajec Zakliczyn podejmowali lidera tabeli drużynę Cracovii Kraków.

Dunajec: T.Libera – Sacha, P.Libera, Martyka – Oświęcimski – M. Sorysz, G.Sorysz, Ogar, Jarosz – Fulara, Chochorowski.

Po kwadransie gry Ogar w polu karnym gości ograł dwóch obrońców i uderzeniem w „długi” róg, uzyskał prowadzenie dla Dunajca. Cracovia po stracie gola i chwili dekoncentracji wzięła się solidnie do roboty. Po kilkunastu minutach nasz bramkarz a w kolejnej akcji słupek uratował gospodarzy od utraty gola. W myśl powiedzenia „co się odwlecze to nie uciecze” w 36 minucie T. Libera musiał sięgnąć po piłkę do siatki. Przed końcem pierwszej połowy przed szansą na podwyższenie stanął Fulara. Niestety podyktowany za faul na Chochorowskim rzut karny nie został wykorzystany – był zbyt słaby i czytelny dla bramkarza gości.

Po zmianie stron akcja przenosiła się z jednej na drugą połowę. Trzy punkty goście zapewnili sobie w 55 minucie spotkania. Na polu karnym został nabity na piłkę Martyka i piłka znalazła się w siatce. Ta bramka podcięła skrzydła naszym zawodnikom. Goście mieli natomiast duże problemy kondycyjne, aby dotrwać do końca spotkania. Ostatnie minuty to zmasowana obrona wyniku.

Spotkanie zakończyło się wynikiem 1:2 i tym samym Cracovia zainkasowała kolejne trzy punkty utrzymując się na pozycji lidera.

22.09.2001

Dunajec Nowy Sącz – Dunajec Zakliczyn 0:3

Przed tym meczem trener Dunajca był wyraźnie bardzo zdenerwowany. Przy dwóch z rzędu nieszczęśliwych przegranych każdy punkt był bardzo potrzebny, aby nie stracić kontaktu z zespołami zajmującymi wyższe miejsca w tabeli.

Dunajec: T. Libera – Sacha, Martyka (46. P.Libera), Oświęcimski – Kozub, M.Sorysz, G.Sorysz, Kwiek, Ogar – Jarosz, Motak (90. Potok).

Pierwsza połowa spotkania to akcje obu zespołów. Do przerwy wynik 0:0 można powiedzieć że zadawała obie strony.

Goście na początku drugiej połowy ruszyli do ataku - zakliczynianie nie byli im dłużni. W 55 minucie spotkania w zamieszaniu na polu bramkowym gospodarzy i kiksie ich bramkarza do piłki doszedł Dawid Kozub, przymierzył celnie i tym samym Dunajec wyszedł na prowadzenie. Goście rzucili się do odrabiania strat narażając się tym samym na kontry. Po jednej z nich i przepięknym podaniu Damiana Jarosza celnie główkował Marek Kwiek, dla którego była to pierwsza bramka zdobyta głową. Goście stworzyli kilka sytuacji, w których od utraty gola uratował nas bramkarz, a później słupek.

Trzecią bramkę dla Dunajca zdobył Grzegorz Sorysz po zamieszanu na polu karnym Dunajca Nowy Sącz.

Gospodarze bardzo chcieli strzelić honorowego gola - niestety skończyło się na niecelnych strzałach w kierunku bramki bronionej przez T.Libere.

Końcowy wynik 0:3 w pełni oddaje przebieg meczu. W tym spotkaniu drużyna gospodarzy (były lider tabeli) zaprezentował się jako mało zgrana grupa zawodników w przeciwieństwie do Dunajca Zakliczyn, który rozegrał jak dotąd jedno z najlepszych spotkań.

29.09.2001

Dunajec Zakliczyn – Wisła Kraków 0:2

Po wysokiej wygranej w Nowym Sączu juniorzy z Zakliczynu podejmowali u siebie drużynę Wisły Kraków.

Dunajec: T. Libera (81. Duraj) - Sacha (75. Budzyn), Oświęcimski, P.Libera - Kozub, G. Sorysz (61. Martyka), M. Sorysz (55.Fulara), Kwiek, Ogar - Jarosz (65.Sowa), Motak (84. Więclaw).

Od początku spotkania widoczny był u zakliczyńskich juniorów respekt przed utytułowanym przeciwnikiem, co bardzo negatywnie wpływało na ich grę.

Dlatego też od początku meczu przewagę uzyskali krakowianie. W 13 minucie zdobyli bramkę. Po celnym podaniu - „za plecy” naszych obrońców - do niepilnowanego piłkarza gości, który nie zmarnował sytuacji sam na sam z wychodzącym z bramki T.Libere. Po zdobyciu bramki Wisła nadal miała przewagę, ale do

końca pierwszej połowy podwyższyć nie zdołała.

Natomiast Dunajec stworzył kilka niewykorzystanych sytuacji m.in. pod koniec pierwszej połowy bliski wyrównania był Motak, ale jego strzał z rzutu wolnego przeszedł kilkanaście centymetrów od słupka bramki gości.

Po zmianie stron Dunajec nawiązał już w miarę wyrównaną walkę, ale nadal przeważali krakowianie. Co potwierdzili w 75 minucie, kiedy po rzucie rożnym celną główką popisał się obrońca gości.

W ostatnim kwadransie gry przegrywający 0:2, nie mający już nic do stracenia Dunajec ruszył do zmasowanego ataku. Przed szansą stanął Fulara, który po rzucie wolnym niemal z linii pola karnego, minimalnie niecelnie strzelił tuż obok słupka. Pod koniec spotkania w jednej z akcji ucierpiał nasz bramkarz, którego chwilę potem zastąpił G.Duraj.

Ostatecznie mecz zakończył się 2-bramkową wygraną Wisły Kraków, która to wysunęła się na pierwsze miejsce w tabeli.

Z OSTATNIEJ CHWILI!!!

LKS DUNAJEC ZAKLICZYN - GARBARNIA KRAKÓW 0:2

Przez całe spotkanie stroną przeważającą była drużyna gości. Potwierdziła to zdobyciem dwóch bramek w 43. i 60. minucie spotkania. Padły one po ewidentnych błędach zakliczyńskiej obrony.

W całym spotkaniu Dunajec stworzył kilka niestety niewykorzystanych sytuacji bramkowych. Kilkakrotnie przed szansą stawali m.in. Fulara, Motak i Kozub.

Internet w Gminie

Drodzy czytelnicy. Ponieważ na terenie naszej gminy ciągle przybywa komputerów a także połączeń do internetu, pragniemy przybliżyć adresy internetowe na których to wiele dowiemy się o swojej gminie, znajdziemy najświeższe wiadomości, prezentacje wiosek i wiele fotografii, ot chociażby dokumentujących budowę kościoła na wzgórzu w Jamnej czy lipcową powódź. Zatem zapraszamy na zakliczyńskie strony internetowe. Zarówno w domu jak również w „KAWIARENCE” na poddaszu ratusza, która czynna jest codziennie od rana do godziny 21.

ADRESY INTERNETOWE Z GMINY ZAKLICZYN

1. **www.zakliczyn.w.pl**
- Niezależny Zakliczyński Serwis Internetowy.
2. **www.gim.z.p**
- Strona Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie.
3. **www.republika.pl/zsz zakliczyn**
- Strona Zespołu Szkół Zawodowych w Zakliczynie.
4. **www.republika.pl/zakliczyn nd**
- Oficjalna strona Parafii w Zakliczynie.
5. **www.atlas.okay.pl/psa/tar/gminy/zakliczyn/**
- Oficjalna strona Gminy Zakliczyn.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”

**32- 840 Zakliczyn
ul. Spokojna 1.**

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” to nadal największa firma handlowa działająca na terenie gminy Zakliczyn. Swoją działalność, rozpoczęliśmy od 1925 roku. Firma posiada bogatą historię, oraz duże tradycje handlowe. Spółdzielnia obecnie zatrudnia 90 osób pracujących w kilkunastu placówkach na terenie gminy Zakliczyn. Posiadamy także piekarnie, a towary sprzedawane w naszych placówkach są pierwszej jakości i w dobrych cenach.

Wyroby piekarnicze są wypiekane tradycyjnie w piecach węglowych, wypiek tradycyjny jest gwarantem najwyższej jakości pieczywa. Aby się o tym przekonać zapraszamy wszystkich klientów na zakupy do naszych sklepów – gwarantujemy, że będziecie Państwo zadowoleni z poczynionych zakupów.

**Zapraszamy na zakupy do naszych
placówek handlowych.**

ZAPRASZAMY

6. www.zakliczyn.z.pl

- Oficjalna strona Regionalnego Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie.

7. <http://spgimpales.republika.pl>

- Oficjalna strona Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Paleśnicy.

8. www.jamna.org.pl

- Oficjalna strona duszpasterstwa dominikanów z Poznania na Jamnej.

ADRESY INTERNETOWE MAŁOPOLSKI W KTÓRYCH TAKŻE WIELE INFORMACJI O GMINIE ZAKLICZYN.

1. www.malopolska.pl

- Małopolska online

2. www.region-malopolska.pl

- Małopolski Serwis Informacyjny, adresy gmin i powiatów małopolski/ minn. Gminy Zakliczyn

3. www.turystyka.tarnow.pl

- informacje o walorach turystycznych powiatu tarnowskiego/ minn. o Zakliczynie.

Tak więc będąc w internecie,
wszystko o gminie się dowiecie!

**POCZTA e-mail do Głosiciela i RCTiDK
w Zakliczynie:**

e-mail: rctidk@poczta.onet.pl

Comiesięczna
kolumna
Zakliczyńskiego
Klubu
Przyrodniczego
im. św. Franciszka
z Asyżu

UROCZYSKO

porusza problematykę przyrody i kultury ekologicznej

Zakliczyn - październik 2001 r. - NR 18

Redagują członkowie Zakliczyńskiego Klubu Przyrodniczego
im. św. Franciszka z Asyżu

Od redakcji:

Zarząd Klubu Przyrodniczego im. św. Franciszka z Asyżu zdecydował o opracowaniu we wkładce „UROCZYSKO” cyklu pogadanek poświęconych ochronie przyrody na świecie, w Polsce i naszej gminie. Cykl redaguje Kazimierz B. Schütterly – członek Klubu. Równocześnie zachęcamy naszych czytelników do korespondencji poświęconej przyrodzie, ciekawostkom przyrodniczym w swoim najbliższym otoczeniu. Najciekawsze wypowiedzi będziemy nagradzać. Cały cykl zatytułowaliśmy „O POTRZEBIE OCHRONY PRZYRODY”. Oto pierwszy odcinek – „Zarys ochrony przyrody na świecie i w Polsce”.

ZARYS OCHRONY PRZYRODY NA ŚWIECIE I W POLSCE

OCHRONA PRZYRODY NA ŚWIECIE

Ochrona przyrody nie jest wytworem ostatnich wieków. Historia ochrony przyrody sięga czasów najdawniejszych. W poszczególnych epokach różne były oczywiście motywy jakimi kierował się człowiek chroniąc otaczające go środowisko.

Pierwszym źródłem działań przyczyniających się w konsekwencji do ochrony przyrody były wierzenia religijne. Pierwotna przyroda i jej zjawiska budziły u dawnych ludów lęk i podziw. Wierzono, że w miejscach trudno dostępnych, dzikich, często bagnistych, czy na szczytach gór przebywają różne tajemne moce. Zakładano więc święte gaje, święte drzewa, jako święte czczono również niektóre zwierzęta. Takie święte miejsca miały także plemiona słowiańskie. Miejsca poświęcone Swarożycowi, Perkunowi czy innym bogom były nietykalne. Drzewa osiągały tam niejednokrotnie potężne rozmiary. Święty Wojciech, który miał nawracać Prusów zginął ponieważ naruszył spokój takiego właśnie świętego gaju.

Później doszły motywy obronne. Na obszarach przygranicznych utworzono rozległe puszcze i bagna co znacznie utrudniało przeprawę obcym wojskom.

Następnie pojawiają się motywy ekonomiczne. Poszczególni władcy czy też właściciele ziemscy wydają ograniczenia lub zakazy polowań na własnym terenie, zakaz wycinania drzew, zbierania jagód, itp. W Chinach już w 1100 r. p.n.e. wydano zarządzenie o ochronie drzew, lasów oraz właściwej gospodarce leśnej. W starożytnym Rzymie prawo o ochronie lasów wprowadzono już w V wieku p.n.e. Ciceron np. twierdził, że niszczenie lasów jest przyczyną ubożenia społeczeństw. W Europie już w średniowieczu zaczęto wprowadzać okresy ochronne dla ryb (Szkocja, Hiszpania, Anglia). W XIII w. w Niemczech wprowadzono ochronę sikorek, w XVI w. w Szwajcarii wprowadzono ochronę ptaków śpiewających. Już wówczas uważano iż są one dla człowieka pożyteczne. Pojawiają się również przepisy mówiące o ochronie lasów (Dania – XVII w., Rosja XVIII w.).

Kolejnymi motywami są motywy estetyczne. człowiek, zaczyna dostrzegać piękno otaczającej go przyrody i konieczność jej ochrony. Powstają wspaniałe ogrody i parki. Pierwszym znanym „pomnikiem przyrody” był platan rosnący w pobliżu miasta Kallatebus. W V w. p.n.e. król perski Kserkses przejeżdżając koło niego postanowił powołać strażnika, który miał pilnować drzewa przed zniszczeniem. W Indiach w III w. p.n.e. wydano zarządzenie o ochronie zwierząt nie dających człowiekowi bezpośredniego pożytku. Ograniczono również zabijanie zwierząt do celów spożywczych oraz składanie krwawych ofiar bogom. W XIII w. w Korei objęto ochroną Góry Diamentowe i są one chronione do dnia dzisiejszego. W XVII wiecznej Rosji objęto ochroną miejsca lęgowe sokoła białozora i ograniczono polowania na bobry i sobole, a XVIII wiek przynosi ograniczenie polowań na łosie. W XVI w. książę Wilhelm I tworzy koło Hagi pierwszy w Europie rezerwat leśny. W wieku XVIII podobny rezerwat utworzono pod Moskwą (Las Izmailowski). Pierwszy rezerwat przyrody nieożywionej (Jaskinia Baumanna) powstaje w Górach Hartzu w wieku XVII.

Wiek XVIII przynosi pierwsze naukowe podstawy ochrony przyrody. Za „ojca duchowego” ochrony przyrody, w ujęciu już współczesnym, uważa się niemieckiego przyrodnika Aleksandra Humboldta żyjącego na przełomie wieków XVIII i XIX. W XIX wieku w różnych krajach zaczynają powstawać Towarzystwa Przyrodników. Pierwsze powstaje w Szwajcarii w 1815 roku. XX wiek to okres powstawania organizacji międzynarodowych zajmujących się ochroną przyrody. W 1902 roku w Niemczech podpisano Międzynarodową Konwencję Ochrony Ptaków Pożytecznych dla Rolnictwa, następnie powstaje Międzynarodowa Rada Ochrony Ptaków. Powstaje również Międzynarodowa Komisja Doradcza Ochrony Przyrody z siedzibą w Bazylei, działająca do wybuchu I wojny światowej.

W okresie międzywojennym powstaje Międzynarodowe Biuro Ochrony Przyrody z siedzibą w Brukseli. Po II wojnie światowej powołano Międzynarodową Unię Ochrony Przy-

rody przemianowana później na Międzynarodową Unię Ochrony Przyrody i jej Zasobów (IUCN), IUCN ściśle współpracuje z UNESCO, zajmuje się głównie inwentaryzacją przyrodniczą, propagowaniem idei ochrony przyrody oraz planowaniem „światowej strategii ochrony przyrody”. Ważne zadanie spełnia również Światowy Fundusz na Rzecz dzikich Zwierząt (WWF).

Wiek XIX i XX to również okres powstawania licznych parków narodowych i rezerwatów przyrody. Pierwszym parkiem narodowym był, powstały w Stanach Zjednoczonych w 1872 roku, Park Narodowy Yellowstone, chroniący przyrodę Gór Skalistych. Nieco wcześniej, również w Stanach Zjednoczonych, powstał rezerwat przyrody chroniący dolinę Yosemite. W roku 1890 dołączono do niego góry Sierra Nevada i utworzono Park Narodowy Yosemite. Rosną tu między innymi słynne drzewa mamutowe, które są największymi drzewami na świecie. Drewno jednego mamutowca może przekraczać objętość 1500 m³, a więc tyle ile rośnie na 1 ha naszych najzwyklejszych lasów świerkowych koło Istebnej. Jedno takie drzewo może ważyć ponad 540 ton. Mają one często ponad 3000 lat i wyrosły z nasionka wielkości kilku milimetrów.

Za przykładem Stanów Zjednoczonych poszły inne kraje. Zaczęły powstawać parki narodowe w Kanadzie, Meksyku i Nowej Zelandii. W Europie pierwsze parki narodowe utworzono w Szwecji w 1909 roku (powstało ich wówczas osiem). W 1925 roku w Kongo belgijskim utworzono Park Narodowy Alberta, chroniący ostoje goryla górskiego. W drugiej połowie XX wieku problematyka ochrony przyrody uległa znacznej komplikacji.

OCHRONA PRZYRODY W POLSCE

Historia ochrony przyrody na naszych ziemiach kształtowała się podobnie jak gdzie indziej. Słowianie podobnie jak inne ludy mieli swoje miejsca poświęcone różnym bogom. Pierwszym dokumentem pisany, związanym z ochroną przyrody jest dekret Bolesława Chrobrego mówiący o ochronie bobra. Ten sam król, ze względów obronnych, objął ochroną leżącą na granicy ze Śląskiem puszcę „Przesleka”. Podobną rolę spełniały Bory Tucholskie oraz puszcze położone na granicy polsko – litewskiej. W bliższych nam czasach Kazimierz Wielki zakazał ścinania drzew bartnych, Władysław Jagiełło zakazał wycinania cisów i starych dębów oraz objął ochroną tura w Puszczy Jaktorowskiej. Z kolei Zygmunt Stary objął ochroną żubra oraz sokoła i łabędzia. Oczywiście taka działalność wynikała nie tylko z pobudek czysto ochroniarskich – chodziło głównie o zabezpieczenie własnych interesów, o czym świadczy dobitnie dokument z terenu Bieszczadów wydany w 1537 roku przez Piotra Kmitę: *„Pan na Wiśniczu, wojewoda i starosta generalny krakowski i Najwyższy marszałek Królestwa Polskiego oraz starosta: scepuski, przemyski (...) oznajmiamy treścią niniejszego dokumentu wszystkim i każdemu z osobna, obecnym i przyszłym, którym jest użyteczne, że będą posiadać jego znajomość, że (...) Kmiecie rzeczonych wsi nie powinni wycinać lasów użytkowych i drzew przynoszących zyski, z drugiej strony rzeczonych wsi od granic samborskich. Wytną i wykarczują tylko lasy nieużytkowe smrekowe.”*

Naukowe podejście do ochrony przyrody pojawia się u nas dopiero w wieku XIX. Pierwszym człowiekiem pisał-

cym o potrzebie ochrony przyrody był Stanisław Stasic. Z ochroną przyrody tatrzańskiej związani są głównie: Ludwik Zejszner, Maksymilian Siła – Nowicki i Eugeniusz Janota. Zaimplementowali oni głównie problemami ochrony kozicy i świstaka, a dwaj ostatni utrzymywali za własne pieniądze straż do pilnowania tych zwierząt. W 1868 roku Sejm Krajowy we Lwowie wydaje ustawę „O ochronie świstaka i kozicy” oraz „O ochronie ptaków i innych zwierząt”, druga ustawa nie zostaje jednak zatwierdzona przez władze austriackie. Do ochrony przyrody tatrzańskiej przyczyniło się również powstałe w 1873 r. Towarzystwo Tatrzańskie, które w 1912 roku powołuje Sekcję Ochrony Tatr utrzymującą tzw. „Straż Tatrzańską”. Poza tym w Galicji działało również Galicyjskie Towarzystwo Ochrony Zwierząt i powstałe we Lwowie Towarzystwo Przyrodników im. Mikołaja Kopernika. O utworzenie Tatrzańskiego Parku Narodowego starali się Walery Goetel, Stanisław Sokołowski i hr. Władysław Zamoyski. Ten ostatni wykupił lasy tatrzańskie i oddał je państwu w celu utworzenia Parku Narodowego. Praktycznie Tatry objęto ochroną w okresie międzywojennym, jednak formalnie zatwierdzenie parku narodowego nastąpiło dopiero po II wojnie światowej. W zaborze rosyjskim utworzono w roku 1906 Polskie Towarzystwo Krajoznawcze zajmujące się również propagowaniem idei ochrony przyrody. W późniejszych latach połączyło się ono z Polskim Towarzystwem Turystycznym tworząc istniejące do dzisiaj Polskie Towarzystwo Turystyczno Krajoznawcze (PTTK). W Białowieży swoją działalność prowadził prof. Józef Paczoski – jeden z twórców Białowieckiego Parku Narodowego. Z kolei Jan Sztolcman założył w roku 1921 Międzynarodowe Towarzystwo Ochrony Żubra, które niewątpliwie przyczyniło się do uratowania tego gatunku przed zagładą. W Poznaniu działał Wydział Przyrodniczy przy Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk.

Po pierwszej wojnie światowej powołano Tymczasową Państwową Komisję Ochrony Przyrody, której przewodniczącym został prof. Władysław Szafer. W okresie międzywojennym TPKOP przemianowano na Państwową Radę Ochrony Przyrody. PROP w roku 1936 zawiesiła swoją działalność na znak protestu przeciw budowie kolejki linowej na Kasprowy Wierch oraz drogi do Morskiego Oka. Działalność wznowiono dopiero w 1945 roku. Równocześnie z powołaniem TPKOP ukazało się zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o ochronie zabytków przyrody oraz o ochronie rzadkich roślin (5 gat.) i zwierząt (10 gat.). W 1934 roku Sejm uchwalił pierwszą w naszym kraju ustawę o ochronie przyrody, następną ustawę o ochronie przyrody uchwalono w Polsce powojennej (w kwietniu 1949 r.) i obowiązywała ona aż do roku 1991.

Pierwsze parki narodowe utworzono w 1932 roku – Białowiecki, Pieniński i Czarnohorski (obecnie znajduje się na Ukrainie). Pierwszym rezerwatem był 40 morgowy rezerwat leśny, utworzony w końcu XIX wieku przez Władysława Dzieduszyckiego tzw. „Pamiętka Pieniacka”. Na początku XX wieku hr. Adam Stadnicki tworzy w swoich prywatnych lasach w Beskidzie Sądeckim cztery rezerваты przyrody: Baranowiec, Łabowiec, Uhryń i Baniska. Do dzisiaj są to najcenniejsze rezerваты leśne w Polsce. Obecnie w Polsce istnieje 23 parki narodowe i kilkadziesiąt obszarów chronionych.

opracowanie Kazimierz B. Schütterly

PROGRAM ROZWOJU PSZCZELARSTWA W GMINIE ZAKLICZYN

Przedsiębiorstwo Pszczelarstwo „Apipol - Kraków” realizując kontrakt „Nowoczesne Pszczelarstwo Małopolskie” zawarty z Wojewódzkim Urzędem Marszałkowskim, ma zamiar utworzyć na terenie gminy Zakliczyn szereg pasiek obsługiwanych przez stworzoną specjalnie do tego Rejonową Pracownię Pasieczną.

W tym celu, w dniu 03.09.2001., zawarte zostało porozumienie o współpracy pomiędzy Zarząd Gminy Zakliczyn a Przedsiębiorstwem Pszczelarstwu „Apipol - Kraków”.

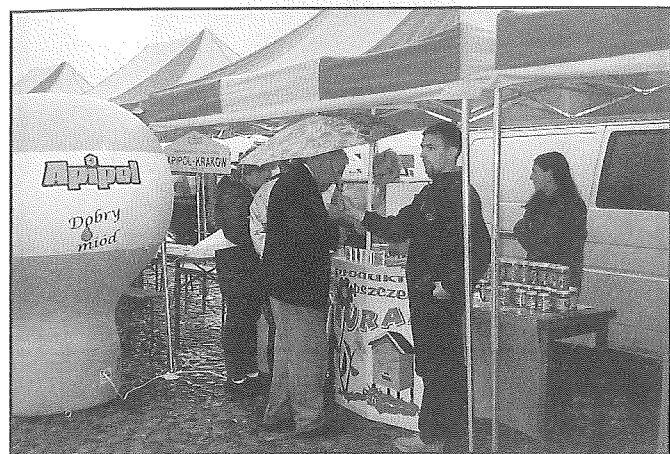
Efektami działań podejmowanych w ramach tego programu będzie wzrost przedsiębiorczości na terenie naszych wsi, poprzez stworzenie niewielkich gospodarstw pasiecznych. Spowoduje to zmianę struktury gospodarstw, uprawy



Przedsiębiorstwo Pszczelarstwo „Apipol - Kraków” ma zamiar:

- zorganizować ok. 80 pasiek 25-cio ulowych, obsługiwanych przez Rejonową Pracownię Pasieczną, której celem będzie świadczenie wysoko profesjonalnych usług skupionym wokół niej pasiekom;
- wydzierżawić i zagospodarować grunty rolne pod uprawę odpowiednich roślin miododajnych i pyłkodajnych.

Gmina Zakliczyn deklaruje udział i pomoc w realizacji tego zadania zapewniając ciągłość współpracy przez cały okres realizacji programu, a w szczególności:



ziemi, a także uaktywnienie działań zmierzających do podniesienia warunków życia ludności wiejskiej i zmniejszenia bezrobocia.

Dodatkowym efektem działania będzie wzrost liczby rodzin pszczelich w przyrodzie, co korzystnie wpłynie na stan zapylania roślin, a co za tym idzie, na wzrost plonowania.

Tworzenie odpowiednich baz pożytkowych poprzez obsiew gruntów rolnych, w tym również nieużytków, właściwymi roślinami miododajnymi i pyłkodajnymi przyczyni się niewątpliwie do poprawy warunków lokalnych ekosystemów oraz podniesienia estetyki naszego otoczenia i walorów krajobrazowych – to z kolei będzie miało dodatni wpływ na turystykę.



- pomaga przy organizacji spotkań z osobami chętnymi do włączenia się w realizację zadań wynikających z programu rozwoju pszczelarstwa;
- wydzierżawi obiekt po byłej szkole podstawowej w Stonej, przewidziany do adaptacji na Rejonową Pracownię Pasieczną;
- umożliwi zorganizowanie dużej ilości pasiek 25-cio ulowych na terenie gminy Zakliczyn i gmin ościennych.

W ramach realizacji programu, w dniu 07.09.2001., odbyło się w Zakliczynie spotkanie z kandydatami na pszczelarzy, a także z pszczelarzami prowadzącymi aktualnie pasieki i z rolnikami deklarującymi chęć wydzierżawienia gruntów pod uprawę roślin miodo- i pyłkodajnych.

Na spotkaniu tym, Pan Ryszard Tomaszewski, Prezes Zarządu P.P. „Apipol – Kraków” oraz specjaliści ds. rozwoju pszczelarstwa omówili program rozwoju pszczelarstwa w Systemie APIPOL. W spotkaniu tym wzięło udział 268 osób.

W celu bliższego zapoznania się z P.P. „Apipol – Kraków”, w dniu 22.09.2001., zorganizowane zostało szkolenie wyjazdowe dla 82 osób zainteresowanych programem. W ramach tego szkolenia zwiedzono:

- główne ogniwo Systemu – P.P. „Apipol – Kraków” z siedzibą w Brzeczowicach;
- Przedsiębiorstwo Farmaceutyczne „Apipol – Farma” w Myślenicach;
- Pasiekę produkcyjną w Podolanach.

W ramach szkolenia przedstawiono zagospodarowywanie produktów pszczelich, wdrażanie systemu zapewnienia jakości zgodnego z normami ISO serii 9000, produkcję leków, paraleków i dietetycznych środków spożywczych na bazie produktów pszczelich.

Przedsiębiorstwo samodzielnie prowadzi także produkcję uli oraz sprzętu zgodnego z wymogami Systemu APIPOL.

Wyjazd szkoleniowy został oceniony przez uczestników bardzo pozytywnie.

O postępie realizacji zadań związanych z wdrażaniem w gminie Zakliczyn programu pszczelarskiego będziemy informować Państwa na bieżąco.

Matylda Nowak

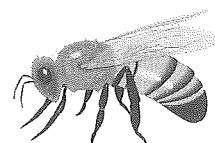
KURS PSZCZELARSKI

Informujemy, że w dniach od 26 listopada do 8 grudnia 2001 r. w Szkole Podstawowej w Zakliczynie przy ul. Malczewskiego 56 w godzinach od 15.30 do 19.40 odbędzie się

KURS PSZCZELARSKI

dla II grupy kandydatów na pszczelarzy.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych, którzy do tej pory pozostawali niezdecydowani.



BIBLIOTECZKA EKOLOGICZNA

Zakliczyński Klub Przyrodniczy informuje, że już od miesiąca sierpnia 2001r., funkcjonuje w Zakliczynie Biblioteczka Ekologiczna.

Została ona utworzona przy Bibliotece Gminnej. Obejmuje kilkadziesiąt pozycji o tematyce związanej z ochroną środowiska, ekologią, przyrodą i jej ochroną. Powstała dzięki prywatnym darczyńcom, Wydawnictwu „Zielone Brygady”, a także pomocy finansowej Urzędu Gminy w Zakliczynie, przy udziale środków pochodzących z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie.

Wszystkim serdecznie dziękujemy!

Biblioteczka Ekologiczna dostępna jest dla wszystkich odwiedzających Bibliotekę Gminną w Zakliczyńskim Ratuszu. Jest skromna, ale można znaleźć w niej sporo interesujących i pożytecznych wiadomości. Zapraszamy do korzystania z jej zbiorów.

M. Budzyn

ZWYKŁY LUB NIEZWYKŁY WIERZ O DRZEWIE

Drzewo, drzewo – czymże ono jest?
Promieniem słońca? Naszym marzeniem?
Jaką ma wartość? Czyżby sztabki złota?
A może czterech bilionów złotych?
Nie! Nie! Ono jest bezcenne.
Towarzyszy nam przez całe życie.
Jest powiernikiem naszych trosk i radości.
Jest naszym najwierniejszym przyjacielem.
Zapamiętaj, że ono cię nie zdradzi,
Nigdy nie powie, że nie ma czasu.
Wysłucha cię i pocieszy swym
delikatnym szelestem.
Schowa w swojej gęstej koronie.

**Grażyna Górka, lat 15
Olszowa**

ROZLEWNIA "TAM" sc.

Własność. Pan Mieczysław Cichy

Pan Tadeusz Świerkosz

Pan Adam Świerkosz

Słona 93, gmina Zakliczyn 32-840

Telefon czynny całą dobę

0-14, 6653556.

Głównym produktem są soki i napoje produkowane na naturalnej wodzie mineralnej ze źródeł w Słonej. Zachęcamy wszystkich hurtowników i detalistów do zaopatrywania się w napoje w naszej firmie.



Rozlewnia czynna jest codziennie 7- 17

Firma powstała w 1989 roku

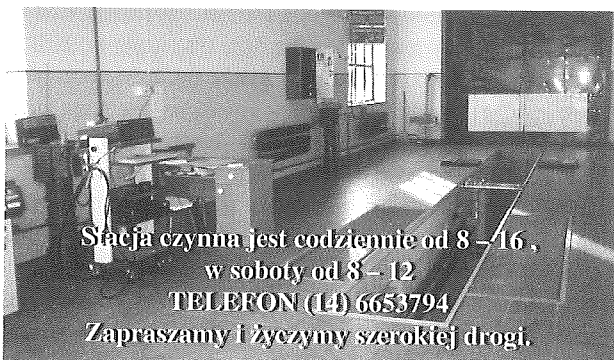
STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Właściciel - Pan Kazimierz Bednarek

Jeżeli masz problem z przeglądem technicznym samochodu, ciągnika przyczepy oraz pojazdu zasilanego gazem, przyjedź na stację, która mieści się na terenie Spółdzielni Produkcyjnej „Zakpol” w Zakliczynie na ul. Grabina 6 a twój problem będzie rozwiązany.

Stacja Diagnostyczna posiada renomowany sprzęt komputerowy dzięki któremu dokładnie możesz zdiagnozować swój pojazd.

Na stacji możesz również dokonać komputerowego ustawienia zbieżności kół i przeprowadzić analizę spalin, a także sprawdzić amortyzatory.



Stacja czynna jest codziennie od 8 - 16 ,
w soboty od 8 - 12

TELEFON (14) 6653794

Zapraszamy i życzymy szerokiej drogi.

Spółdzielnia Pracy Budownictwa



33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2

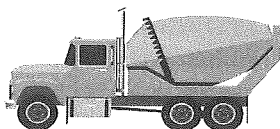
tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67

Prezes: (090) 370 244

Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26

Zwirownia Janowice: (0603) 206 595

- kręgi i rury żelb. i beton. śr. do 200 cm
- nakrywy studz.
- krawężniki
- obrzeża
- płytki
- płyty IOMB
- korytka ściekowe
- beton towarowy i zaprawy
- kruszywo
- i inne wg zamówienia



Usługi transportowe i sprzętowe

F.P.H.U." ALMARCO"

32-840 ZAKLICZYN, UL MALCZEWSKIEGO 31.

TEL 6653662, 6659462.

WŁAŚCICIELEM FIRMY JEST
PAN ALEKSANDER BAJOREK.

ALMARCO TO FIRMA HANDLOWA SPRZEDAJĄCA SVOJE TOWARY W CENACH HURTOWYCH.

FIRMA SVOJĄ DZIAŁALNOŚĆ ROZPOCZĘŁA W 1991 ROKU OD SPRZEDAŻY SOKÓW I NAPOJÓW OWOCOWYCH. ALMARCO WSPÓŁPRACUJE Z BROWARAMI OKOCIM, ŻYWIEC, EB ORAZ TYMBARKIEM, COCA COLĄ, PEPSI COLĄ, KASZARNIĄ W WESOŁOWIE, ROZLEWNIĄ W SŁONEJ.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO NASZEGO
NOWO OTWARTEGO SKLEPU.

CENY NAJNIŻSZE W ZAKLICZYNIE

ZACHĘCAMY DO ZAKUPÓW
W NASZEJ HURTOWNI

OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU 7-15
W SOBOTY 7-12

KLASZTOR SIÓSTR BERNARDYNEK W ZAKLICZYNIE N. DUNAJCEM W CZASIE PIERWSZEJ WOJNY ŚWIATOWEJ I W LATACH POWOJENNYCH 1914-1921

CZĘŚĆ III

ROK 1915

POWRÓT SZPITALA LEGIONOWEGO

6 stycznia 1915 roku ten sam szpital powrócił do nas, ponieważ wzmocniono linie bojową. Nowa też praca zaczęła się dla naszych Sióstr, które z poświęceniem pracowały przy obsłudze rannych, także w kuchni i w pralni, gdzie było moc robót. Przywożono też i prywatnie osoby zranione i ciężko chore, a ponieważ całe skrzydło wojskowi zajęli, tych biedaków Matka Przełożona zmuszona była w klauzurę do dwóch sypialni Sióstr Konwerek przyjąć, tuż przy furcie na dole. Najpierw przywieziono matkę z trojgiem ranionych dzieci, jedno maleństwo przy piersi matczynej, starsza z przestrzeloną nogą i chłopczyka, który miał ogromną ranę na ramieniu. Kilka innych dzieci przywieziono później, także i starsze kobiety i dorosłe dziewczęta. Jedna staruszka z przestrzeloną nogą zmarła, także jedna z dziewcząt (Eleonorka), bardzo dobra dusza. Z tym szpitalem było nam dobrze, miałyśmy bowiem cały czas mięso dla refektarza darmo, inaczej trudno by nam było coś kupić.

LAZARET CZESKI W KLASZTORZE

Lecz Pan Jezus chciał nas doświadczyć, niedługo szpital ten przeniesiono, a na jego miejsce przyjechał szpital złożony z Czechów, a z Czechami nie ma interesu, bo to niedobry lud, tylko swego zysku patrzą. Mieli ze sobą dwie Sanitетки¹, więc Siostry nasze od pielęgnacji rannych się usunęły. Jakiś czas było po dawnemu, lecz później Czesi zażądali kuchni, by sobie samym gotować. Myśmy się usunęły przenosząc swoją kuchnię do infirmerii, biedując jak można, byle nie z nimi razem, by zachować klauzurę i nie obcować z obcymi ludźmi. Było utrapienia wiele i strachu z ciągłych walk, które się w pobliżu toczyły i które widać było z okien klasztoru, w którym się szyby trzęsły a nieraz i Siostry z łózkami, nie wspominając o trzęsieniu się ze strachu na łóżku biednych, wystraszonych ciągłym hukiem armat moskiewskich i naszego wojska.

«Podczas tych strasznych dni darzył nas Pan Jezus i pociechą, bo od Bożego Narodzenia miałyśmy dziennie kilka Mszy św. Jeden bardzo zacny Ks. Kapelan, Tyrolczyk, przychodził z Siemiechowa ok. 6 kilometrów, ze Mszą św. Czy śnieg czy błoto, nie zważał na nic, byle przed ołtarzem Serca Pana Jezusa odprawić Mszę św. i podczas śniadania pogawędzić po niemiecku z M. Przełożoną i S. Innocentą². Podczas tych strasznych dni opieka Boża zawsze nad nami czuwała. Jednego dnia w miesiącu lutym 1915 r. ukazała się prześliczna tęcza na niebie (mimo że dzień był pogodny), która opasała kolisto nasz klasztor, co spostrzegli Saniteci, pokazując S. Delfinie, a jeden z nich powiedział: «To znak opieki Bożej nad waszym klasztorem i okolicą». Zdarzenie to nappełniło Siostry nową otuchą, że Serce Jezusowe nie opuści nas i całej okolicy. W maju nasze wojska i szpital opuścił Zakliczyn i już 5 maja wypędzono Moskali spod Tarnowa.

POWRÓT DO PEWNEJ NORMALNOŚCI

W dniu 5 lipca odbyła się u nas kanoniczna wizyta O(jca) Prowincjała Zygmunta Janickiego (Zakonu Braci Mniejszych,

provincji Matki Bożej Anielskiej), który następnego dnia celebrował Msze św., w czasie której złożyły solenną profesję: S. Róża³, S. Filomena i dwie konwerski: S. Feliksa⁴ i S. Michalina⁵, na ręce przełożonej W.M. Joanny Sobotówny.

W dniu 2 lutego 1915 roku poszedł po niebieską zapłatę ks. Infułat Stanisław Walczyński, wielce życzliwy Matkom Fundatorkom, (który) w czym tylko mógł pomagał przy budowie klasztoru (Sióstr Bernardynek w Zakliczynie). Pierwszy po Ks. Biskupie dygnitarz w diecezji, liczył lat życia 74. Żywy brał udział w każdym dziele zmierzającym do dobra diecezji, pracował zaś do ostatnich niemal chwil życia, gdzie tylko dało się coś pożytecznego zdziałać. W tym roku miał obchodzić złote gody kapłańskie, Pan Jezus powołał go na obchód tej uroczystości tam, gdzie radości nie mąci już żaden niepokój lub smutek.

16 listopada 1916 roku zmarł Henryk Sienkiewicz w Veveju, na wolnej ziemi szwajcarskiej, w 10 dni po ogłoszeniu niepodległości Państwa Polskiego – największy współczesny pisarz w Polsce, głęboki myśliciel, twórca nieśmiertelnych dzieł, tłumaczonych na wszystkie języki świata, najslawniejszy Polak, najlepszy syn Ojczyzny. Przez całe życie wierzył w odrodzenie Polski, wskrzeszenie dawnej potęgi: tą wiarą przepełnione są jego dzieła i czyny. Kiedy straszliwy huragan wojny przewalił się przez ziemie polskie, niszcząc je i pustosząc, kiedy tysiące rodaków znalazło się bez dachu nad głową, - On, najlepszy syn Polski pojął groźbę nieszczęścia, zrozumiał konieczność natychmiastowego ratunku, zawiązał wraz z mistrzem Paderewskim komitet ratunkowy w Veveju, w płomienistych słowach wskazał światu na nędzę szerzącą się wśród ofiar wojny w Polsce, przypomniał narodom, co Polacy zdziałali dla ludzkości i wskazał konieczność pomocy. Na jego wezwania popłynęły składki. Komitet zebrał miliony. W ten sposób stał się Sienkiewicz wielkim jałmużnikiem narodu. Zbierał ofiary i oddawał rodakom. Ile leż otarł, ile istnień ocalił od śmierci, ile przysporzył się narodowi? Któż to zliczyć potrafi. Dawniej twórczą swą myślą sycił ducha narodu, opromieniał go blaskiem sławy, a podczas wojny karmił głodnych

i przyodziewał. Tą działalnością, której błogosławieństwa udzielił sam Ojciec Święty, która była ostatnim wielkim czynem, spotęgował jeszcze w sercach rodaków wdzięczność. Zgon jego oplakuje cała Polska.

PRZEPOWIEDNIE

Na rok bieżący 1916 przypadają dwie przepowiednie. Pierwsza tyczy się Ojczyzny naszej. I tak: kiedy wypadnie Wielkanoc w dzień św. Wojciecha wtenczas Polska odzyska swą wolność, dawną świetność i potęgę. Doczekaliśmy się nareszcie tej wielkiej i radosnej dla nas chwili! ... To, na co cztery pokolenia czekało z utęsknieniem, myśmy tego dożyli. Po stu dwudziestu latach upadku i niedoli, po mękach i katuszach, jakich żaden może inny naród nie przechodził, nadszedł nareszcie dzień zmartwychwstania. Niepodległe Państwo Polskie, które w roku 1795 wymazane zostało z politycznej karty Europy, od roku 1916 wystąpi i zajaśnieje na niej na nowo. Taka to wielką, radosną wprost niesłychaną nowinę przyniósł

nam dzień 5 listopada 1916 r. Światem rządzi Opatrzność, to też z politycznego grobu, do którego przemoc go złożyła, przy udziale męźnych i bohaterskich Legionistów, powstać miała. – Dzień ten będzie Niepodległa Polska święciła, a daj Boże w przyszłości wielka i szczęśliwa.

Druga przepowiednia: kiedy św. Marek przypadnie na Wielkanoc, a św. Antoni na Zielone Świątki, wówczas cały świat zawoła: biada! Takim rokiem ma być obecny – przyszłość to okaże. 21 listopada zmarł cesarz Franciszek Józef I. Panował nad Austrią i innymi narodami berłu jego podległymi 66 lat, umarł w 88 roku życia. Był to monarcha bardzo pobożny i religijny – trzy główne cnoty cechowały jego życie: nadzwyczajna obowiązkowość, wyjątkowa dobroć i miłosierdzie, niezłomne poczucie sprawiedliwości – czego doznawali Polacy, gnębieni przez Rosję i Niemcy. Niech mu Bóg za to wynagrodzi niebem, bo też i nam dał niemalą ofiarę i pozwolenie swoje na budowę klasztoru.

JUBILEUSZ FRANCISZKAŃSKI

W zakonie naszym serafickim przypada wielka uroczystość 700 lat, jak św. Ojciec Franciszek wyprosił największy odpust "Porcunkulą" zwany. Na cześć tego wielkiego miłośnika Boga i ludzi, na podziękowanie Panu Jezusowi przez przyczynę Najśw. Maryi Panny Królowej Anielskiej, odprawiły się za te niecodzienną łaskę publiczne nabożeństwa w naszym kościółku, z rozporządzenia Najprzew. Generała Zakonu Braci Mniejszych, O. Serafina Cimino⁶. Codziennie, począwszy od 31 lipca Msze św. i nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu, prze trzy dni, zaś w dzień Matki Bożej Anielskiej całodziennie wystawienie oraz modły za Ojca Generała Zakonu, Prowincję i nasze Zgromadzenie, o opiekę w godzinę śmierci.

POŻEGNANIE OJCA KAPELANA

Ze smutkiem pożegnaliśmy tego roku drogiego naszego Ojca duchownego, przedobrego i nadzwyczaj delikatnego Ojca Kapelana Zenona Jagielskiego, który musiał nas opuścić z rozporządzenia wyższej władzy, aby się udać do klasztoru swych Ojców we Lwowie.

cdn.

PAŹDZIERNIKOWE PRZYSŁOWIA

- Na świętego Franciszka chłop już w polu nic nie zyska
- Październik ciepły, będzie luty skrzepły
- W październiku dziwne grzmoty, zimowe zwiastują zawroty
- Do świętej Jadwigi pobieraj jabłka, orzechy i figi.
- Kto sieje na świętą Jadwigę ten zbiera figę
- Kiedy święty Gawęł słota, będzie w lecie dużo błota
- Na Gerarda, gdy sucho, lato będzie z pluchą
- Na święty Łukasz próżno grzybów szukasz, lecz rydz jeszcze się zawadzi, jeśli mróz go nie zdradzi.
- Od świętej Urszuli chłop się kozuchem utuli
- Po świętej Urszuli trudno wyjść w samej koszuli
- Jak przyjdzie Szymona i Judy zgoni bydło z pola do budy
- Kiepski rok się zapowiada, gdy na Szymona nie pada
- Na Urbana nie chodź już rozebrana
- Na Wszech Świętych sztuka zetnij gałąź buka, gdy już soku nie ma, będzie tęga zima.

INFORMACJA

W związku z interwencjami i kilkoma telefonami do naszej Redakcji w sprawie informacji w temacie świadczeń i usług medycznych pragniemy poinformować, że:

Wszelkie sprawy i interwencje związane z ograniczeniem dostępności świadczeń usług medycznych, oraz ich złą jakością świadczeń, można zgłaszać do:

Biura Rzecznika Praw Pacjenta MRKCH
Kraków 31 – 053
Ul. Ciemna 6
Tel. 012 292-28-86 do 89, 269-03-28

MRKCH oddział Tarnów
33 – 100 Tarnów
ul. Al. Solidarności 5-9 pok. 301-303, 313
Tel. 014 21-76-41 wew. 155 i 158

PIEKARNIA „LUCYNKA”

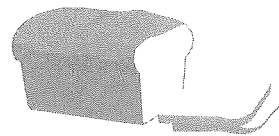
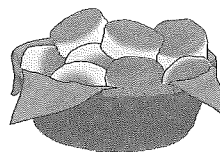


Bogusław Salamon
32-841 Filipowice 134
tel./fax (014) 66 36 189

Piekarnia „Lucynka” poleca pieczywo wysokiej jakości zachowując przy tym dwudziestoletnią tradycję.

Oferta nasza oprócz tradycyjnych wyrobów wzbogacona jest w pieczywo niskokaloryczne, wyroby półcukiernicze oraz różnego rodzaju bułeczki.

TERAZ TAKŻE WYROBY CUKIERNICZE



**Serdecznie zapraszamy
do zakupu naszych wyrobów
ŻYCZYMY SMACZNEGO**

**Bank Spółdzielczy Rzemiosła
w Krakowie, odd. w Zakliczynie.
Tel. 0-14 6653419, fax 6653697.**

Bank Spółdzielczy w Zakliczynie to firma która posiada niemałe tradycje bankowe (rok założenia 1904 do 1998r samodzielnie, natomiast od II 99 jako oddział Banku Rzemiosła w Krakowie.

Bank oferuje: kredyty preferencyjne dla rolników.

Kredyty na działalność gospodarczą
dla rzemieślników

Obsługa rachunków bankowych oraz osób prowadzących działalność. Prowadzenie rachunków oszczędnościowo rozliczeniowych dla pracowników i rencistów.

Przyjmujemy wpłaty za energię elektryczną,
gaz, telefony.

Bank czynny jest codziennie, w naszych ofertach każdy znajdzie coś dla siebie. Bank jest placówką nowoczesną i skomputeryzowaną zatrudniającą załogę z dużym doświadczeniem zawodowym i pracy bankowej.

Nasz Bank Twoim Bankiem!

*Zapraszamy do korzystania
z naszych usług.*

RCTiDK Zaprasza

RCTiDK prowadzi nabór dzieci i młodzieży do nauki gry na instrumentach:
gitara, akordeon, keyboard

Zapisy do 20 października 2001r w RCTiDK,
Rynek 1 – Ratusz Tel. 6653445.

Spotkania organizacyjne – Ratusz RCTiDK,
pracownia na poddaszu:

25 października godz. 15 *akordeon, keyboard*
26 października godz. 16 *gitara*

Drogi Rodzicu

Jeśli masz dzieci w wieku 3-7 lat i w czasie sobotnich zakupów lub porządków nie wiesz co z nimi zrobić, zapraszamy w każdą sobotę miesiąca do świetlicy w Regionalnym Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie.

Ratusz poddasze, pokój nr 7, gdzie w godz. 9-13 zajęcia prowadzić będzie wykwalifikowany pedagog. Pierwsze zajęcia 27 października 2001r.

Mile widziane obuwie zastępcze.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Redakcja „Głosiciela” pragnie poinformować wszystkie osoby, oddające materiały do druku, że terminem ostatecznym ich dostarczenia jest 15 dzień każdego miesiąca przy rękopisach i 20 dzień każdego miesiąca w przypadku materiałów oddawanych na dyskietce. Materiały otrzymane po tych terminach ukażą się dopiero w kolejnym wydaniu „Głosiciela”. Materiały należy składać w budynku ratusza na I p. w RCTiDK.

CENNIK OGŁOSZEŃ

1/4 strony 50 zł

1/2 strony 100 zł

cała strona 200 zł

Głosiciel: Zakliczyński Magazyn Informacyjno-Kulturalny

Wydawca: Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju
Gminy Zakliczyn

Redagują: Redaktor Naczelny: Krzysztof Chmielowski
Współpraca: K. A. Dudzik,
S. Wypasek, O.W. Szczerba, G. Witek

Foto: Stanisław Kusiak, Krzysztof Chmielowski

Adres do korespondencji: 32-840 Zakliczyn, Rynek 32
tel. (014) 66 53 445; fax (014) 66 53 446

Najszybszy kontakt z redakcją: 0 601 744 690.

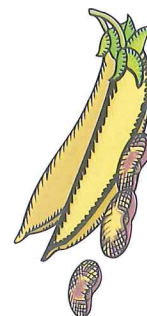
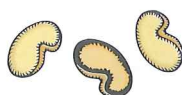
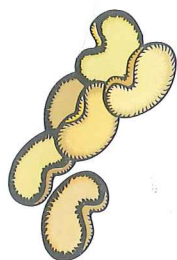
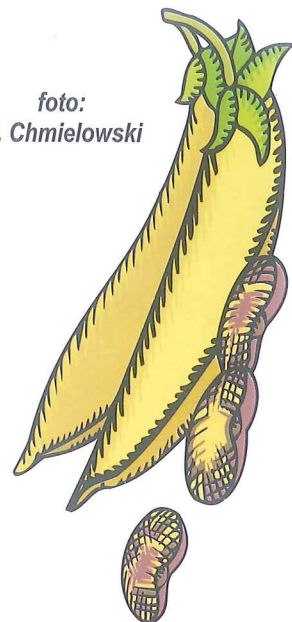
Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza AR Dziedzic
32-800 Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, tel. 68 61 470.

Pismo dotowane jest przez UG w Zakliczynie.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, listów oraz tekstów autoryzowanych.

ŚWIĘTO FASOLI 2001

foto:
K. Chmielowski



PRODUCENT ↓

BRAM
•
GARAŻY
•
SYSTEMÓW
OGRODZEŃ



LEGBUD

32-840 ZAKLICZYN
ul. Grabina
Tel./Fax (014) 665 33 43

<http://www.legbud.com.pl>
e-mail: legbud@legbud.com.pl

ROZLEWNIA „TAM” S.C.
SŁONA 93



PIWA, NAPOJE, WODA MINERALNA

32-840 Zakliczyn, SŁONA 93, Tel. (014) 66 53 556

F.P.H.U. „ALMARCO”



ART. SPOŻYWCZE - NAPOJE, PIWO

32-840 Zakliczyn, ul. Malczewskiego 31
Tel. (014) 66 53 662, 66 59 462

GS „SCH” ZAKLICZYN
ul. Spokojna 1, tel. 665 34 06, 665 34 91

WIEJSKI DOM TOWAROWY



Piekarnia „Lucynka”



Piekarnia „LUCYNKA” Filipowice, 32-840 Zakliczyn, tel. 663 61 89

Spółdzielnia Pracy Budownictwa

MURBET

33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2
tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67
Prezes: (090) 370 244



Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26
Żwirownia Janowice: (0603) 206 595

Spółdzielnia Produkcjno-Usługowa

ZAKPOL

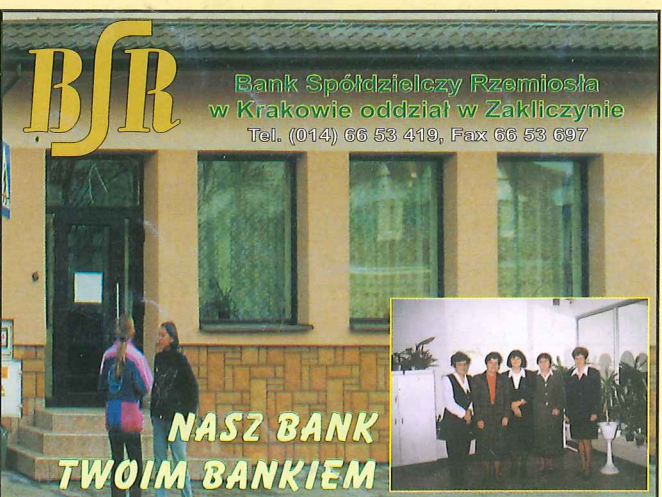


32-840 ZAKLICZYN
ul. Grabina 6

Tel./Fax (014) 66 53 484,
66 53 321

BSR

Bank Spółdzielczy Rzemiosła
w Krakowie oddział w Zakliczynie
Tel. (014) 66 53 419, Fax 66 53 697



NASZ BANK
TWOIM BANKIEM